

Protokół Nr XLIX/09
z XLIX sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniu 21 stycznia 2009 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 42 radnych, nieobecnych – 1, w tym brak usprawiedliwionych

II. Radni nieobecni:

1. Czesław Telatycki.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

III. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,15.

IV. Ustalenia

Ad pkt 1 - Otwarcie sesji - wyznaczenie sekretarzy obrad - komunikaty organizacyjne – propozycje ograniczeń czasowych wystąpień - propozycje zmian w porządku obrad.

Otwarcia obrad XLIX sesji Rady Miejskiej w Łodzi dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Następnie poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 27 radnych i Rada Miejska może podejmować stosowne uchwały. W dalszej kolejności prowadzący obrady na sekretarzy obrad wyznaczył następujące radne:

- 1/ p. Annę Lucińską,**
- 2/ p. Małgorzatę Niewiadomską-Cudak.**

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak w ramach komunikatów organizacyjnych poinformował, że:

- 1/ w sekretariacie przewodniczącego Rady Miejskiej Państwo Radni mogą odbierać informację o dochodach uzyskanych z tytułu otrzymanych diet za 2008 r.,
- 2/ poprawki do projektów uchwał składane przez projektodawców powinny być złożone w formie pisemnej lub elektronicznej z odpowiednim wyprzedzeniem do Zespołu Obsługi Sesji celem przygotowania wizualizacji,
- 3/ w Zespole Obsługi Sesji znajduje się do dyspozycji dziennikarzy komputer z łączem internetowym.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 5 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci oraz dyrektorzy wydziałów – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie propozycję ograniczeń czasowych wystąpień.

Przy 22 głosach „za”, 2 głosach „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** propozycję wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 2**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/. Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

Następnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie do porządku obrad punktu 3a – dotyczącego przyjęcia protokołu z XLVIII sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 14 stycznia br.

Jednocześnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu 15 stycznia br. pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 9a projektu uchwały w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu pieniężnego do „Aqua Park Łódź” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego i przyjęcia kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wraz z autopoprawką – druk nr 8/2009.

Wiceprezydent Miasta p. Mirosław Wieczorek zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 14a projektu uchwały w sprawie zamiany nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi, na nieruchomości będące w użytkowaniu wieczystym PKP SA – druk nr 14/2009. Są to nieruchomości, które są niezbędne dla Centrum EC1.

Przewodniczący Klubu Radnych p. Sławomir Worach powiedział: „Muszę powiedzieć, że członkowie Klubu zostali potraktowani w sposób dziwny, jeśli chodzi o projekt uchwały w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu pieniężnego do „Aqua Park Łódź” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego i przyjęcia kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wraz z autopoprawką – druk nr 8/2009. Ekspertyzę w zakresie analizy stanu zadłużenia oraz oceny sytuacji finansowej Spółki „Aqua Park Łódź” Klub otrzymał dopiero wczoraj na posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej. Na wyraźną moją prośbę jeden z dyrektorów przekazał mi dokument do rąk własnych. Jest to materiał bardzo ważny, gdyż zawiera szereg informacji finansowych. Nie wiadomo jakie płyną z niego wnioski, ponieważ trzeba go przejrzeć w sposób dokładny. Być może jest tak, że dofinansowanie „Aqua Parku Łódź” wcale nie poprawi płynności finansowej Spółki, a być może jest zupełnie inaczej? Sytuacja jest naprawdę trudna. Zgłaszałem chęć i propozycję Klubu, by prowadzić szerokie rozmowy na temat Spółki, ale niestety nie było żadnego odzewu. Stąd, jeżeli istnieje propozycja wprowadzenia do porządku obrad dzisiejszej sesji projektu uchwały w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu pieniężnego do „Aqua Park Łódź” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego i przyjęcia kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wraz z autopoprawką – druk nr 8/2009, to w takiej sytuacji Klub Radnych PiS przede wszystkim musi zapoznać się z ekspertyzą. Chcielibyśmy porozmawiać z merytorycznymi dyrektorami odnośnie wspomnianej analizy, uzyskać określone informacje. W związku z powyższym jestem zmuszony do tego, żeby zgłosić wniosek o 2 godziny przerwy”.

Radny p. Maciej Rakowski zgłosił kontrwniosek do propozycji radnego p. S. Woracha. Następnie mówca powiedział: „Apeluję do wnioskodawcy, aby zmodyfikował swój wniosek. Gdyby propozycja radnego p. S. Woracha została zrealizowana, to byśmy mieli sytuację, że z dyrektorami udzielającymi wyjaśnień rozmawiałby jeden Klub Radnych, który tak jak powiedział Przewodniczący Klubu, został potraktowany w sposób dziwny. Jednak ta dziwność traktowania zorientowana tylko w inną stronę trwałaby nadal, ponieważ inne kluby, w szczególności Klub Radnych Lewicy, byłyby pozbawione w tym czasie możliwości rozmowy z tymi samymi dyrektorami. Wydaje się, że jeżeli są wątpliwości i konieczność postawienia pytań i udzielenia wyjaśnień, a wszyscy jesteśmy w sali obrad, ponieważ trwa sesja, to wydaje się być racjonalnym, by te wątpliwości i pytania zadawać publicznie i publicznie uzyskać na nie odpowiedzi oraz móc debatować w gronie wszystkich klubów, a nie tylko jednego, który odegra wtedy rolę jęczyczka uwagi”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak ogłosił 2 godziny przerwy do godz. 11,30.

Po przerwie prowadzenie obrad wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Następnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 9a projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z o.o. – druk BRM nr 13/2009. Mówca powiedział: „Od ponad miesiąca dyskutujemy w Radzie Miejskiej na temat przyszłości „Aqua Parku Łódź”. Myślę, że każdej osobie która znajduje się na sali obrad zależy, aby Spółka funkcjonowała i nie była zmuszona do ogłoszenia upadłości. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z bardzo ciężkiej sytuacji finansowej Spółki. Dotychczasowe próby pomocy, jak się okazało, nie były najbardziej trafionymi pomysłami. Nie było zgody na to, aby dokapitalizować Spółkę, w przypadku gdy Miasto miałoby mieć nadal mniejszościowy pakiet udziałów w Spółce. Dlatego też w imieniu własnym jak i Klubu Radnych PO zgłaszam projekt uchwały opisany w druku BRM nr 13/2009. Wydaje mi się, że Rada Miejska powinna najpierw podjąć decyzję o tym, czy Miasto ma dalej tkwić w Spółce, czy mamy zachować status quo posiadając 17%, czy 24% udziałów, czy też sprzedać własne udziały lub odkupić udziały od wspólnika? Naszym zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłoby odkupienie udziałów od wspólnika. Jeżeli przedmiotowe stanowisko zostanie podjęte przez Radę Miejską, to będzie ono również pewnym sygnałem dla wierzycieli, że Miasto chce przejąć Aqua Park i nim zarządzać. Myślę, że omawiane stanowisko odroczy widmo ogłoszenia upadłości Spółki, a Rada Miejska będzie miała czas, aby na następnej sesji podjąć decyzję w sprawie przejęcia „Aqua Parku Łódź”.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewicy p. Dariusz Joński zgłosił kontrwniosek do propozycji zaproponowanej przez przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka. Mówca powiedział: „Generalnie, Klub Radnych Lewicy nie dostał ekspertyzy stanu zadłużenia i oceny finansowej Spółki pod kątem płynności. Otrzymaliśmy materiał od kolegów z innych klubów i musieliśmy odbić go na ksero. Informacje, które są zawarte w dokumencie niewątpliwie zmieniają jeszcze bardziej na niekorzyść Miasta sytuację Spółki „Aqua Park Łódź”. Nie wiem, czy wszyscy Państwo zagłębiliście się w treść ekspertyzy? Przez dwie godziny pracowaliśmy z ekonomistami i tyle ile mogliśmy, tyle wypracowaliśmy i sprawdziliśmy. Według dostarczonych informacji zagrożenie bankructwem, o którym mówił przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak, czy też plajty Spółki jest bardzo duże. Prawdopodobieństwo jest dużo większe niż było przedstawiane. Płynność finansowa, na dzień sporządzenia raportu, została utracona i to zarówno przez Spółkę „Aqua Park Łódź”, jak i Spółkę Makro5. Nie wiem, kto zlecał sporządzenie raportu? Niestety są w nim ukryte zobowiązania krótkoterminowe wysokości 1 mln zł. Co innego wykazuje Spółka „Aqua Park Łódź”, co innego wykazują zobowiązania, które zostały przedstawione przez firmę, która raport pisała. Jak czytamy, raport przygotowywali nie ekonomiści Klubu Radnych Lewicy, tylko ekonomiści z Warszawy. W związku z powyższym wnioskuję, aby przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak wycofał propozycję wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z o.o. – druk BRM nr 13/2009. To jest zbyt poważna rzecz. Nie może tak być, że Radni otrzymują na korytarzu ksero dokumentów finansowych, które nas jeszcze bardziej niepokoją, gdyż pokazują, że Spółka jest już dzisiaj na skraju bankructwa. I w takiej sytuacji mamy podejmować stanowisko Rady Miejskiej w sprawie Spółki „Aqua Park Łódź”, tym bardziej, że jest w nim mowa o wykupieniu przez Miasto pakietu większościowego udziałów? Według Klubu Radnych Lewicy, po zaczerpnięciu informacji z raportu oraz poprzednich sesji, na których była dyskutowana sprawa Spółki, powinniśmy jak najszybciej rozstać się ze wspólnikiem słoweńskim. To jest sprawa bardzo istotna i podejmowanie dzisiaj przez Radę Miejską ad hoc, po dwugodzinnej tylko przerwie, takiej decyzji wydaje się nieuzasadnione. Warto byłoby przeprowadzić dokładną analizę, dowiedzieć się, kto zlecał wykonanie raportu, sprawdzić

przepływy finansowe, dowiedzieć się jak wyglądała współpraca Spółki Makro5 ze Spółką „Aqua Park Łódź” i dopiero wówczas podjąć decyzję. Dzisiaj proponowałbym, abyśmy wstrzymali się z podjęciem decyzji”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Nie widzę przeszkód, aby pkt 9a i 9b dot. Spółki „Aqua Park Łódź” były rozpatrywane łącznie. Uważam, że jest czas najwyższy, abyśmy odbyli dyskusję. Możemy zadawać pytania itd. Kolejna sesja odbędzie się dopiero 18 lutego br., więc wydaje się, że pewną decyzję powinniśmy dzisiaj podjąć”.

Radny p. Witold Skrzydlewski powiedział: „Pragnę zwrócić uwagę, że w Radzie Miejskiej poza trzema klubami są także radni niezależni. Czasami ich głos jest decydujący. Uważam, że radni niezależni nie powinni być pomijani i także powinni otrzymać wspomniany raport”.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Uważam, że wszyscy radni powinni otrzymać raport. Pragnę poinformować, że do mnie, jako Przewodniczącego Rady żaden raport nie wpłynął. Wiem, że ekspertyzy zostały przekazane przedstawicielom klubów radnych”.

Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Organizacji Ruchu Drogowego, radny p. Dariusz Joński zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 11a projekt uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wstrzymania inwestycji na placu Dąbrowskiego – druk BRM nr 12/2009.

Radny p. Marian Papis zgłosił kontrwniosek do propozycji przewodniczącego Doraźnej Komisji ds. Organizacji Ruchu Drogowego, radnego p. Dariusza Jońskiego. Mówca powiedział: „Miasta jest poważnie zaangażowane w uroczystości dot. 65. rocznicy likwidacji Litzmannstadt Ghetto. Na placu Dąbrowskiego będzie odbywała się część artystyczna kończąca obchody, podczas której p. Krzysztof Penderecki będzie dyrygował orkiestrą wykonującą utwór „Siedem bram Jerozolimy”. Uważam, że goście zagraniczni, którzy przyjadą na uroczystości także będą na części artystycznej na placu Dąbrowskiego. Dlatego Miasto dąży do tego, żeby plac Dąbrowskiego został zmodernizowany, aby zostały wybudowane na nim amfiteatr i fontanna. To wszystko będzie służyło mieszkańcom Łodzi. Odkładanie inwestycji może szkodzić Miastu. Mogę powiedzieć, że w Mediolanie przy La Scali nie ma żadnego parkingu. Jest to światowej renomy opera. Tam przyjeżdża cały świat i nie ma w pobliżu parkingu. W Brukseli przy Teatrze Królewskim także nie ma żadnego parkingu, choć jest wolny teren”.

Wobec braku dalszych propozycji przystąpiono do głosowania zmian w porządku obrad.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad punktu 3a – dotyczącego przyjęcia protokołu z XLVIII sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 14 stycznia br.

Przy **38** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3**.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję wprowadzenia do porządku obrad w pkt 9a – projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z o.o. – druk BRM nr 13/2009.

Przy **28** głosach „za”, **3** głosach „przeciwnych” oraz **7** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 4**.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję wprowadzenia do porządku obrad w pkt 9b – projektu uchwały w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu pieniężnego do „Aqua Park Łódź” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego i przyjęcia kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wraz z autopoprawką – druk nr 8/2009.

Przy **24** głosach „za”, **13** głosach „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5**.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję wprowadzenia do porządku obrad w pkt 11a – projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wstrzymania inwestycji na placu Dąbrowskiego – druk BRM nr 12/2009.

Przy **25** głosach „za”, **13** głosach „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 6**.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję wprowadzenia do porządku obrad w pkt 14a – projektu uchwały w sprawie zamiany nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi, na nieruchomości będące w użytkowaniu wieczystym PKP SA – druk nr 14/2009.

Przy **31** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **4** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 7**.

Porządek obrad po zmianach stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący Klubów Radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę radnego **p. Rafała Reszpondka**.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica, p. Dariusz Joński zgłosił kandydaturę radnej **p. Iwony Bartosik**.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Sławomir Worach zgłosił kandydaturę radnego **p. Kazimierza Kluski**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy 38 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Iwona Bartosik,**
- **p. Kazimierz Kluska,**
- **p. Rafał Reszpondek.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 9.

Ad pkt 3 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał podjętych podczas obrad XLVII i XLVIII sesji odbytych w dniach 30 grudnia 2008 r. oraz 14 stycznia 2009 r. przedstawił **wiceprezydent Miasta p. Mirosław Wieczorek**. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Następnie **Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie między sesjami tj. od 13 do 19 stycznia 2009 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Ad pkt 3a - Przyjęcie protokołu z XLVIII sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że protokół z XLVIII

sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytej w dniu 14 stycznia 2009 r. był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Dotychczas uwag nie zgłoszono, wobec czego stwierdził, że protokół z XLVIII sesji Rady Miejskiej w Łodzi został przyjęty.

Ad pkt 4 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie od 15 do 19 stycznia 2009 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Punkty 5 i 6 porządku dziennego zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 7 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie opracowania Strategii Polityki Zdrowotnej dla Miasta Łodzi – druk BRM nr 203/2008.

W imieniu projektodawców projekt uchwały zreferował **radny p. Tadeusz Morawski**, który powiedział: „Obserwując to, co dzieje się od pewnego czasu w Mieście, wspólnie z radnym p. Piotrem Adamczykiem opracowaliśmy przedmiotowy projekt uchwały. Opracowanie strategii, a potem ustawiczne jej wdrażanie winno zapewnić lepszą dostępność do świadczeń zdrowotnych, satysfakcję mieszkańców Miasta, jak również lepsze wykorzystywanie pieniędzy. W opracowaniu strategii głównymi przesłankami powinny być aktualne dane demograficzne i epidemiologiczne, jak również prognozy dot. demografii i epidemiologii łódzian. Strategia winna określać docelowe standardy funkcjonowania (kadrowe, organizacyjne, lokalowe) placówek medycznych na obszarze Miasta. Rozumiem, że Miasto nie jest organem założycielskim wszystkich placówek. Organami założycielskimi placówek medycznych na terenie Miasta są również: Marszałek Województwa, Minister Zdrowia, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Uniwersytet Medyczny. Koordynacja działań wyżej wymienionych przeze mnie instytucji w obszarze polityki zdrowotnej winna skutkować poprawą jakości świadczonych usług medycznych dla łódzian”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Wydawało mi się, że taka strategia polityki zdrowotnej jest przez wiceprezydenta Miasta p. H. Rosiak opracowywana. Mocno mnie Pan zaniepokoił mówiąc, że nie i że dobrze byłoby podjąć kroki i podjąć stanowisko. W związku z tym mam pytanie, dlaczego Państwa przedstawiciel Klubu, który pełni funkcję wiceprezydenta Miasta i jest odpowiedzialny za zdrowie łódzian, przez ostatnie dwa lata nie zrobił nic, aby taką strategię wypracować? Czy podjęcie w dniu dzisiejszym przedmiotowej uchwały w jakikolwiek sposób zachęci wiceprezydenta Miasta p. H. Rosiak do opracowania wspomnianej strategii i co się stanie jeśli nie podejmiemy uchwały, czy wiceprezydent Miasta p. H. Rosiak nie dostrzega konieczności podjęcia działań w celu wypracowania strategii polityki zdrowotnej dla Miasta Łodzi?”.

Radny p. Tadeusz Morawski powiedział: „Dobrze Pan wie o tym, że od kilku miesięcy wiceprezydent Miasta p. H. Rosiak jest chora. Obecnie jest na etapie rekonwalescencji. Miejmy nadzieję, że wszystko dobrze się potoczy i wróci do pracy. W okresie choroby, czyli od jesieni ubiegłego roku do dnia dzisiejszego nie rozmawiałem z wiceprezydentem Miasta p. H. Rosiak na wspomniany temat. Jeśli Rada Miejska nie podejmie w dniu dzisiejszym przedmiotowej uchwały, to zapewne świat się nie zawali. Jednakże intencją naszą jest to, by taka uchwała została podjęta i by była opracowana strategia i został powołany zespół. Z tego co wiem, Wydział Zdrowia Publicznego pracuje nad strategią działań na rzecz zdrowia mieszkańców Łodzi na lata 2009 – 2013. Jednak nie znam szczegółów i składu osobowego zespołu, który nad tym pracuje. Wydaje mi się, że przedmiotowa uchwała w znaczący sposób podniesie rangę problemu, od którego nie uciekniemy”.

Radny p. Piotr Adamczyk uzupełniając odpowiedź oznajmił: „Zespół, który pracuje w Wydziale Zdrowia Publicznego złożony jest najprawdopodobniej z pracowników UMŁ. Natomiast my chcielibyśmy, aby Komisja Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej mogła delegować do zespołu radnych oraz wskazać ekspertów. Chcielibyśmy, aby taki zespół zajął się kompleksową koordynacją działań publicznej służby zdrowia w Łodzi. Niezależnie od podmiotu założycielskiego danej placówki medycznej chcielibyśmy, aby w zespole byli różni eksperci”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Nie jestem przeciwny temu, aby strategia powstała. Jest mi tylko przykro, że jej jeszcze nie ma. Pragnę zauważyć fakt, że od pewnego czasu dzieją się dziwne rzeczy w Radzie Miejskiej. Panowie chcecie wspomnianym stanowiskiem apelować do wiceprezydenta Miasta p. H. Rosiak, która wywodzi się z PiS. Nie tak dawno przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak apelował do Wiceprezydenta Miasta odpowiedzialnego za transport w Mieście. Nie chciałbym, aby skończyło się to na korespondencji, że uchwała Rady Miejskiej nie jest zrealizowana. Panowie będziecie pisać do Prezydenta Miasta, a Pan Prezydent będzie odsyłał do wiceprezydenta Miasta p. H. Rosiak. Szkoda, że radny p. T. Morawski nawet nie porozmawiał w przedmiotowej sprawie z wiceprezydentem Miasta p. H. Rosiak. Dobrze byłoby zapytać Panią Wiceprezydent o zdanie, żeby nie było podobnej sytuacji jaką mieliśmy trzy tygodnie temu dot. wymiany pism między przewodniczącym Rady Miejskiej p. Tomaszem Kacprzakiem a prezydentem Miasta p. Jerzym Kropiwnickim na temat realizacji uchwały Rady Miejskiej dot. polityki transportowej Miasta do 2016 r. Obecnie podejmujemy podobną uchwałę. Pytanie jest następujące, czy wiceprezydent Miasta p. H. Rosiak wywiąże się z nałożonego obowiązku? Dobrze byłoby chociaż zapytać Panią Wiceprezydent Miasta o zdanie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Chciałbym sprostować. Nie widzę tutaj podobieństw i nie zniechęcałbym Radnych do działania. Moim obowiązkiem jest pilnowanie wykonywania uchwał Rady Miejskiej. Nie rozumiem aluzji Pana Radnego”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Uważam, że przed podjęciem przedmiotowej uchwały dobrze byłoby zapytać resortowego Wiceprezydenta Miasta, czy jest w stanie wywiązać się z zobowiązań i jaka jest opinia w sprawie? Jak usłyszałem, że radny p. T. Morawski nie rozmawiał w przedmiotowej sprawie, to boję się, że będziemy mieli powtórkę sprzed miesiąca”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Rada Miejska jest ciałem stanowiącym i może zobowiązać do czegoś Prezydenta Miasta. Radni nie muszą wcześniej pytać o opinię Prezydenta Miasta w danej kwestii”.

Radny p. Tadeusz Morawski powiedział: „Tak jak już wcześniej powiedziałem wiceprezydent Miasta p. H. Rosiak od kilku miesięcy jest na zwolnieniu chorobowym. Uważam, że zakłócanie jej spokoju byłoby wyjątkowym nietaktem”.

Radny p. Witold Skrzydlewski zapytał czy projektodawcy uchwały nie uważają, że podrywają autorytet wiceprezydent Miasta p. H. Rosiak oraz wszystkich urzędników, którzy pracują?

Radny p. Tadeusz Morawski oznajmił: „Nie powiedziałem, że jak nie ma wiceprezydent Miasta p. H. Rosiak, to się nic nie dzieje w Mieście”.

Radny p. Witold Skrzydlewski powiedział: „Być może dokładnie tak Pan nie powiedział, ale oznajmił Pan, że nie miał kontaktu z wiceprezydent Miasta p. H. Rosiak. Wydaje mi się, że wypadałoby zadzwonić do Wiceprezydent Miasta i zapytać jak się czuje i co myśli o Panów pomysły?”

Radny p. Tadeusz Morawski powiedział: „W mojej ocenie zachowałem się odpowiednio. Osoba, która przebywa w szpitalu powinna mieć spokój”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał, czy przedmiotowy projekt uchwały został uzgodniony z Prezydentem Miasta lub wiceprezydentem, który aktualnie odpowiada za służbę zdrowia?

Radny p. Tadeusz Morawski powiedział: „Nie rozmawialiśmy z żadnym z wiceprezydentów Miasta. Przedstawiliśmy przedmiotowy projekt uchwały dyrektorowi Wydziału Zdrowia Publicznego p. M. Prochowskiemu oraz Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał, kto dzisiaj w Mieście zajmuje się służbą zdrowia?

Radny p. Tadeusz Morawski powiedział: „Z tego co wiem, służbą zdrowia w Łodzi zajmuje się dyrektor Gabinetu Prezydenta Miasta p. M. Maciaszczyk”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Uprzejmie wyjaśniam, że po konsultacjach z Klubem Radnych PiS ustaliliśmy, że w okresie choroby wiceprezydenta Miasta p. H. Rosiak, zadania przejmie dyrektor Gabinetu Prezydenta Miasta p. M. Maciaszczyk. Wspomniana decyzja była konsultowana bezpośrednio z wiceprezydentem Miasta p. H. Rosiak. Powtarzam, że funkcja nadzoru nad tym obszarem działalności wykonawczej Miasta została powierzona dyrektor Gabinetu Prezydenta Miasta p. M. Maciaszczyk bez tytułu wiceprezydenta Miasta”.

Wobec braku innych pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, radny p. Tadeusz Morawski powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji **stanowisko Prezydenta Miasta** w przedmiotowej sprawie przedstawił **dyrektor Wydziału Zdrowia Publicznego p. Maciej Prochowski**, który powiedział: „Odnosząc się do zasadności propozycji opracowania strategii polityki zdrowotnej dla Miasta Łodzi należy przypomnieć, że w dniu 15 marca 2001 r. Rada Miejska w Łodzi podjęła uchwałę Nr LVI/1250/01 w sprawie przyjęcia kierunków działań na rzecz zdrowia łodzian. Celem tego nadal obowiązującego dokumentu było określenie zadań zmierzających do ochrony zdrowia mieszkańców naszego Miasta, reedukacja występowania głównych przyczyn chorób i urazów oraz złagodzenie cierpień z ich powodu. Ponadto w roku 2008 Wydział Zdrowia Publicznego UMŁ przystąpił do przygotowywania strategii działań na rzecz zdrowia mieszkańców Łodzi na lata 2009-2013. Materiał ten jest obecnie w końcowej fazie opracowywania. Po nadaniu mu ostatecznego kształtu zostanie przedstawiony w terminie zbieżnym z datą określoną w opiniowanym projekcie uchwały, Radnym Rady Miejskiej w Łodzi. Opracowanie to zawiera dane demograficzne i epidemiologiczne dot. Łodzi oraz kładzie nacisk na prowadzenie przez samorząd działań w zakresie profilaktyki zdrowotnej i promocji zdrowia. Realizacja tego typu zadań z pewnością przyczynia się do poprawy stanu zdrowia mieszkańców i wpływa korzystnie na ich ocenę dostępu do świadczeń zdrowotnych. Ponadto, biorąc pod uwagę zapisy uzasadnienia do projektu uchwały, należy wskazać, że obowiązujące regulacje prawne nie wyposażały organów samorządu gminnego w kompetencje, które umożliwiłyby wpływ samorządu na sposób wykorzystywania pieniędzy publicznych w ochronie zdrowia innych niż środki pochodzące z budżetu własnego gminy. Określenie natomiast standardu funkcjonowania placówek medycznych, zarówno kadrowych, jak i organizacyjnych dokonywane jest w drodze ustaw i aktów wykonawczych wydawanych przez odpowiednie organy władz państwowych. Regulacje te mają charakter bezwzględnie obowiązujący i muszą być stosowane przez wszystkie zakłady opieki zdrowotnej. Dlatego też dodatkowe określanie wyżej wymienionych standardów przez zespół powołany przez Prezydenta Miasta jest bezzasadne. Przedstawiając powyższe, wydaje się, że nie ma konieczności podejmowania przez Radę Miejską przedmiotowej uchwały”.

Wobec braku stanowisk klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Witold Skrzydlewski powiedział: „Chciałbym przychylić się do tego, co w imieniu Prezydenta Miasta odczytał dyrektor Wydziału Zdrowia Publicznego p. Maciej Prochowski, że nie ma konieczności podejmowania przez Radę Miejską przedmiotowej uchwały. Uważam, że jest wiele innych powodów, żebyśmy błyszczeli w mediach. Nie musimy się promować poprzez zespoły i komisje”.

Dyskusję podsumował **radny p. Piotr Adamczyk**, który powiedział: „Polemizując ze stanowiskiem przedstawionym przez dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego p. Macieja Prochowskiego pragnę powiedzieć, że zespół nie miałby na celu wypracowania standardów. To rzeczywiście jest określone przez odpowiednie akty wyższego rzędu. Nie tędy droga dla tego zespołu. Raczej szukałbym ukierunkowania na dziedziny, w których Miasto lub inne organy założycielskie miałyby rozwijać usługi medyczne. Tego nie regulują żadne akty wyższego rzędu. Nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniem, że Miasto nie ma żadnego wpływu na podział środków. Z tego co wiem, Miasto posiada swojego przedstawiciela w Radzie NFZ w Łódzkim Oddziale Wojewódzkim. Dlatego też pewien wpływ, może niewielki, ale jednak ma. Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że jest to kolejna komisja, która jest niepotrzebna. Tutaj nie chodzi o błyszczenie w mediach. Tutaj chodzi o to, żeby powstała jakaś spójna koncepcja dalszego rozwoju służby zdrowia w Mieście. Na dzień dzisiejszy tego niestety nie ma. Przeszkód jest pewnie wiele, ponieważ jest bardzo dużo organów założycielskich, których działań nikt nie koordynuje. Przykładami mogą być następujące sprawy, że jeden ze

szpitali zamyka oddział geriatryczny, który w Łodzi jest bardzo potrzebny, że istnieje problem z dostępem dzieci do łóżek szpitalnych. Środowisko medyczne z pewnością może nam takich problemów więcej podać. Na podstawie doświadczeń środowiska medycznego powinniśmy układać dalsze plany działań rozwoju służby zdrowia w Mieście razem z innymi partnerami, którzy są podmiotami założycielskimi. Do tej pory nie została przygotowana taka strategia, a powinna ona być. Proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały”.

Wobec braku wniosków zgłoszonych do Komisji Uchwał i Wniosków **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 203/2008.

Przy 29 głosach „za”, 3 głosach „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XLIX/952/09 w sprawie opracowania Strategii Polityki Zdrowotnej dla Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 13** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 14**.

Ad pkt 8 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli działalności Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie wykonywania uprawnień wspólnika WTBS Sp. z o.o. w okresie 2005 – 2008 r. – druk BRM nr 193/2008.

Projekt uchwały zreferował projektodawca, **radny p. John Abraham Godson**, który powiedział m.in.: „Uchwała dotyczy zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli działalności Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie wykonywania uprawnień wspólnika WTBS Sp. z o.o. w okresie 2005 – 2008 r. Rada Miejska w Łodzi uchwała co następuje: § 1. Zleca się Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli działalności Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie wykonywania uprawnień wspólnika WTBS Sp. z o.o. w okresie 2005 – 2008 r. § 2. Zobowiązuje się Komisję Rewizyjną do przedłożenia Radzie Miejskiej w Łodzi wyników kontroli do dnia 15 maja 2009 r. § 3. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Łodzi. § 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. (WTBS Sp. z o.o.) zostało powołane jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ze stuprocentowym udziałem miasta Łodzi uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi nr LXIV/629/97 z dnia 2 lipca 1997 r. Kontrola ma dotyczyć sprzedaży lokali mieszkalnych budowanych na gruntach wniesionych, jako aport Miasta bez uchwały Rady Miejskiej. Paragraf 7 ww. uchwały powołującej WTBS Sp. z o.o. brzmi: „Zarząd Miasta Łodzi wykonując uprawnienia wspólnika nie może bez zgody Rady Miejskiej w Łodzi podejmować uchwał o: 1/ Zbyciu lub obciążeniu przez WTBS Sp. z o.o. nieruchomości stanowiącej aport Miasta Łodzi oraz zbyciu udziałów; 2/ obniżeniu kapitału WTBS Sp. z o.o., jeżeli wiąże się z umorzeniem udziału stanowiącego nieruchomość wniesioną do WTBS Sp. z o.o. W 3 interpelacjach złożonych przeze mnie w dniach 23.10.2008 r. oraz 7.11.2008 r. nie otrzymałem satysfakcjonujących wyjaśnień od Prezydenta Miasta. Kontrola Komisji Rewizyjnej pozostaje jedynym działaniem, które może w rzetelny i transparentny sposób wyjaśnić, czy doszło w opisanym przypadku do złamania prawa, czy też nie? Przedmiotowa uchwała ma strategiczne znaczenie, gdyż definiuje relacje między Radą Miejską, a Prezydentem Miasta. Przypominam o ustawie o samorządzie gminnym, która w art. 15, pkt 1 mówi, że organem stanowiącym i kontrolnym w gminie jest rada gminy. Art. 18 a mówi, że

rada gminy kontroluje działalność wójta gminy, jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych gminy, w tym celu powołuje komisję rewizyjną. Art. 30 mówi, że wójt, czyli prezydent wykonuje uchwały rady gminy i zadania gminy określone przepisami prawa. Art. 30, pkt 3 mówi, że w realizacji zadań własnych gmin, wójt podlega wyłącznie radzie gminy. I tu powstaje pytanie, czy będzie poszanowanie prawa w omawianym przypadku, czy nie? Sytuacja ta, czyli sprzedaż lokali nie jest jedyną sytuacją, która miała miejsce. WTBS Sp. z o.o. sprzedał grunt firmie Real Development, który był WTBS sp. z o.o. dany aportem przez Miasto, bez uchwały Rady Miejskiej. Proszę o podjęcie przedmiotowej uchwały”.

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Radna p. Barbara Masłowska zapytała: „W uzasadnieniu do projektu uchwały Pan Radny sformułował, że nie otrzymał satysfakcjonujących wyjaśnień na swoje interpelacje. Czy mógłby Pan powiedzieć, jakie to były wyjaśnienia i dlaczego nie są satysfakcjonujące? Czy napisał Pan 2, czy 3 interpelacje? W uzasadnieniu jest napisane „sprzedaży lokali mieszkalnych”, a powinno być „lokali”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. John Abraham Godson**, który powiedział m.in.: „Złożyłem 3 interpelacje, złożone w dwóch datach. Pierwsza interpelacja dotyczyła przekazania przez WTBS Sp. z o.o. kwoty 100 000 zł na rzecz Klubu Sportowego ŁKS i Widzew. Wbrew § 5 Statutu WTBS Sp. z o.o., który mówi o tym, że dochody Towarzystwa przeznacza się w całości na cele statutowe. W odpowiedzi pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski poinformował mnie, że żadne środki na ww. kluby sportowe nie zostały przekazane w 2006 r. Kolejna interpelacja z tego samego dnia dotyczyła zbycia nieruchomości bez zgody Rady Miejskiej. W odpowiedzi pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski poinformował mnie, że Prezydent Miasta, jako Zgromadzenie Wspólników wyraził na to zgodę. Wówczas pojawiło się moje pytanie. Według uchwały powołującej WTBS Sp. z o.o. Zgromadzenie Wspólników nie jest tożsame z Radą Miejską. W trzeciej interpelacji z dnia 7.11.2008 r. przedstawiłem informację zawartą w Dzienniku Łódzkim z dnia 10.11.2005 r. strona 30, gdzie znalazł się artykuł pod tytułem: „Pusty kapelusz Prezydenta”, następującej treści: „Na spotkaniu, w którym Pan uczestniczył wraz z Prezydentem J. Kropiwnickim WTBS Sp z o.o. przekazało po 25 000 zł na rzecz Klubów ŁKS i Widzew, na apel Prezydenta J. Kropiwnickiego na cele reklamowe”. Prosiłem o informację, czy WTBS sp. z o.o. potrzebował reklamy, skoro miał i nadal ma kilkaset ludzi oczekujących na mieszkanie. W odpowiedzi pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski poinformował mnie, że rzeczywiście WTBS sp. z o.o. wydał kwotę około 114 000 zł na reklamę, ale dotyczyło to mieszkań na sprzedaż, a nie mieszkań czynszowych. Uznałem to wyjaśnienie, jako wystarczające i dlatego nie potrzebowałem dalszych wyjaśnień. Co do odpowiedzi w sprawie zbycia nieruchomości bez uchwały Rady Miejskiej mam wątpliwości i żądam dalszych wyjaśnień”.

Radny p. Marian Papis zapytał: „Wątpię w Pana obiektywizm, z uwagi na to, że wiem, że WTBS sp. z o.o. miał do Pana pretensje przez kilkanaście miesięcy”.

W odpowiedzi udzielił **radny p. John Abraham Godson**, zapytał: „Jakie?”.

Radny p. Marian Papis zapytał: „Niech Pan powie, bo ja wiem, ale nie chcę mówić, gdyż może to naruszać Pana dobra osobiste”.

Głos zabrał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Panie Radny proponuję nie poruszać tematów, o których Pan mówi : „wiem, ale nie powiem”. Takie insynuacje rzucają złe światło na Pana Radnego J. Godsona”.

Radny p. John Abraham Godson powiedział: „Chcę, żeby Pan M. Papis powiedział, jakie to są pretensje?”.

Radny p. Marian Papis powiedział m.in.: „Zwrócono się do mnie z prośbą o interwencję, gdyż Pan nie płacił za czynsz przez wiele miesięcy. Nie sprawdzałem przez ile i przekazałem, żeby koledzy z Klubu PO zwrócili uwagę na tę kwestię. Dlatego wątpię w Pana obiektywizm, że Pan mając uzasadnione, nieuzasadnione pretensje, teraz chce pod pręgierz postawić WTBS Sp. z o.o. Uczestniczę w Komisji Konkursowej wyznaczonej przez Prezydenta Miasta rozdziału mieszkań, jakie WTBS Sp. z o.o. przekazuje dla mieszkańców i nigdy nie było zgody na sprzedaż lokali”.

Radny p. John Abraham Godson powiedział: „Były sprzedane 22 lokale. Szanuję radnego p. M. Papisa, gdyż pochodzę z kraju, gdzie szanujemy siwe włosy. Być może Panu nigdy nie zdarzyło się mieć zaległości w spłacie jakichś rat, bądź należności. Mnie zdarza się taka sytuacja czasami. A zwłaszcza w roku 2008 r. zdarzyło się, że miesiąc lub dwa nie byłem w stanie spłacać czynszu. Na dzień dzisiejszy czynsz mam uregulowany. Moja relacja z WTBS Sp. z o.o. jest pozytywna. Mam pozytywne zdanie na temat prezesa p. Z. Kabuły. Zwracałem się do niego z kilkoma interwencjami w sprawach mieszkańców i uważam, że jest dobrym fachowcem. Przedmiotowy projekt uchwały nie ma związku z faktem, że mieszkam w WTBS Sp. z o.o.”. Sprawdziłem wszystkie uchwały i zarządzenia w sprawie WTBS Sp. z o.o., a było ich około 44, z tego 22, to są uchwały Rady Miejskiej i okazało się, że nie ma żadnej uchwały zmieniającej uchwałę pozwalającą na zbycie nieruchomości bez zgody Rady Miejskiej. Moim obowiązkiem, jako radnego jest wyjaśnić przedmiotową kwestię. Rada Miejska jest organem kontrolnym, uchwałodawczym i powinniśmy pilnować, czy uchwały są realizowane”.

Radny p. Sławomir Worach zapytał: „Czy mógłby Pan zdementować, że nigdy nie był Pan dłużnikiem WTBS Sp. z o.o.?”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. John Abraham Godson**, który powiedział m.in.: „Potwierdziłem to już, że czasami zdarzyło się, żebym zalegał z płatnościami. W bieżącym miesiącu termin płatności jest na dzień 25.01. a ja zapłacę 29.01. Myślę, że nie ma tu osoby, która nigdy nie spóźniłaby się z jakąś płatnością”.

Radny p. Sławomir Worach zapytał: „Czy nie uważa Pan, że jest to niezręczność? Czy nie zręczniej byłoby, gdyby przewodniczący Rady Miejskiej lub inny członek Klubu PO wystąpił z przedmiotowym projektem uchwały?”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. John Abraham Godson**, który powiedział m.in.: „Nie widzę żadnego konfliktu interesów. Sprawa sprzedaży gruntów przez WTBS Sp. z o.o. jest dużo wcześniejszą sprawą. Byłem nawet zapraszany jako członek Komisji Rewizyjnej, ale wstąpię może, jak już kontrola zostanie przeprowadzona. Byłoby to nieetyczne. Możliwe, że nie zaistniało żadne uchybienie, lecz proszę niezależny organ, jakim jest Komisja Rewizyjna, aby wyjaśnił, czy nie nastąpiło złamanie prawa?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Jest to kwestia prywatna. Może być prowadzony spór cywilny pomiędzy WTBS Sp. z o.o. a radnym J. Godsonem, jeśli chodzi o czynsz, a nie ma to żadnego wpływu na kwestie administracyjne”.

Radny p. John Abraham Godson dodał: „Jestem osobą, dla której jasność sytuacji jest bardzo ważna. Nigdy nie ukrywałem, że parę lat temu mieliśmy kłopoty finansowe, z którego powstały pewne zadłużenia. Te najważniejsze zadłużenia zostały spłacone w październiku 2008 r. Na dzień dzisiejszy nie mam żadnych zobowiązań, mam nawet lekką nadpłatę w WTBS Sp. z o.o.”.

Radny o. Jerzy Balcerek zapytał: „Czy nie są to osobiste animozje w stosunku do WTBS Sp. z o.o.?”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. John Abraham Godson**, który powiedział m.in.: „Już odpowiedziałem, że nie. Znałem wszystkich prezesów WTBS Sp. z o.o. poczynając od p. J. Olczyka, przez p. Z. Marcinkowskiego aż do teraz p. Z. Kabuły. Będąc radnym Rady Osiedla, gdy interweniowałem zawsze współpracowali ze mną. Nie jest to więc żadna osobista animozja. Uważam pana prezesa Z. Kabułę, jako wysoko wykwalifikowanego specjalistę. Jeżeli mam jakikolwiek problem, to mam go z Prezydentem Miasta p. J. Kropiwnickim, który nie respektuje uchwał Rady Miejskiej”.

Głos zabrał **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział m.in.: „Oświadczam niniejszym, że respektuję uchwały Rady Miejskiej i że p. radny J. Godson prowadzi prywatną wojnę przeciwko mnie stosując środki nieetyczne, czego przed momentem mieliśmy przykład”.

Wobec braku dalszych pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Jestem zbulwersowany wykorzystaniem informacji na temat dwumiesięcznych zaległości czynszowych w tej dyskusji przez radnego p. M. Papisa. Uważam, że po pierwsze bardzo dziwne jest, w jaki sposób radny M. Papis wszedł w posiadanie takich informacji. Czy ma dostęp do listy mieszkańców i listy opłat czynszowych WTBS Sp. z o.o.? Jeśli tak, to jestem ciekaw, czy WTBS Sp. z o.o. zachowało w ten sposób wymogi ustawy o ochronie danych osobowych. Jeśli nie, to kwalifikuje się ta sprawa do prokuratury. Po drugie, uważam, że używanie takich argumentów w dyskusji na temat merytorycznej sytuacji w WTBS Sp. z o.o. jest skandaliczna. Robi Pan osobistą „wycieczkę” do radnego J. Godsona, używając informacji niewiadomego pochodzenia. Jest to kompletny absurd”.

Ad vocem głos zabrał **radny p. Marian Papis**, który powiedział: „Po jednym z posiedzeń Komisji Konkursowej księgowość WTBS Sp. z o.o. rozmawiała ze mną, żebym pomógł rozmawiać z radnym p. J. Godsonem, bo zalega z płatnościami na kwotę około 2 900 zł. Po koleżeńsku rozmawiałem z jednym z radnych Klubu PO, żeby sprawę załatwić”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Jest to skandaliczne, że księgowość spółki miejskiej wynosi dane dotyczące spółki poza spółkę i prosi po koleżeńsku o załatwianie spraw. Wydaje mi się, że jeśli jakakolwiek spółka ma zamiary wobec swojego dłużnika, to powinna wystąpić na drogę prawną. Są wezwania do zapłaty, można złożyć pozew w sądzie. Załatwianie koleżeńskie, przy kawie jest całkowicie nie na miejscu. Mam

zastrzeżenie, czy w przedmiotowej sprawie nie została złamana ustawa o ochronie danych osobowych? Została, więc sprawą powinny zająć się odpowiednie organy. Będziemy musieli w tej sprawie złożyć zawiadomienie do prokuratury, ponieważ jesteśmy funkcjonariuszami publicznymi”.

Radny p. John Abraham Godson powiedział: „Dziwię się, że gdy dostał Pan być może taką informację w październiku 2008 r., to nie przyszedł Pan do mnie i nie porozmawiał ze mną. Nie mam osobiście żadnego problemu, ale dziwię się, że na sesji Pan wyciąga taką informację. Proszę, żeby następnym razem, gdy będzie Pan miał jakiekolwiek uwagi do mnie, rozmawiać ze mną. Jestem lekko rozczarowany, że Pan ze mną nie rozmawiał”.

Radna p. Anna Lucińska powiedziała m.in.: „Chciałam odpowiedzieć radnemu p. B. Domaszewiczowi, że ta informacja o zadłużeniu radnego p. J. Godsona była również przez samego radnego p. Godsona rozprawdzona drogą mailową. Otrzymywaliśmy korespondencje w przedmiotowej sprawie. Nie jest tak, że informacja ta mogła wyjść z WTBS Sp. z o.o.”.

Radny p. Michał Król powiedział m.in.: „Uważam za skandaliczne wystąpienie z przedmiotowym projektem uchwały, gdyż zabieramy czas Rady Miejskiej na coś, co może być przedmiotem jednej opinii prawnej, czy Prezydent Miasta, jako Zgromadzenie Wspólników był związany, czy też nie obowiązkiem uzyskania uprzedniej zgody Rady Miejskiej. Angażowanie do tego Komisji Rewizyjnej jest nieporozumieniem. Komisja ma dokonywać pewnych ustaleń faktycznych. Jest to całkowita pomyłka. Podzielam pogląd, że jest to prowadzenie osobistej wojenki, albo promocji swojej osoby bez liczenia się z Radą Miejską, jako całością. Oceniam to bardzo negatywnie. Proszę o głosowanie „przeciwko” i proszę, żeby Pan Radny zwrócił się do Wydziału Gospodarowania Majątkiem, który posiada obsługę prawną”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Mam prośbę w imieniu Komisji Rewizyjnej, aby zmniejszyć ilość napływu zleceń, z uwagi na to, że życie przynosi Komisji bardzo dużo pracy. Komisja składa się tylko z 6 członków. Nie mam pretensji do przedmiotowego projektu uchwały, bo Komisja przyjmie to, co Rada Miejska uchwali. Apeluję do następnych chętnych, żeby kierowali sprawy do merytorycznych Komisji”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Radni projektodawcy cenią sobie wysoką merytoryczną pracę Komisji. Nie chodzi o ilość, ale o jakość członków Komisji”.

Radny p. Marcin Bugajski powiedział: „Chciałbym się odnieść do argumentów „ad persona”. Proszę, abyśmy podczas dyskusji na temat pomysłów projektów uchwał odnosili się do meritum, a nie do osób. Oprócz prokuratury, proszę aby kopia protokołu trafiła także do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, bo z mojego punktu widzenia to, co zostało komuś przekazane przez pracownika księgowości WTBS Sp. z o.o., dotyczące informacji na temat zadłużenia jakiejś osoby, jest jasnym naruszeniem ustawy i powinno trafić do odpowiednich organów. Jeżeli chodzi o meritum sprawy, to sprawa jest godna do zbadania przez Komisję Rewizyjną i będę głosował „za” uchwałą”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Z przykrością stwierdzam, że Pan M. Bugajski powiedział już to, co chciałem ja powiedzieć, więc rezygnuję”.

Radny p. Sławomir Worach powiedział m.in.: „Chciałem się odnieść do słów radnych p. M. Bugajskiego i p. M. Rakowskiego, którzy stwierdzili, jak rozumiem, że nie powinniśmy odnosić się do osób przedstawiających daną uchwałę, tylko do meritum. Skoro tak jest, to rozumiem, że Panom Radnym nie przeszkadzałoby, żeby radny p. W. Rosset składał wniosek i projekt uchwały o dofinansowanie Fali, skoro mamy zajmować się tylko merytoryką. Myślę, że osoba, która prezentuje dany projekt uchwały, ma jednak znaczenie, co do meritum sprawy”.

Ad vocem głos zabrał **radny p. Maciej Rakowski**, który powiedział m.in.: „Podpisywałem się pod głosem radnego p. M. Bugajskiego, w drugiej części wypowiedzi. W zakresie tego, co odnosiło się do zabezpieczenia protokołu i przekazania do właściwych organów. Co do tego, że nawzajem obrzucamy się błotem na sali, sięgając do wszelkich dziedzin życia, przyzwyczaiłem się już do tego i polubiłem to”.

Radny p. Marcin Bugajski dodał: „Pragnę zauważyć, że argument „ad persona” jest chwytem merytorycznym, nie z tych godnych polecenia, więc radziłbym unikać”.

Radny p. John Abraham Godson podsumował dyskusję mówiąc: „Pozostało mi jedno powiedzieć, że uważam, iż powinniśmy respektować ustanawiane przez nas prawa. Wiele razy była sytuacja, że podjęte uchwały przez Radę Miejską nie były realizowane. Nie rozstrzygam, czy mam rację, czy nie? Chciałbym wiedzieć, czy WTBS sp. z o.o. sprzedając grunt, wniesiony uchwałą Rady Miejskiej, jako aport postępuje prawidłowo, czy nie? Jestem otwarty na decyzję Rady Miejskiej. Uszanuje każdą decyzję. Proszę Radę Miejską o podjęcie przedmiotowej uchwały”.

Wobec braku zgłoszeń do Komisji Uchwał i Wniosków, **prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku BRM nr 193/2008.

Przy 22 głosach „za”, 14 głosach „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLIX/953/09** w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli działalności Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie wykonywania uprawnień wspólnika WTBS Sp. z o.o. w okresie 2005 – 2008 r., która stanowi **załącznik nr 15** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 16**.

Następnie prowadzący obrady **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił przerwę obiadową do godziny 14.30.

Po przerwie obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**.

Ad pkt 5 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji radnych zgłoszonych podczas obrad XLVII i XLVIII sesji Rady Miejskiej odbytych w dniach 30 grudnia 2008 r. i 14 stycznia 2009 r. oraz w okresie międzysesyjnym przedstawił **sekretarz Miasta p. Jan Witkowski**. Szczegółowa treść informacji stanowi **załącznik nr 17** do protokołu.

Następnie nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w ramach dyskusji nad sposobem udzielenia odpowiedzi na zgłoszone interpelacje.

Ad pkt 6 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radny p. Piotr Adamczyk skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ pięć interpelacji. Pierwszą w sprawie zagospodarowania zielonego terenu leżącego na działce nr 439/14 w obrębie B - 24, która stanowi **załącznik nr 18** do protokołu. Drugą w sprawie rozwoju inwestycji na terenie osiedla „Ruda”, która stanowi **załącznik nr 19** do protokołu. Trzecią w sprawie stanu sanitarno – porządkowego i estetycznego łódzkich parków miejskich oraz innych obszarów zielonych, która stanowi **załącznik nr 20** do protokołu. Czwartą w sprawie modernizacji przejść podziemnych, która stanowi **załącznik nr 21** do protokołu. Piątą w sprawie zagospodarowania placu położonego w rejonie ulic Dąbrowskiego i Kilińskiego, która stanowi **załącznik nr 22** do protokołu.

Radna p. Anna Adamska - Makowska skierowała do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie przyznawania statutu rodziny zastępczej, która stanowi **załącznik nr 23** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie kamienicy przy ul. Roosevelta 17 w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 24** do protokołu.

Radny p. Marcin Bugajski skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ pięć interpelacji. Pierwszą w sprawie remontu nawierzchni ul. Niższej, która stanowi **załącznik nr 25** do protokołu. Drugą w sprawie aktualnego stanu przygotowania dokumentacji wniosku o dofinansowanie projektu „Budowa ulicy Śląskiej na odcinku od ulicy Tomaszowskiej do ulicy Rokicińskiej (podłączenie do węzła „Andrespol” na autostradzie A1)”, która stanowi **załącznik nr 26** do protokołu. Trzecią w sprawie różnic pomiędzy projektem budżetu miasta na 2009 r., a arkuszami zadań inwestycyjnych przekazanych przez jednostki organizacyjne Miasta Panu Skarbnikowi Miasta, która stanowi **załącznik nr 27** do protokołu. Czwartą w sprawie sposobu zapewnienia udziału przedstawicieli Rady Miejskiej w Łodzi oraz Rady Osiedla Chojny - Dąbrowa w procesie wyłaniania wykonawcy projektu budowlanego parku na Młynku, która stanowi **załącznik nr 28** do protokołu. Piątą w sprawie listy inwestycji przewidzianych do rozpoczęcia w 2009 roku, dla których przeprowadzono zgodny z przepisami Unii Europejskiej proces oceny oddziaływania na środowisko, która stanowi **załącznik nr 29** do protokołu.

Radny p. Dariusz Joński skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ dwie interpelacje. Pierwszą w sprawie braku odpowiedzi na interpelację dotyczącą zimowego oczyszczania miasta, która stanowi **załącznik nr 30** do protokołu. Drugą w sprawie wykorzystania praw autorskich pana Marka Pisarskiego opisanych w artykule pt. „Łódź dobra dla turystów”, która stanowi **załącznik nr 31** do protokołu.

Radna p. Agnieszka Nowak skierowała do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie wskazania obiektów sportowych, jako terenów przeznaczonych do

realizacji programu związanego z uchwałą XLV/891/08 z dnia 3 grudnia 2008 r. Powyższa interpelacja stanowi **załącznik nr 32** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ dwie interpelacje. Pierwszą w sprawie cmentarza żydowskiego, która stanowi **załącznik nr 33** do protokołu. Drugą w sprawie wykonania pergoli śmietnikowej należącej do posesji przy ul. Organizacji WiN 52, która stanowi **załącznik nr 34** do protokołu.

Wobec braku quorum **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** ogłosił 10 minutową przerwę.

Ad pkt 9 - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko – apel do Prezydenta Miasta Łodzi o rozpoczęcie procedury mającej na celu zaszczepienie dwunastolatek i trzynastolatek z 9 Publicznych Domów Dziecka, 2 Pogotowi Opiekuńczych i 2 Niepublicznych Domów Dziecka w Łodzi przeciwko wirusowi HPV, odpowiedzialnego za powstanie raka szyjki macicy – druk BRM nr 2/2009.

Projekt uchwały przedstawiły projektodawczynie, **radne: p. Anna Adamska – Makowska i p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak**.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Chciałybyśmy zaprezentować stanowisko - apel do Prezydenta Miasta Łodzi o rozpoczęcie procedury mającej na celu zaszczepienie dwunastolatek i trzynastolatek z 9 publicznych domów dziecka, z 2 pogotowi opiekuńczych i 2 niepublicznych domów dziecka w Łodzi, przeciwko wirusowi HPV odpowiedzialnemu za powstanie raka szyjki macicy. Chciałabym na wstępie powiedzieć, że według Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego i Polskiego Towarzystwa Profilaktyki Zakażeń HPV, Polska zajmuje pierwsze miejsce w Europie pod względem zachorowalności na raka szyjki macicy. Kilkanaście gmin w Polsce postanowiło już sfinansować te szczepionki z budżetów swoich miast. M.in. do tych gmin należy Warszawa, Poznań, Lublin, Gdynia, Jastrzębie Zdrój, Polkowice, Kobierzyce, Święta Katarzyna, Polanica Zdrój. Natomiast w naszym województwie: Kleszczów, Radomsko i Stryków. Każda gmina wybrała określoną populację dziewczynek. Były to dwunastolatki lub trzynastolatki. Gminy wybierały również jedną, bądź od razu trzy szczepionki. Wraz z radną p. A. Adamską – Makowską poszliśmy tym torem, którym poszedł Poznań i zaproponowałyśmy na wstępie grupę dziewczynek dwunasto i trzynastoletnich z domów dziecka i z pogotowi opiekuńczo – wychowawczych. Uważamy bowiem, że ta grupa dzieci jest najbardziej narażona na późniejsze konsekwencje raka szyjki macicy. Chciałabym teraz zapoznać Państwa z raportem walki z rakiem szyjki macicy w Polsce. Ten raport został opublikowany i napisany przez ekspertów z różnych dziedzin, m.in. ginekologów, onkologów, a także ekonomistów i socjologów. Zwraca się w nim uwagę na pięć bardzo ważnych aspektów. Pierwszy z nich mówi o tym, że w Polsce potrzebne są programy edukacyjne, dotyczące upowszechnienia wiedzy na temat zakażeń HPV i czynników ryzyka szyjki macicy. Po drugie, istotną kwestię stanowi wzmocnienie roli profilaktyki na poziomie podstawowej opieki zdrowotnej. Po trzecie, należy kontynuować i rozwijać ogólnopolski program badań cytologicznych, ale w 4 punkcie wymienia się postulat wprowadzenia szczepień ochronnych przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV do kalendarza szczepień, zalecanych przez Główny Inspektorat Sanitarny. Rozważenia wymaga także możliwość wdrożenia masowych, rutynowych szczepień dziewczynek w wieku 11 i 13 lat, z uwzględnieniem ich finansowania z środków

publicznych. W piątym punkcie tego raportu, mówi się o potrzebie interdyscyplinarnych badań naukowych, skoncentrowanych na społecznych, organizacyjnych i ekonomicznych aspektach kosztów i zysków działalności, leczenia i profilaktyki w zakresie raka szyjki macicy. Poproszę, aby o aspekcie medycznym opowiedziała Państwu radna, p. Anna Adamska – Makowska”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska powiedziała m.in.: „Na początek przedstawię Państwu statystykę. Każdego dnia na raka szyjki macicy umiera 5 kobiet. Każdego dnia, u 10 kobiet stwierdzana jest choroba i niestety połowa z nich umiera. Jest to duży problem, zwłaszcza w krajach rozwijających się, również w Polsce. Każdego roku 500 000 przypadków raka szyjki macicy jest rozpoznawanych na całym świecie, a połowa z nich, to są przypadki śmiertelne. W Polsce 3.500 kobiet rocznie dowiaduje się, że ma raka szyjki macicy i również połowa z nich umiera. Szacuje się, że do 2050 r. może być rocznie milion zachorowań. W Polsce jest najwyższy wskaźnik zachorowań na raka szyjki macicy ze wszystkich krajów europejskich, bo aż 15 na 100 000 kobiet ma stwierdzonego raka szyjki macicy. Przerażające jest to, że na przestrzeni ostatnich 20 lat, nie zmniejszała się liczba zgonów, nie zmniejszała się liczba kobiet, które umierają na raka szyjki macicy. Te liczby są przerażające i alarmujące. 7 lat temu pojawiła się na rynku szczepionka. W tej chwili, już dwie firmy produkują szczepionkę, zapobiegającą w znacznym stopniu rakowi szyjki macicy. Od 5 lat obserwowalność skuteczności tej szczepionki stwierdza, iż jest ona skuteczna w 100 %. Oczywiście jest za wcześnie aby mówić, że na pewno zapobiega rakowi szyjki macicy, bo to jest za krótki okres czasu. My wyszliśmy z założenia, że jeśli jest chociaż cień nadziei, że szczepionka nie spowoduje spustoszeń w organizmie, nie ma jako takich negatywnych skutków ubocznych jej zastosowania, a może uratować młode dziewczyny przed śmiercią, to warto spróbować. Istotną rzeczą jest również to, że na raka szyjki macicy chorują coraz młodsze kobiety. Zdecydowanie młodsze niż przy innych nowotworach, bo tutaj tendencja zaczyna wzrastać od 25 roku życia, pomiędzy 25 a 29 rokiem życia idzie gwałtownie w górę, a największy szczyt osiąga u pacjentek pomiędzy 45 a 49 rokiem życia. Są to jeszcze młode kobiety. Dlaczego wybrałyśmy tę grupę dziewczynek? Z kilku powodów. Po pierwsze, dlatego że jest to szczepionka bardzo droga, więc mamy pewność, że trafiamy do grupy osób, które nie mogłyby same sobie sfinansować takiego przedsięwzięcia. Szczepionka składa się z trzech dawek po 500 zł, więc całość kosztuje około 1500 zł. Gdybyśmy chcieli zaszczepić wszystkie dziewczynki mieszkające w Łodzi, to musielibyśmy zabezpieczyć na ten cel około 8 000 000 zł. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w jednym roku zabezpieczenie takich środków finansowych jest niemożliwe. Nie chcemy również stać z boku i nic nie robić, dlatego postanowiłyśmy działać. Mamy nadzieję, że po trochu, uda się te środki finansowe wyasygnować z naszego budżetu, tak żeby tę akcję rozszerzyć na pozostałe grupy dzieci i młodzieży. Natomiast teraz interesują nas głównie domy dziecka, pogotowia opiekuńcze, ponieważ tam znajdują się dzieci najbiedniejsze, o których wiemy, że nie są w stanie same sobie sfinansować tej szczepionki. Są to również dziewczyny w dużej grupie ryzyka, ponieważ na zwiększenie prawdopodobieństwa zachorowania na raka szyjki macicy mają wpływ takie elementy, jak wczesne rozpoczęcie współżycia płciowego, duża liczba partnerów, niski status socjoekonomiczny, dieta uboga w antyoksydanty oraz częste, nieleczone stany zapalne pochwy, wywołane przez różnego rodzaju wirusy. W związku z tym doszliśmy do wniosku, że jest to taka grupa osób, która jest szczególnie narażona na wykrycie w późniejszym stadium raka szyjki macicy, a w konsekwencji na śmierć”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Chciałabym dodać, że te 50 000 zł zaplanowałyśmy z tytułu dochodów uzyskanych z wydawanych zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Wydział Zdrowia Publicznego i Komisja Przeciwdziałania

Problemom Alkoholowym wydały pozytywną opinię w tej sprawie. Chciałabym również powiedzieć, że z najnowszych amerykańskich badań wynika, iż kobiety zestresowane w życiu codziennym, mają mniejsze szanse na zwalczenie zakażenia wywołanego wirusem, który wywołuje raka szyjki macicy, ponieważ ich układ odpornościowy nie potrafi zwalczyć jednego z wywołujących ten nowotwór typów HPV, a chodzi o HPV 16”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska powiedziała m.in.: „Na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej pojawiły się następujące pytania: czy kraje lepiej rozwinięte od Polski stosują te szczepionki? Czy je współfinansują, bądź finansują w całości? Chciałabym teraz na te pytania odpowiedzieć. W USA jest publiczne dofinansowanie dla dziewczynek od 9 do 18 roku życia. W Australii istnieje dofinansowanie dla dziewczynek w wieku od 13 do 18 roku życia, ale tam rekomendowane jest również szczepienie kobiet pomiędzy 18 a 26 rokiem życia. Francja dofinansowuje powszechne szczepienia 14 – latek w 65%. Natomiast starsze nastolatki otrzymują takie dofinansowanie pod warunkiem, że są dziewicami i nie rozpoczęły jeszcze współżycia seksualnego. Niemcy dofinansowują z kasy chorych 70% docelowej populacji. We Włoszech istnieje pełna refundacja szczepień dla dziewczynek w wieku 12 lat. W Norwegii są to obowiązkowe szczepienia w kalendarzu szczepień dla dziewczynek w wieku 11 i 12 lat, ale zakłada się, że powinny być również szczepione dziewczynki starsze, do 16 roku życia. W Wielkiej Brytanii, we wrześniu 2008 roku ruszył program szczepień całej populacji dwunasto- i trzynastolatek latek. Będzie tam również dofinansowanie szczepień dziewczynek starszych, do 18 roku życia. Ten program ruszy pod koniec 2009 roku. Szwajcaria rekomenduje szczepienie dziewczynek w wieku 11 – 14 lat. Austria poszła o krok dalej, bo oprócz dziewczynek, szczepi również chłopców w wieku 9 -15 lat. Luksemburg rekomenduje powszechne szczepienia dla dziewczynek w wieku 11 – 12 lat. Belgia od 1 listopada 2007 r. refunduje szczepienia dziewczynkom w wieku 12 – 15 lat”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Wydaje mi się, że projekt uchwały został przygotowany w sposób niestaranny, ponieważ zawiera pewien błąd formalny, a mianowicie brak daty projektu. Dotyczy to egzemplarzy, które otrzymali radni. W związku z tym nie wiem, czy my możemy w ogóle ten projekt rozpatrywać?”.

Radne: p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak i p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziały: „Jest data: 7 stycznia 2009 r.”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Ja sprawdzałem u kilku radnych i na tym projekcie, który otrzymaliśmy, daty nie było”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „To proszę się zwrócić z tym zapytaniem do Biura Rady Miejskiej. Ja mam projekt uchwały z dnia 7 stycznia 2009 r.”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Radni potwierdzają, że na przedmiotowym projekcie uchwały nie mają daty, więc pytanie kieruję do wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztofa Piątkowskiego, czy w takiej sytuacji, możemy dalej ten projekt uchwały procedować?”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski odpowiedział: „To jest poważne uchybienie. Projekt uchwały został złożony bez daty. Doradzam Paniom Radnym, aby wprowadziły tę datę do projektu uchwały w trybie autopoprawki”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała: „W związku z tym, w ramach autopoprawki prosimy, aby zawrzeć, że jest to projekt z dnia 7 stycznia 2009 r. Sądzymy, że musiało nastąpić jakieś przeoczenie, bo na naszym projekcie uchwały jest data”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czemu ten projekt uchwały jest wyrażony w formie stanowiska? Dotychczasowe projekty uchwał, w których proponowano określone akcje profilaktyczne, były wprowadzane poprzez przyjęcie przez Radę Miejską konkretnego, szczegółowo opisanego programu. Program taki, poruszał różnorodne zagadnienia, poczynając od chorobotwórczych do kosztowych. Natomiast tutaj, mamy do czynienia ze stanowiskiem – apelem, dlaczego?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Nie zgadzę się z tym, że projekt uchwały jest przygotowany niestarannie. Zanim napisałyśmy ten projekt uchwały, to kilkakrotnie konsultowałyśmy się z Wydziałem Zdrowia Publicznego, z Komisją Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym, również z powyższymi placówkami. Także to, że na projekcie uchwały nie ma daty, to jest przeoczenie Biura Rady Miejskiej, a nie nasze, bo na naszym projekcie ona jest. Natomiast, jeśli chodzi o formę stanowiska, to zgadzam się z Panem Radnym w jednej kwestii: Wydział Zdrowia Publicznego dopiero teraz tworzy ten program. Gdy pytałam, kiedy będzie gotowy? Usłyszałam odpowiedź, że pod koniec lutego. I zasugerowano nam, aby nie czekać teraz na ten program, tylko zaszczerpić tę pilotażową grupę. Wówczas będzie lepiej, aby ten projekt uchwały zaprezentować w formie stanowiska i tę sugestię przyjęłyśmy”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Chciałem zwrócić Pani uwagę, że nie chodzi o błąd Biura Rady Miejskiej. Niestety złożyły Panie egzemplarz, na którym tej daty brakuje i prosiłbym, żeby nie przerzucać odpowiedzialności na pracowników Biura Rady Miejskiej. Zaproponowałem Państwu rozwiązanie. Wydaje mi się, że jest ono rozsądne. W trybie autopoprawki wpisać datę, tym bardziej, że na tej sali zdarzały się takie sytuacje, że przedstawiciele również Państwa Klubu, zwracali uwagę na te aspekty. Prosiłbym, żeby taki wątek, dotyczący jakości pracy Biura Rady Miejskiej, na tej sali więcej się nie pojawił. Mam ten egzemplarz przed sobą i widzę, że nie ma na nim daty”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Ja nie kwestionuję pracy Biura Rady Miejskiej, nic takiego nie powiedziałam. Powiedziałam tylko, że być może zaistniało jakieś uchybienie w tej kwestii, bo na projekcie uchwały, który my posiadamy, jest data 7 stycznia 2009 r.”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski odpowiedział: „Niestety nie na tym egzemplarzu, który otrzymaliśmy”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Stąd moje następne pytanie Panie Przewodniczący. My tej daty nie mamy, Panie Radne mają i twierdzą, że złożyły projekt uchwały z datą. Wobec tego, czy my mamy ten sam projekt uchwały? Czy to jest w ogóle inny projekt?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Chciałbym przekazać informację, iż do przewodniczącego Rady Miejskiej został złożony projekt uchwały, na którym brakuje daty. Natomiast należy przyjąć, iż jest z 8 stycznia 2009 r., bo tego dnia zostało skierowane pismo do Przewodniczącego Rady Miejskiej. Ten druk, który został Państwu powielony i nad którym procedujemy nie ma daty, ale myślę, że jest to niewielkie uchybienie”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Została już zgłoszona poprawka w trybie autopoprawki i sprawę mamy zamkniętą”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „§ 1 pkt 1 mówi o apelu o sfinansowanie szczepień dla 32 wychowanek. Co przewidują Panie w przypadku, gdy któraś z dziewczynek nie zgodzi się na szczepienie?”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała: „Przecież nie możemy nikogo zmusić do szczepienia”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „No właśnie, ale szczepionkę musimy zakupić już wcześniej?”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała: „To będzie zależało od tego, w jaki sposób obwarujemy warunki przetargu. Wydaje mi się, że firma farmaceutyczna nie będzie robiła problemów, jeśli będziemy chcieli zwrócić szczepionkę, która nie zostanie wykorzystana. Nie demonizujemy. Chodzi o idee, a nie o to, czy będzie można zwrócić jedną szczepionkę, czy też nie. Jeśli taka sytuacja zaistnieje, to wówczas wyselekcjonujemy biedną dziewczynkę, która podlega pod MOPS i zaszczepimy tą szczepionką. To jest szukanie dziury w całym. Jestem przekonana, że w warunkach zakupu szczepionek można również zapisać, że jeśli któraś z dziewczynek nie wyrazi zgody na szczepienie, będzie można tę szczepionkę oddać i nie będzie żadnych problemów”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak dodała: „Tak samo było w gminie Kleszczów. Zaproponowano tam, że zaszczepi się 151 dziewczynek. Zostało zaszczepione 145 osób, czyli 96%. Rodzice są bardzo zadowoleni i myślę, że tutaj nie ma żadnego problemu”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Jakie są skutki uboczne tych szczepień?”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała: „Ja już o tym mówiłam. Dyrektor Wydziału Zdrowia Publicznego, p. M. Prochowski, również odpowiadał na to pytanie, na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej. Jest za krótko, żeby stwierdzić, czy będą jakiegokolwiek skutki uboczne. Są to szczepionki wykonane z białka i dlatego mało prawdopodobne jest to, aby miały one negatywne skutki uboczne. Na razie nie ma takich sygnałów, aby jakiegokolwiek konsekwencje, gorsze niż śmierć z tytułu raka szyjki macicy, były po tej szczepionce”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Jaki był klucz doboru tej populacji dziewczynek?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała m.in.: „Panie Radny, ja myślę, że Pan po prostu nie słucha tego, o czym mówiłyśmy na Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, jak i tego, o czym mówimy teraz. Jest mi z tego powodu przykro.

Mówiłam, że kilkanaście gmin w Polsce zaszczepiło już dziewczynki z tej populacji. Stosowano różny klucz doboru. W Poznaniu wybrano dziewczynki z domów dziecka. My poszliśmy tym samym torem, bo uważamy, że te dzieci są już i tak pokrzywdzone przez los. I nie będą miały 1 500 zł na tak drogą szczepionkę, dlatego powinniśmy nad losem tych dzieci się pochylić. Mam nadzieję, że Pan Radny, w swojej dobroci, pochyli się również teraz, nad losem tych dziewczynek, tak jak zawsze się Pan pochyła nad losem innych dzieci”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała: „Swoją wybiórczość tego, dlaczego jest to młodzież z domów dziecka i pogotowi opiekuńczych już uzasadniałyśmy. Rozumiem, że Pan pyta dlaczego dwunasto i trzynastolatki, a nie jakiś inny przedział wiekowy dziewczynek? Rozmawialiśmy z prof. Szyło, który jest ekspertem w tym temacie. Przeglądaliśmy dużo publikacji na ten temat, zawartych w Internecie. Wydaje się, również w przekonaniu dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego, p. M. Prochowskiego, że jest to optymalna grupa dziewcząt. Zależało nam na tym, żeby to były dziewczynki, które jeszcze nie rozpoczęły współżycia seksualnego. Oczywiście nie mamy pewności, czy dziewczyny nie rozpoczęły już współżycia seksualnego, ale nikt też nie będzie tego sprawdzał. Nie jest to warunkiem niezbędnym do zaszczepienia dziewczynek przeciwko rakowi szyjki macicy”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak dodała również: „Z badań przeprowadzonych przez ginekologów wynika, że najlepiej zaszczepiać dziewczynki od 9 roku życia. Ta populacja, którą wybrałyśmy, jest najlepszą populacją dziewczynek. Dziewczyny w wieku 12 i 13 lat to optymalna grupa, którą należy obecnie zaszczepić”.

Radny p. Michał Król powiedział m.in.: „Doceniając w pełni tę inicjatywę, którą Panie Radne podniosły, chciałbym się spytać o kwestię zaproponowania podjęcia przez Radę Miejską stanowiska. Czy to rzeczywiście jest potrzebne? Przed chwilą słyszałem, jak Panie mówiły, że konsultowały swoją propozycję z Wydziałem Zdrowia Publicznego, który przygotowuje program i do końca lutego te kwestie najprawdopodobniej zostaną zrealizowane. Jak wiemy, podjęcie przez nas stanowiska – apelu, nie powoduje zmiany stanu prawnego. Takie stanowisko – apel miałoby sens, gdyby Pan Prezydent, władze wykonawcze, czy Wydział Zdrowia Publicznego, byli przeciwni temu projektowi uchwały. Natomiast tutaj, jeżeli dobrze rozumiem, mamy do czynienia z otwartością Wydziału Zdrowia Publicznego. A jeżeli tak, to można by poprzestać na interpelacji”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała m.in.: „Mówiłam już wcześniej, że konsultowałam tę propozycję z Wydziałem Zdrowia Publicznego. Właśnie tam padła taka propozycja, aby przedmiotowy projekt uchwały, przedstawić w formie stanowiska – apelu, ponieważ szczepienia byłyby finansowane z dochodów, uzyskanych z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, o czym napisałyśmy w uzasadnieniu. Są to pieniądze z grudnia 2008 r. One napływają teraz i możemy je wydać na ten szczytny cel. To jest program pilotażowy. W programie, który jest tworzony w Wydziale Zdrowia Publicznego, będziemy chcieli zaproponować zaszczepienie większej populacji dziewczynek. Mamy nadzieję, że zostanie on zakończony w momencie analizowania przez Radę Miejską budżetu na 2009 rok, bo wówczas wyszłybyśmy ze swoją propozycją. Taka jest nasza intencja. Myślę, że warto te pieniądze wykorzystać dla tych dzieci”.

Radny p. Michał Król powiedział m.in.: „Zgadza się, tylko że kwestie czy mamy do czynienia z apelem, stanowiskiem, czy też z interpelacją, nie zmieniają sytuacji formalnej? Ja nie kwestionuję meritum sprawy, ale nie tworzymy precedensu w kwestii stanowiska – apelu, bo za chwilę na każdej sesji Rady Miejskiej, w każdej sprawie będziemy podejmowali

stanowiska. Natomiast moje drugie pytanie dotyczy innej kwestii. Słuchałem uzasadnienia, dotyczącego wyboru tej grupy dziewczynek. Wspominały Panie o tym, iż są to dzieci poszkodowane przez los. Czy nie można by, w tym momencie na tym poprzestać? Czy Panie wnioskodawczynie pozwoliłyby, abyśmy „wzięli w nawias” te argumenty socjaldarwinowskie, które padły, a które mogłyby być dla tych dziewczynek obraźliwe? Czy Panie Radne zgodzą się, żeby te argumenty „wziąć w nawias”?”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała: „Panie Radny, dyskutuje się z faktami, a takie są realia, że takie są czynniki zwiększające ryzyko zachorowania na raka szyjki macicy. Ja nie powiedziałam, że generalizujemy i wszystkie dziewczynki z domów dziecka wcześniej zaczynają współżycie seksualne, a te z „dobrych” domów zaczynają późno. Absolutnie nie. Natomiast myślę, że akurat w tym środowisku są to sytuacje częściej zdarzające się. Taka też jest opinia lekarzy, którzy potwierdzają, że są to czynniki zwiększające ryzyko zachorowalności na raka szyjki macicy. Możemy „wziąć to w nawias”, ale co to zmienia Panie Radny? To przecież niczego nie zmienia. Z faktami się nie dyskutuje, tak?”.

Radna p. Elżbieta Królikowska – Kińska powiedziała m.in.: „Chciałabym zadać pytanie, którego nie zdążyłam zadać na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej. Mianowicie chciałam spytać o dziewczynki z pogotowia opiekuńczych. Tam często dzieci przebywają bardzo krótko. Czasami długo, a czasami wręcz przeciwnie. Wiadomo, że ta szczepionka musi być podana trzykrotnie. Stąd moje pytanie, czy mają Panie pomysł na to, co zrobić, jeżeli dziecko odejdzie z pogotowia, nieuzyskawszy drugiej, bądź trzeciej dawki szczepienia?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała m.in.: „To są tylko 2 pogotowia opiekuńcze – wychowawcze, dlatego najwięcej dziewczynek, jest z publicznych domów dziecka. Ogółem są to 32 dziewczynki. Dzieci z pogotowia, to dwie dziewczynki w wieku 12 lat i cztery w wieku 13 lat. Dziewczęta, które przybywają do pogotowia, przeważnie również są w tym wieku, więc musimy założyć, że ta niewielka liczba dziewcząt w tym przedziale wiekowym, zawsze w pogotowiu opiekuńczym przebywa”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska dodała również: „Rozumiem, że Pani Radna pyta o to, jak zmusić dziewczynkę, żeby poddała się drugiej bądź trzeciej dawce szczepionki? Jaką mamy pewność, że ona zgłosi się na kolejne szczepienie?”.

Radna p. Elżbieta Królikowska – Kińska powiedziała m.in.: „Chodzi mi o to, czy nie zaszkodzimy dziecku podając mu jedną dawkę w momencie, gdy nie podda się kolejnym szczepieniom, np. po opuszczeniu pogotowia opiekuńczego?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała m.in.: „Myślę, że wychowawcy mają kontakt z dzieckiem, nawet po opuszczeniu placówki. Dzisiaj również rozmawiałam z wychowawcą z pogotowia opiekuńczego – wychowawczego. Z tej rozmowy wynikało, iż oni ten kontakt cały czas utrzymują, więc sądzę, że są to przedwczesne obawy”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska dodała również: „Z medycznego punktu widzenia nie potrafię odpowiedzieć, czy zaszkodzimy dziecku podając mu jedną dawkę szczepionki, czy też nie. Może poproszę dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego, p. Macieja Prochowskiego o odpowiedź na to pytanie”.

Dyrektor Wydziału Zdrowia Publicznego, p. Maciej Prochowski powiedział m.in.: „Pytań w tym temacie jest dużo. Medycyna jest nauką konserwatywną. Doświadczenia wielkich założycieli procesu wytwarzania szczepionek mówią o tym, że spieszyć się za bardzo nie należy. Niemniej jednak, tu klasycznych przeciwwskazań jest stosunkowo mało. Na pewno pojedyncza dawka nie immunizuje trwale i nie naznacza odpowiednim mianem przeciwciał, czyli taka dawka jest za mała. Dlatego obie firmy, które wytwarzają szczepionkę anty HPV mówią o trzech dawkach: punkt zero, po dwóch miesiącach i po pół roku. Na dzień dzisiejszy, jak na medycynę, okres obserwacji jest niezwykle krótki. Wydaje się, że te trzy dawki wystarczają, ale na ile lat? Tego nie wiemy. Na to pytanie odpowie przyszłość. Jak długo miano przeciwciał skutecznych klinicznie i immunologicznie będzie się utrzymywać? Przy uwzględnieniu klasycznych przeciwwskazań, które są charakterystyczne przy każdej szczepionce, czyli wysoka gorączka, deficyt immunologiczny wywołany przez inne przyczyny, np. przeszczep, chorobę nowotworową, pojedyncza dawka nie zaszkodzi, ale i nie pomoże”.

Radny p. Tadeusz Morawski powiedział m.in.: „Projekt uchwały dotyczy tylko szczepień, ale w uzasadnieniu zabrakło mi informacji o innych działaniach profilaktycznych, które by w niemałym stopniu ograniczyły wystąpienie raka szyjki macicy. Jestem w tym temacie względnie zorientowany, ale wydaje mi się, że radni mają również prawo do tego, aby uzyskać informacje o tym, że nie tylko szczepienie, które jest najdroższe, ale również inne działania odnoszą znamienite efekty. Prosiłbym Panie jako projektodawczynię o wymienienie tych działań”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała m.in.: „Ja już mówiłam o tych działaniach, o różnych programach edukacyjnych. Mówiłam również o istotnej kwestii, dotyczącej roli profilaktyki na podstawowym poziomie opieki zdrowotnej. Wspominałam również o kontynuacji programu badań cytologicznych, o potrzebie interdyscyplinarnych badań naukowych, skoncentrowanych na aspektach społecznych i ekonomicznych. Mówiłam również o tym, że szczepionka wpisuje się w obszerny program walki z rakiem szyjki macicy. Ja o tym już wspominałam. Mówiłam o tym również na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej. Mówiliśmy o tym, że powinniśmy iść w różnych kierunkach, a tym kolejnym kierunkiem są szczepienia”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska dodała również: „Wydaje się, że są dwie najważniejsze rzeczy w profilaktyce raka szyjki macicy. Są to badania cytologiczne i dodatkowo szczepionka, która nie dla wszystkich jest dostępna. Niestety, szczepionka nie leczy już zmian, które powstały w organizmie, dlatego bardzo ważną rolę w profilaktyce, stanowią badania cytologiczne. Badania te, przy wczesnym wykryciu raka szyjki macicy, mogą zapobiegać najdrastyczniejszym konsekwencjom w postaci śmierci. I niewątpliwie, badanie cytologiczne nadal pozostanie podstawowym elementem diagnozowania, wykrywania i szybkiego reagowania. Natomiast szczepionka jest dobrym pomocnikiem dla młodych dziewczyn, które jeszcze mogą być zaszczepione”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała m.in.: „Szczepionka jest wielkim darem i szansą. Zwłaszcza, że jest to drugi rak tak śmiertelny. Pierwszy, to niestety rak piersi”.

Radny p. Tadeusz Morawski powiedział m.in.: „Czy samo zaszczepienie przeciwko wirusowi HPV oznacza, że kobiety mogą zrezygnować z regularnych badań cytologicznych lub badań testem DNA HPV?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Oczywiście, że nie, dlatego przed chwilą mówiłyśmy o programie profilaktycznym walki z rakiem szyjki macicy. Absolutnie nie jesteśmy za tym, aby kobiety rezygnowały z cytologii i do tego nie namawiamy. Myślę, że te programy edukacyjne, które są tworzone i będą wdrażane również wśród grupy populacji, którą wybrałyśmy, udowodnią, że nie tylko szczepionka, ale także w późniejszym wieku cytologia jest niezmiernie ważna”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska dodała również: „Pozwolę sobie przytoczyć fragment jednego z artykułów, które przeczytałam na ten temat: „Należy pamiętać przy tym wszystkim, że szczepienie w znacznym stopniu obniża ryzyko zachorowania na raka, ale nie daje 100% gwarancji, że kobieta nie zachoruje. Natomiast w połączeniu z wymazem cytologicznym stanowi optymalne narzędzie profilaktyki.”. Dlatego, należy systematycznie poddawać się badaniom cytologicznym, ale korzystajmy również z tych dobrodziejstw, które daje nam nauka i ułatwiamy zapobieganie rakowi szyjki macicy, jeśli tylko możemy”.

Radny p. Tadeusz Morawski powiedział m.in.: „Czy Panie Radne sprawdzały, jakie są proporcje ceny szczepionki do kosztów badania cytologicznego i badania testów DNA HPV?”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska powiedziała m.in.: „Jeśli rozpropagowałoby się wśród rodziców szczepionkę przeciwko rakowi szyjki macicy dla dzieci, to myślę, że również te mamy i babcie byłyby zainteresowane badaniami cytologicznymi oraz ewentualnymi szczepionkami dla samych siebie. Wydaje mi się, że nie można przeliczać tego tylko na pieniądze, bo jeśli zapłacimy 1 500 zł za szczepionkę dla córki, to być może zmobilizujemy tym jednym działaniem także mamy i babcie, które wykonają badania cytologiczne, by sprawdzić, czy nie są zarażone wirusem HPV. Poza tym życie pokazuje, że programy profilaktyczne, które udostępniają kobietom bezpłatne badania cytologiczne, nie przynoszą takich efektów jak byśmy chcieli. One dotarły tylko do 40% kobiet i niestety jest to ciągle za mało”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „W gminie Kleszczów, gdzie zaszczepiono populację 145 dziewczynek, czyli 96% dziewczynek z V i VI klasy. Tam ta szczepionka zamiast 1 500 zł kosztowała 1 200 zł, dlatego chodzi też o negocjacje, których gmina może się podjąć”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała: „Wiemy, że mamy tutaj do czynienia z trudnym środowiskiem, z dziećmi poszkodowanymi przez los, „dotkniętymi różnymi przykrościami”. Jednak jestem zaniepokojona wypowiedzią radnej, p. A. Adamskiej – Makowskiej, która powiedziała, że nie będą Państwo pytać dziewcząt, czy podjęły one inicjację seksualną, czy też nie? W moim przekonaniu, to stwierdzenie jest kluczowe dla tej szczepionki, ponieważ jeżeli obecność wirusa HPV istnieje, wówczas szczepionki nie powinno się podawać. W związku z tym, konieczne są w pierwszym rzędzie badania lekarskie i badania cytologiczne dla tych dziewcząt. Czy w takim razie, w tej procedurze, którą Panie Radne przewidujecie, zawierają się koszty badań cytologicznych i badań lekarskich?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Badania u ginekologa, badania cytologiczne obecnie są bezpłatne...”.

Radna p. Agnieszka Nowak powiedziała m.in.: „Ale wówczas czeka się na nie bardzo długo”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Wiemy, że w gabinetach prywatnych te badania są robione od razu, o czym zresztą mówiłyśmy na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej. Natomiast w państwowej służbie zdrowia, badania cytologiczne są bezpłatne. Rzeczywiście, wówczas na wyniki czeka się długo, ale w obecnej służbie zdrowia na wszystko czekamy, nawet na to, żeby zdjąć dziecku gips. Chciałabym przytoczyć Państwu fragment wypowiedzi p. Moniki Knapik – Rybki, ginekologa – położnika na temat inicjacji seksualnej dziewczynek. Mówi ona, że dobrze byłoby przeprowadzić szczepienia jeszcze przed inicjacją seksualną, ale oczywiście mogą być zaszczepione również kobiety, które są aktywne seksualnie. Także nie jest to argument deprecjonujący tę szczepionkę”.

Radna p. Agnieszka Nowak powiedziała m.in.: „Tak, ja się z Panią Radną zgadzam. Jednak chciałabym się dowiedzieć, czy przewidują Panie taką procedurę, że przed zaszczepieniem odbędą się badania lekarskie i cytologiczne, ponieważ nie możemy wykluczyć, że w tak trudnym środowisku, pomimo młodego wieku, inicjacja seksualna nie nastąpiła?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „W domach dziecka takie badania są przeprowadzane, także to jest chyba normalna procedura. Myślę, że tutaj nie deprecjonujemy roli wychowawców i dyrektorów domów dziecka, którzy chodzą ze swoimi wychowankami na cykliczne badania”.

Radna p. Agnieszka Nowak powiedziała m.in.: „Rozumiem, że to nie jest pytanie, ale pozwolę sobie nie zgodzić się z Panią Radną, ponieważ nie chce mi się wierzyć w to, żeby rutynowo dwunasto i trzynastolatki były badane ginekologicznie”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska dodała również: „Dyrektor Wydziału Zdrowia Publicznego, p. Maciej Prochowski podpowiada nam, że badanie cytologiczne dwunasto, czy trzynastolatki nie ma najmniejszego sensu”.

Dyrektor Wydziału Zdrowia Publicznego, p. Maciej Prochowski powiedział m.in.: „Wskazania do szczepienia szczepionkami anty HPV, ulegają systematycznemu rozszerzeniu. Nie umiem odpowiedzieć na ile jest to spowodowane bardzo dobrym marketingiem dwóch potężnych firm farmaceutycznych, bo niewątpliwie taki czynnik jest. Jednak istnieje on od zawsze, odkąd człowiek wynalazł leki. Są również kraje, gdzie szczepi się chłopców, bo szczepionki anty HPV powodują prewencję kłykcin kończystych, prewencję raka prącia, który jest chorobą rzadką, ale możliwą. Wobec tego wskazania bardzo się rozszerzają, ale podjęcie życia erotycznego nie jest przeciwwskazaniem. Natomiast prawdopodobnie w świetle dzisiejszej, bardzo krótkiej wiedzy, skuteczność szczepionki w tym układzie, będzie nieco mniejsza. Zysk firmy identyczny, ale skuteczność prawdopodobnie mniejsza. Pamiętajmy, że szczepionki są wieloważne, to jest wirus bardzo bogaty genetycznie. Jest ponad 40 serotypów. Tylko 2 z nich są uważane za protoonkogeny, odpowiedzialne za mutację prowadzącą do raka szyjki macicy. Natomiast mogą one wywołać całą masę innych schorzeń. Wobec tego prawdopodobnie jakiś medyczny, prewencyjny sens w innych chorobach również ma. Zwłaszcza, że jest to czterowalentna szczepionka, która zapobiega kłykcinom kończystym. Podjęcie życia erotycznego na pewno nie jest przeciwwskazaniem do zaszczepienia, bo szczepi się kobiety do 26 roku życia”.

Radny p. Marian Papis powiedział m.in.: „Czy przywołując rekomendacje Światowej Organizacji Zdrowia i doświadczenia innych miast, nie dostrzegły Panie, że ta organizacja również partycypuje w kosztach przeprowadzenia tej szczepionki, bo można by nią objąć większą liczbę dziewcząt, niż tylko te, które Panie Radne wskazują?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Na razie te gminy, które wymieniałam, partycypowały ze swoich gminnych środków w przeprowadzeniu tych szczepionek. Oczywiście najlepiej byłoby zaszczyć w Polsce całą populację dziewczynek dwunasto i trzynastoletnich, ale na razie takiego programu ogólnopolskiego nie ma. Wobec tego uważam, iż dobrze się stało, że inne gminy podjęły już ten problem, a my jako łódzcy radni, powinniśmy dobre inicjatywy innych gmin popierać i wdrażać na naszym terenie”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska dodała również: „Od czegoś trzeba zacząć i dlatego zaczynamy małymi krokami. Wierzmy, że ten program się rozrośnie. W końcu dojdziemy do takiego etapu, gdy będziemy w stanie objąć wszystkie młode mieszkanki naszego Miasta, tymi szczepieniami”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Jesteśmy bardzo zadowolone z tego, co nam powiedział dyrektor Wydziału Zdrowia Publicznego, p. M. Prochowski, iż Pan Prezydent gorąco popiera ten projekt, a nawet proponuje, abyśmy w formie autopoprawki zaplanowały również objęcie tym szczepieniem, dziewczynki z rodzinnych domów dziecka. Dlatego też, chciałybyśmy w formie autopoprawki wprowadzić ten zapis oraz podziękować Panu Prezydentowi za wsparcie i zrozumienie”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Korzystając z okazji, że wszystkie Panie Projektodawczynie są na sali, chciałem zapytać, czy zechciałybyście przyjąć redakcyjną autopoprawkę do tekstu omawianego projektu uchwały? Po pierwsze chciałbym zauważyć, że mamy tutaj do czynienia z bardzo obszernym tytułem stanowiska. W zasadzie cała treść stanowiska jest zawarta w tytule. Właściwie więcej informacji jest w tytule, niż w treści. Chciałem zaproponować ograniczenie tytułu, przenosząc pewne informacje do § 1 pkt 1. Wydaje się być to o tyle sensowne, że jeżeli tego nie uczynimy, to mamy pewną rozbieżność między tytułem, a treścią § 1. Według tego paragrafu, zwracacie się Panie do Prezydenta Miasta o sfinansowanie szczepienia przeciwko wirusowi HPV. A z tytułu wynika, że zwrócenie się dotyczy tylko rozpoczęcia procedury, mającej na celu doprowadzenie do szczepień, czyli jest pewna rozbieżność. Czy Panie Radne są gotowe przyjąć moją poprawkę jako autopoprawkę, która zmierza do tego, aby tytuł uchwały otrzymał następujące brzmienie: „stanowisko – apel do Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie szczepień dziewczynek przeciwko wirusowi HPV”? Jednocześnie § 1 pkt 1 nadano by brzmienie: „Sfinansowanie dla 32 wychowanek w wieku 12 i 13 lat z 9 publicznych domów dziecka, 2 pogotowi opiekuńczych i 2 niepublicznych domów dziecka – szczepień przeciwko wirusowi HPV, odpowiedzialnemu za powstanie raka szyjki macicy”?”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała: „W swoim imieniu, wyrażam zgodę na taką autopoprawkę”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak dodała również: „Jeśli to Panu Radnemu przeszkadza, to jestem również za tą autopoprawką”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Mnie to nie przeszkadza, ale czyni projekt bardziej czytelnym”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak dodała również: „W pierwszym punkcie jest to zawarte, ale jeśli tak będzie to lepiej brzmiało, to jesteśmy w stanie przyjąć tę zmianę w formie autopoprawki”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski zapytał: „Rozumiem, że pozostałe współautorki projektu uchwały, wyrażają zgodę na przyjęcie tej zmiany w formie autopoprawki?”.

Pozostałe współautorki projektu uchwały, radne: p. Iwona Bartosik, p. Ewa Majchrzak oraz p. Anna Rakowska, również wyraziły zgodę na zmianę proponowaną przez radnego, p. Macieja Rakowskiego, w trybie autopoprawki.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Chciałyśmy powiedzieć, że reprezentujemy tutaj Klub Radnych Lewica. Wszystkie nasze koleżanki podpisały się pod przedmiotowym projektem uchwały i mamy nadzieję, że koledzy i koleżanki z innych klubów, mający na względzie dobro tych wkraczających w życie kobiet, także całym sercem podpiszą się pod procedowanym projektem uchwały”.

Radny p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Chciałbym zacząć od tego, że co do zasady popieram omawiany projekt uchwały, ale „diabeł jak zwykle tkwi w szczegółach”. Chciałbym się dowiedzieć od projektodawczyń, czy zdają sobie sprawę z tego, jak w Łodzi kształtuje się procentowo liczba dzieci, które nie zostały poddane szczepieniom obowiązkowym?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „O jakie szczepienia Panu chodzi? Czy o wszystkie obowiązkowe szczepienia? To może poprosimy o odpowiedź dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego, p. Macieja Prochowskiego?”.

Radny p. Marcin Bugajski odpowiedział: „Nie, ja się pytam Pań Projektodawczyń”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Niestety nie posiadamy tak dużej wiedzy na temat wszystkich obowiązkowych szczepień, ale możemy poprosić o odpowiedź w tej sprawie dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego, p. Macieja Prochowskiego”.

Radny p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Ja mogę Paniom Radnym odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ uzyskałem te dane w jednej z odpowiedzi na moją interpelację. Mianowicie w 2006 roku, w grupie wiekowej sześciolatków nie zostało zaszczepionych 36,2 % dzieci, podlegających obowiązkowym szczepieniom przeciw błonicy, tężcowi i krztuścowi. W 2007 roku, w tej samej grupie wiekowej, było niezaszczepionych 37,6% dzieci. W związku z tym, zważywszy na to, że mamy problem ze szczepieniami obowiązkowymi, to chciałbym się dowiedzieć jeszcze raz, dlaczego Panie Radne skupiły się na tym szczepieniu, które nie jest obowiązkowe?”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała: „Dlatego, że na raka szyjki macicy codziennie umiera 5 kobiet”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała m.in.: „Poza tym w przypadku szczepionki, którą proponujemy, funkcjonuje zupełnie inna procedura. Ta szczepionka kosztuje 1 500 zł i nie wszystkich na nią stać. Nawet gdyby ktoś chciał się zaszczepić, to niestety wydatek 1 500 zł, zwłaszcza dla dzieci pokrzywdzonych przez los, to

jest bardzo dużo. Natomiast, jeśli chodzi o szczepienia obowiązkowe, to mogę wypowiedzieć się tylko w swoim imieniu. Ja jako matka bardzo tych szczepień pilnuję. Myślę, że radna, p. A. Adamska – Makowska również ich przestrzega. Natomiast, co do innej grupy osób, nie chcę się wypowiadać”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska dodała również: „Poza tym, obiecujące są dane z innych gmin, np. w Polkowicach zostało zaszczepione 100% dziewczynek, które zostały objęte programem, w Kleszczowie aż 96%. Te fakty świadczą o tym, że ten problemem, jest społeczeństwu coraz bardziej znany, a szczepienia przeciwko rakowi szyjki macicy przemawiają do ludzi”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak dodała: „Chciałabym dodać, że władze Lublina zaszczepiły aż 35% dwunastolatek. Jeśli chodzi o tę populację, to jest to duża liczba dzieci”.

Radny p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Chciałbym powiedzieć, że w 2006 r., w grupie wiekowej czternastolatków, drugą dawką szczepionki przeciwko błonicy, tężcowi i krztuścowi - nie zostało zaszczepionych 4%, przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B – 13 % populacji. W 2007 r., w przypadku błonicy, krztuścowi i tężcowi, nie zostało zaszczepionych 13% populacji, a w przypadku WZW – 28%. W 2006 r., w trzeciej grupie wiekowej - dziewiętnastolatków, trzecią dawką przeciwko błonicy, krztuścowi i tężcowi, nie zostało zaszczepionych 40% młodzieży, zaś w 2007 r. – 80%. W związku z tym, chciałbym zapytać, czy być może Panie Radne nie uważają, że przeznaczenie środków, które będą musiały być wydatkowane na spełnienie tego słusznego w swych założeniach projektu uchwały, byłyby lepiej wydatkowane na promocję i rozpowszechnianie wiedzy na temat tego, jakie zagrożenia niesie niedokonywanie szczepień obowiązkowych?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała m.in.: „W Kleszczowie chciano zaszczepić 151 dziewczynek. Najpierw zaczęto propagować szczepionki przeciwko wirusowi HPV poprzez program edukacyjny i rozmowy z rodzicami. Ostatecznie zdołano przekonać 145 dziewczynek, tj. 96% tej grupy. Myślę, że to jest bardzo dużo. Zapewne taka sama sytuacja byłaby w Łodzi”.

Radny p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Ale Pani Radna, czy nie uważa Pani, że na tężec umiera się częściej, niż na raka szyjki macicy? W związku z tym powtarzam pytanie, czy 8 000 000 zł nie powinno być lepiej wydane na szczepienia przeciwko błonicy, tężcowi, krztuścowi i namawianie łodzian, aby dzieci były szczepione, niż na raka szyjki macicy?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Wszystkie szczepionki są bardzo ważne i nie deprecjonuję żadnej z nich. My rozpoczynamy od grupy pilotażowej. Istotne jest teraz to, żeby zaszczepić tę grupę. Natomiast proszę, aby nie żądał Pan od nas informacji dotyczących przyczyn nieszczepienia dzieci przez swoich rodziców, w ramach bezpłatnych szczepień obowiązkowych. Proszę o to zapytać się rodziców”.

Radny p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Ja na pewno nie pytam o to Pani Radnej. Nie mam żadnych wątpliwości, że Panie spełniają obowiązki względem tych szczepień. Chciałbym jednak poruszyć jeszcze jeden temat. Jeśli mamy taką sytuację, że aż 80% osób nie poddaje się trzeciej dawce szczepienia przeciwko błonicy, tężcowi i krztuścowi, to jak wygląda skuteczność szczepionki, o której Panie mówicie, podanej tylko w jednej dawce? Czy nie będzie również tak, że spora grupa tych dziewcząt, nie pojawi się na tym trzecim

szczepieniu? Wówczas pieniądze zostaną wydane niepotrzebnie i bezsensownie, bo nie zostanie osiągnięty cel?”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała m.in.: „Oczywiście możemy przypuszczać, co by było w przypadku pojawienia się wielu różnych hipotetycznych sytuacji. Możemy także nie robić nic w tej sprawie. Wszystko jest w gestii Państwa Radnych, ale jeśli nie spróbujemy, to się nigdy nie przekonamy, na ile ten problem jest społeczeństwu znany”.

Radny p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „W trakcie procedowania poprzedniego projektu uchwały, nasłuchiwałem się uwag odnośnie profesjonalizmu przygotowania. Pozwolę sobie mieć wątpliwości, co do pełnego przygotowania tego projektu uchwały. Wobec tego, z punktu widzenia przepisów prawa, czy jeśli do skuteczności szczepionki potrzebne są trzy dawki, a istnieje spora szansa, że trzecia dawka nie zostanie podana, bo dziecko nie pojawi się na szczepieniu, to czy wydawanie takich środków będzie zgodne z ustawą o finansach publicznych, biorąc pod uwagę założenia celowego, gospodarnego i oszczędnego wydawania pieniędzy?”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała: „Nie pozwolił mi Pan Radny dokończyć odpowiedzi na poprzednie pytanie”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Myślę, że odpowiedzi na temat działania i dawkowania tych szczepionek, udzielił już dyrektor Wydziału Zdrowia Publicznego, p. M. Prochowski. Przykro nam, że Pan Radny nie słuchał, bo cenny czas wszystkich Państwa Radnych jest marnowany”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska dodała: „Jedna dawka szczepionki na pewno nie zabezpiecza przed chorobą, ale i nie zaszkodzi. Natomiast jeśli chodzi o frekwencję na trzeciej dawce szczepienia, to dlaczego w Łodzi miałyby być inaczej niż w gminie Kleszczów, czy w Polkowicach, gdzie zgłosiło się aż 96% i 100% populacji. Dlaczego mamy zakładać, że łodzianki nie przyjdą na drugie, czy trzecie szczepienie?”.

Radny p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Ponieważ już w 2007 r., aż 80% młodych łodzian, nie pojawiło się na trzeciej dawce szczepienia przeciwko błonicy, krztuścowi i tężcowi. Może nie patrzymy na Kleszczów, tylko na Łódź. A jeśli chodzi o cenny czas, to kilka minut w sprawie 8 000 000 zł można poświęcić”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Ależ Panie Radny, tu nie chodzi o 8 000 000 zł, tylko o 50 000 zł. Nawet nie wie Pan o jakiej kwocie dyskutujemy?”.

Radny p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Przepraszam bardzo, ale Panie Radne mówiły, że aby cały problem rozwiązać, potrzebowalibyśmy wydać taką kwotę”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Tak, ale w tej chwili dyskutujemy o kwocie 50 000 zł, która jest zapisana w przedmiotowym projekcie uchwały”.

Radny p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Z mojego punktu widzenia, projekt uchwały jest jak najbardziej słuszny. Poprę omawiany projekt uchwały ze względu na to, iż uważam szczepienie młodych ludzi za sensowne. Tylko na przyszłość prosiłbym o lepsze przygotowanie się do dyskusji nad projektami uchwał”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Chciałbym się dopytać w pewnej kwestii, ponieważ nie otrzymałem od Pań Radnych dostatecznej odpowiedzi. Wybrałyście Panie do szczepień dzieci 12 i 13 latnie z publicznych domów dziecka, pogotowi opiekuńczych i niepublicznych domów dziecka. Wiadomo, że w takich placówkach znajdują się dzieci z często nieuregulowaną sytuacją prawną. W związku z tym, chciałbym zapytać o kwestie uzyskania zgody na szczepienie, bo jeśli będziemy chcieli zaszczepić któreś z dzieci, wówczas taka zgoda rodzica, bądź opiekuna prawnego będzie potrzebna. Często są to dzieci z rodzin patologicznych, a wtedy zgoda będzie trudna do uzyskania. W jaki sposób Panie Radne rozwiążą tę kwestię?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Naszym zadaniem jako projektodawczyń, jest zabezpieczenie środków, natomiast dalsza procedura zależy od Pana Prezydenta i dyrektorów poszczególnych placówek”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska dodała: „Przecież oczywistym jest fakt, że jeśli takiej zgody nie będzie, to danej dziewczynki nie zaszczepimy. Jeśli będzie zgoda, to dziewczynka zostanie zaszczepiona. Najważniejsze jest to, aby spróbować i zobaczyć jak to będzie działało. Dla nas to jest również nowość. Wiemy, że w innych gminach się udało i dziewczęta zostały zaszczepione”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Ja sądzę, że to jednak jest związane z tym projektem uchwały. Szkoda, że nie ma przygotowanego programu, o którym mówiłem w pierwszej części pytań”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Ale dzisiaj mamy strategię zdrowia”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Jak rozumiem Panie Radne przyjęły w formie autopoprawki, że zostaną zaszczepione również dziewczynki przebywające w rodzinnych domach dziecka?”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska powiedziała m.in.: „Taką informację uzyskaliśmy od dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego, p. M. Prochowskiego. Jeśli Pan Prezydent wyrazi taką wolę, aby rozszerzyć, to my oczywiście przyjmiemy ją w formie autopoprawki”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak dodała również: „Słyszał Pan o tym również na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Pytam się, czy w formie autopoprawki Panie Radne przyjęły, że rodzinne domy dziecka również będą uczestniczyły w tym programie?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała twierdząco.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Chciałbym się dowiedzieć ile dziewcząt przebywa w rodzinnych domach dziecka? O ile musielibyśmy zwiększyć kwotę na szczepienia?”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska powiedziała m.in.: „W tej chwili nie ma żadnej dziewczynki w tym wieku w rodzinnym domu dziecka. Natomiast biorąc pod uwagę samą intencję, rozumiemy Pana Prezydenta, dlaczego chciałby rozszerzyć zakres przedmiotowego

projektu uchwały. W każdej chwili bowiem, taka dziewczynka w rodzinnym domu dziecka może się pojawić”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak dodała również: „W rodzinnych domach dziecka jest rotacja dzieci, więc nie możemy założyć, że dziewczynka w tym wieku, nie pojawi się w rodzinnym domu dziecka”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Rozumiem, że program, który Panie Radne proponują, będzie trwał co najmniej przez rok, dlatego też powinniśmy przewidzieć kwotę, jaka nam będzie potrzebna do jego realizacji”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała m.in.: „Przewidziałyśmy nieco większą kwotę. Z naszych wyliczeń wynika, iż na 32 wychowanki jest nam potrzebne 48 000 zł, a my przewidziałyśmy kwotę w wysokości 50 000 zł, właśnie ze względu na to, że może zwiększyć się liczba dzieci szczepionych”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska dodała również: „Biorąc pod uwagę, że szczepionka może kosztować 1 200 – 1 300 zł, to i tak tych pieniędzy zostanie nieco więcej”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Myślę, że podejmując ten projekt uchwały, powinniśmy mieć podane dokładne wyliczenia, tak jak w przypadku podejmowania uchwały dotyczącej grypy. Tam mieliśmy dokładne wyliczenia dotyczące kosztów badań i szczepień. W uzasadnieniu do omawianego projektu uchwały nie ma podanych dokładnych danych”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała m.in.: „My również zapisałyśmy ile kosztuje jedna szczepionka, jaki jest koszt trzech dawek szczepień. To wszystko jest zapisane w uzasadnieniu, podobnie jak Pan, kiedy procedował projekt uchwały o zaszczepieniu przeciwko gruźlicy”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Nigdy nie procedowałem takiego projektu uchwały. Natomiast w uzasadnieniu do projektu uchwały dotyczącego szczepień przeciwko grypie, było dokładnie napisane ile co kosztuje. Natomiast, jeśli Panie Radne zwiększają tutaj ilość osób, które mogą być potencjalnie szczepione, rozumiem, że powinna być również zwiększona kwota”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska dodała również: „Jeśli Pan złoży taką poprawkę, to od razu możemy zapisać, że 8 000 000 zł zabezpieczymy na całą populację dzieci i wówczas zobaczymy ile dziewczynek się zgłosi. Nie popadajmy ze skrajności w skrajność”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Przed chwilą dowiedzieliśmy się, że nie ma żadnych dziewczynek w tym wieku w rodzinnych domach dziecka, więc nie ma powodu do niepokoju”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Ale ta uchwała nie dotyczy tylko dnia dzisiejszego. Obejmuje również osoby, które być może pojawią się w rodzinnych domach dziecka przez co najmniej najbliższy rok”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała m.in.: „Po to my tu jesteśmy, abyśmy mogli zareagować w każdej chwili, gdyby taka dziewczynka się pojawiła i będzie

potrzeba przekazania 1 500 zł na kolejną szczepionkę. Nie stoi nic na przeszkodzie, abyśmy wówczas taką decyzję podjęli”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Jak wiadomo, aby zaszczepić tą szczepionką, potrzebne jest badanie ginekologiczne i cytologiczne. To nie jest tak, że inny lekarz będzie badał te dzieci, a inny będzie szczepił. W projekcie uchwały dotyczącym szczepienia przeciwko grypie, mieliśmy dokładne wyszczególnione opłaty za badania lekarskie. Czy w tym projekcie uchwały, kwota na badania lekarskie jest również przewidziana?”.

Dyrektor Wydziału Zdrowia Publicznego, p. Maciej Prochowski powiedział m.in.: „Nie jestem ginekologiem, ale w rekomendacjach Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego i w tych zaleceniach, które powstały w kilku krajach, uważa się, że należy uwzględnić wyłącznie kliniczne przeciwwskazania do zaszczepienia. Można je wymienić: ciąża, choroba przebiegająca z wysoką gorączką i wszystkie stany immunosupresji. Natomiast, szczepienie nie wymaga wstępnego badania ginekologicznego, oceny cytologicznej, ani określania poziomu przeciwciał przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego. Szczepić można od razu, właściwie po pielęgniarskiej ocenie stanu zdrowia”.

Radny p. Sławomir Worach powiedział m.in.: „Ponieważ zauważamy, że Panie Radne przyjęły w formie autopoprawki także sfinansowanie szczepień przeciwko wirusowi HPV dla wychowanek rodzinnych domów dziecka, a tak naprawdę nie wiadomo ile może ich być, wiemy tylko, że dzisiaj nie ma żadnej. Nie wiemy, również jaka kwota ma być uwzględniona w § 1 ust. 2. W związku z powyższym apeluję do Pań Radnych, aby wycofały przedmiotowy projekt uchwały, aby wszystkie szczegóły ostatecznie ustalić na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej. Jeśli Panie nie są skłonne tego zrobić, wobec tego jestem zmuszony złożyć wniosek formalny o skierowanie tego projektu uchwały do Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, w celu ustalenia tych szczegółów, o których była mowa”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Ale jakich szczegółów Panie Radny?”.

Radny p. Sławomir Worach powiedział m.in.: „O tych, o których mówiłem”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Ale ja nie wiem jakich szczegółów, skoro Pan Radny o wszystkim się tutaj dowiedział. Rozmawiamy tu już ponad godzinę. Dyrektor Wydziału Zdrowia Publicznego, p. M. Prochowski, wszystkie Państwa pytania i informacje dokładnie przeanalizował. Jeśli Pan uprawia tutaj grę polityczną, to nie jest to odpowiednia chwila. Ja rozumiem, że to nie Pański klub zaproponował powyższy projekt uchwały i może dlatego chodzi Panu o odesłanie go do Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, ale Komisja już się nim zajęła i zaopiniowała pozytywnie. Wśród głosujących byli również Pańscy koledzy”.

Radny p. Sławomir Worach powiedział m.in.: „Szanowna Pani, pojawiła się autopoprawka, którą przyjęłyście, ale z niej nie wynika ile osób ma być poddanych szczepieniom i za jaką kwotę. Prosiłbym, aby to ustalić na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, dlatego też ponawiam swój wniosek formalny”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała m.in.: „Ależ oczywiście, że z naszej autopoprawki coś wynika. Na dzień dzisiejszy nie ma dziewczynek w rodzinnych domach

dziecka i dlatego na dzisiaj, na dzień podejmowania uchwały, nie są potrzebne żadne dodatkowe środki finansowe. Wszystkie aspekty omawianego projektu uchwały zostały rozpatrzone na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej. Dyskutowaliśmy również o tej poprawce. Moim zdaniem nie ma powodu, dla którego należałoby dzisiaj zdjąć ten punkt z porządku obrad”.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez **radnego, p. Sławomira Woracha**.

Przy 12 głosach „za”, 18 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** wniosku formalnego w sprawie odesłania przedmiotowego projektu uchwały do Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 35**.

Radna p. Anna Lucińska zapytała: „Mówiły Panie, że w gminie Kleszczów zostały zaszczepione dziewczynki o określonym wieku...”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „To były dziewczynki z V i VI klasy”.

Radna p. Anna Lucińska zapytała: „Czy były to dziewczynki stanowiące całą populację tej gminy?”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała: „Tak, to była cała populacja dziewcząt w tym wieku. Wynosiła ona 151 dziewczynek, a na szczepienie zgłosiło się 145 osób”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak dodała również: „Przy tej okazji chciałabym również powiedzieć, że w Gdyni, na koszt Prezydenta Miasta i Rady Miejskiej, została zaszczepiona cała populacja trzynastoletnich dziewczynek. Fakt ten został bardzo dobrze przyjęty przez opinię publiczną, a Pan Prezydent otrzymał I miejsce”.

Radna p. Anna Lucińska zapytała: „Czy widzą Panie różnicę między zaszczepieniem 32 dziewczynek, a zaszczepieniem całej populacji?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Tak, widzimy różnicę finansową, ponieważ zaszczepienie całej populacji kosztowałoby nas 8 000 000 zł, a koszt szczepień dla 32 osób wynosi około 50 000 zł”.

Radna p. Anna Lucińska powiedziała m.in.: „Rozumiem, że bierzecie pod uwagę tylko sprawy finansowe. Ja miałam na myśli również inne sprawy”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Chciałybyśmy zaszczepić całą populację. Mam nadzieję, że może wkrótce to nastąpi, jeśli wydesygnujemy w nowym budżecie taką kwotę”.

Radna p. Anna Lucińska powiedziała m.in.: „Wiadomo, że w 100% ta szczepionka nie zabezpiecza przed zaistnieniem choroby. Czy nie widzą Panie innego rozwiązania tego problemu, bez konieczności zastosowania szczepień na tej konkretnej grupie osób, która i tak

jest bardzo łatwo identyfikowalna? Muszę przyznać, że jestem bardzo zbulwersowana tym, iż Państwo „wydobywacie” i niejako „naznaczacie” te osoby jakimś piętnem. Tu padły różne sformułowania. Nie chcę ich już wypowiadać. Natomiast nie wiem, czy tym projektem uchwały pomożemy, czy też skrzywdzimy akurat tę grupę, tych 32 dziewczynek? Jest to pewne „napiętnowanie” i „wydobywanie” konkretnej, małej grupy osób. Czy nie czujecie, że zamiast pomóc, możecie im zaszkodzić?”

Radne: p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak i p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziały wspólnie: „Nie, nie piętnujemy tych dziewczynek”.

Radna p. Anna Lucińska zapytała: „Czy nie widzicie innego rozwiązania zamiast szczepionki?”.

Radne: p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak i p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziały: „Nie, nie widzimy”.

Radna p. Anna Lucińska powiedziała m.in.: „Szkoda, jako matki powinnyście widzieć”.

Radne: p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak i p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziały: „Jako matki, na pewno zaszczepimy swoje córki, jak będą miały 12 lat”.

Radna p. Anna Lucińska powiedziała m.in.: „Rozumiem i gratuluję, jeżeli tylko takie rozwiązanie widzicie. Prezentowany projekt uchwały jest wyjątkowo zfeminizowany, jeżeli chodzi o projektodawców. Ciekawa jestem, czy wasi klubowi koledzy popierają go? Jeżeli tak, to dlaczego nie podpisali się pod tym projektem uchwały? Czy po prostu „wystawili” Panie, tak jak Wy „wystawiacie” te dzieci?”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska odpowiedziała: „O tym przekonamy się już niedługo, w trakcie głosowania”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak odpowiedziała: „Koledzy nas popierają, ale to była inicjatywa kobiet. To chyba bardzo dobrze, bo mamy nadzieję, że Pani Radna również zagłosuje za przedmiotowym projektem uchwały”.

Radna p. Anna Lucińska odpowiedziała: „To się okaże”.

Radny p. Edward Chudzik powiedział m.in.: „Chciałbym spytać o aspekt prawny wyrażenia zgody na to nieobowiązkowe szczepienie, ale jak rozumiem to pytanie już zadał radny, p. P. Adamczyk, a Panie Radne nie znają odpowiedzi. Zwracam uwagę, że mamy tam szczególną sytuację, bo w tych instytucjach, o których mówimy jest „pełna paleta” prawnego statusu dzieci, począwszy od sierot, które nie mają rodziców, do takich, które mają rodziców, ale pozbawionych praw rodzicielskich całkowicie lub częściowo. Jeszcze inną grupę stanowią dzieci, których rodzice są w trakcie postępowań sądowych o odebranie praw rodzicielskich oraz dzieci, które mają rodziców z pełnymi prawami. Ta różnorodność powoduje, że może być duża trudność w uzyskaniu wszystkich pozwoleń na szczepienie”.

Wobec braku innych pytań przystąpiono do **zgłaszania opinii Komisji**.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, radny p. Tadeusz Morawski stwierdził, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Wobec braku innych opinii komisji, przystąpiono do **prezentowania stanowisk klubowych**.

W imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości głos zabrał **radny, p. Piotr Adamczyk**, który powiedział m.in.: „Omawiany projekt uchwały jest dość ciekawą inicjatywą. Chciałbym, aby w przyszłości nie tylko to szczepienie, o którym dzisiaj mówimy, ale również wiele innych, weszło do kalendarza obowiązkowych szczepień, finansowanych z budżetu państwa. Wówczas moglibyśmy mówić, że mamy szansę na wyeliminowanie tej lub innej choroby z naszego społeczeństwa. Ta inicjatywa choć ciekawa, to jednak budziła w Klubie Prawa i Sprawiedliwości sporo kontrowersji, które ujawniały się w naszych pytaniach. Moim zdaniem, zaprezentowany projekt uchwały został przygotowany jednak w sposób niestaranny. Świadczą o tym pewne niedociągnięcia, które wskazaliśmy: brak daty projektu, tytuł zawierający więcej treści, niż sam projekt uchwały. Ponadto brak odpowiedzi na jedno z najważniejszych pytań, dotyczących kwestii formalnoprawnych, związanych z uzyskaniem zgody na szczepienie, dla dzieci niemających uregulowanej sytuacji prawnej pod względem opieki rodzicielskiej. Dzisiaj głosujemy nad stanowiskiem – apelem, ale jeżeli doszłoby w późniejszym terminie do przegłosowania programu, to z powodów formalnoprawnych, będzie on ciężki do realizacji. Istotny jest również etyczny kontekst tej sprawy. Nie chcielibyśmy, aby te dziewczynki, już poszkodowane przez los, były w jakiś szczególny sposób naznaczone negatywnie. Choć inicjatywa jest dość cenna, to sposób realizacji tej idei, może doprowadzić do sytuacji, że dziewczynki będą odbierane w sposób negatywny. Przytoczone przeze mnie argumenty spowodowały, iż Klub Prawa i Sprawiedliwości postanowił „wstrzymać się” w głosowaniu nad przedmiotowym projektem uchwały. Nie określamy tej inicjatywy jako złej. Jej pozytywnym aspektem, jest chęć wyeliminowania ze społeczeństwa bardzo groźnej choroby. Jednak istnieją również inne sposoby na jej wyeliminowanie. Jednym z najbardziej rozpowszechnionych, szczególnie na zachodzie Europy, jest wykonywanie na skalę masową badań cytologicznych. Niestety w Polsce, to badanie nie jest jeszcze aż tak rozpowszechnione, by kobiety często zgłaszały się do ginekologa, a pieniądze przeznaczone przez NFZ na profilaktykę, były w pełni wykorzystane. Szkoda, że tak jest. Mam nadzieję jednak, że dojdziemy do takiej sytuacji, kiedy proponowane przez Panie Radne szczepienia, znajdą się w obowiązkowym kalendarzu szczepień, co ostatecznie doprowadzi do zupełnego zaniku tej choroby”.

Wobec braku innych stanowisk klubowych, przystąpiono do fazy **dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Michał Król powiedział m.in.: „Jeśli chodzi o inicjatywę, jest ona niezwykle ciekawa i w swej idei bardzo słuszna. Mówimy tu o kwocie 50 000 zł, więc są to zaledwie promile budżetu Miasta. Natomiast, co do projektu uchwały, według mnie, jest on całkowicie niepotrzebny. I niestety wpisuje się w pewną bardzo złą praktykę, bo dzisiaj, na sesji Rady Miejskiej, już drugi raz mamy do czynienia z nieciekawą sprawą. Podjęcie stanowiska – apelu przez Radę Miejską ma sens wówczas, gdy chcemy je przekazać innym jednostkom samorządowym, bądź Prezydentowi Miasta, gdy składane deklaracje, nie znajdują odzwierciedlenia w jego działaniach. Natomiast sytuację mamy taką, że Panie wnioskodawczynie dziękowały Prezydentowi, za cenne uwagi, a Wydział Zdrowia Publicznego pracuje nad programem szczegółowym, którego realizację przewiduje się już na luty 2009 r. W związku z tym, nie widzę powodów, abyśmy podejmowali takie stanowisko – apel, jako stanowisko Rady Miejskiej. Wynik będzie taki, że wkrótce będziemy podejmowali stanowiska – apele w każdej sprawie. Ile czasu straciliśmy na dyskusji? Potraktujmy poważnie samych siebie, potraktujmy poważnie Radę Miejską i nie formułujmy takich projektów uchwał. Ja nie będę głosował przeciwko temu projektowi uchwały, po prostu nie

wezmę udziału w tym głosowaniu. To jest mój postulat na przyszłość, abyśmy proponowali projekty tam, gdzie rzeczywiście ma to sens”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Pozwalam sobie zabrać głos w tej sprawie, ponieważ niektórzy z Państwa Radnych zgłaszali swoje wątpliwości, co do zasadności takiego programu. Osobiście te wątpliwości rozumiem, bo szczepionka, o której mówimy jest szczepionką nową, mało znaną i do tego drogą. Chciałbym jednak zachęcić Państwa Radnych do głosowania „za” omawianym projektem uchwały. Staram się być przede wszystkim dobrym ojcem. Myślę, że dla każdego z nas - rodziców, jest to rzecz najważniejsza w życiu. Moja córka właśnie skończyła 13 lat i ja już ją zaszczepiłem tą szczepionką. Jestem przekonany, że warto. Myślę, że pozytywnym efektem tej uchwały będzie również, zwiększenie świadomości społecznej o tym problemie i tej szczepionce. Coraz więcej zaczyna się mówić na ten temat. Podejmując tę uchwałę, przyczynimy się także do ożywienia dyskusji i zwiększenia wiedzy na temat tej choroby. Jestem przekonany, że wcześniej, czy później ta szczepionka trafi do kalendarza szczepień obowiązkowych. Dzisiaj nikt nie dyskutuje nad tym, czy warto szczepić przeciwko polio IPV, DTP, czy BCG? Jest to coś zupełnie oczywistego i nie budzi wątpliwości, bo wszyscy o tym wiedzą. O szczepionce przeciwko wirusowi HPV nie wszyscy jeszcze wiedzą, a za parę lat to się zmieni. Dzisiaj możemy poczynić ten pierwszy krok. I choć jest on mały, to jednak warto go zrobić. Myślę, że warto zastanowić się nad rozszerzeniem, tego programu. Może choć poprzez częściowe dofinansowanie szczepień. Wszystko zależy od finansowych możliwości Miasta”.

W ramach podsumowania dyskusji, głos zabrała **radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak**, która powiedziała m.in.: „W podsumowaniu dyskusji, chciałybyśmy wraz z radną p. Anną Adamską – Makowską i wszystkimi paniami radnymi, które podpisały się pod projektem uchwały, czyli p. Ewą Majchrzak, p. Anną Rakowską i p. Iwoną Bartosik, podziękować Państwu za krytyczne, jak i pozytywne uwagi. Wszystkie te uwagi mamy na względzie i żywimy nadzieją, że Państwo jednak zagłosują „za” tym projektem uchwały w myśl słusznej idei, aby zaszczepić te dziewczynki, które bardzo tych szczepień potrzebują”.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski zapytał, czy do Komisji Uchwał i Wniosków wpłynęła jakaś propozycja.

Radny, p. Kazimierz Kluska odpowiedział, że do Komisji Uchwał i Wniosków wpłynął wniosek radnego, p. Macieja Rakowskiego, dotyczący zmiany tytułu i § 1 pkt 1, który Projektodawczyni przyjęły jako autopoprawkę.

Następnie, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** zapytał Projektodawczynię, czy przyjmują jako autopoprawkę zmianę, dotyczącą wprowadzenia w § 1 pkt 1 po słowach: „i 2 niepublicznych domów dziecka”, zapisu: „i rodzinnych domów dziecka”.

Projektodawczyni potwierdziły przyjęcie proponowanej poprawki jako autopoprawki.

Następnie, **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 2/2009 wraz z autopoprawkami.

Przy **28** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **10** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XLIX/954/09 stanowisko – apel do Prezydenta Miasta

Łodzi w sprawie szczepień dziewczynek przeciwko wirusowi HPV, która stanowi **załącznik nr 36** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 37**.

Następnie, **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie wniosek w sprawie łącznego rozpatrywania punktów 9a i 9b.

Przy **31** głosach „za”, **3** głosach „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **przyjęła** wniosek w sprawie łącznego rozpatrywania punktów 9a i 9b, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 38**.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak**.

Ad pkt 9a - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z o.o. – druk BRM nr 13/2009.

Ad pkt 9b - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu pieniężnego do „Aqua Park Łódź” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego i przyjęcia kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością – druk nr 8/2009 wraz z autopoprawką.

Projekt uchwały zawarty w punkcie 9a przedstawił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Od ponad miesiąca dyskutujemy o Aqua Parku Fala. Zastanawiamy się nad tym, czy dofinansować tę inwestycję w kwocie 3 900 000 zł. Dyskutujemy również nad procentowym współudziałem Miasta w spółce. Bierzymy pod uwagę różny udział procentowy: 17,17%, 24%, 51% albo 100%. Zastanawiamy się również, czy chcemy nadal być w tej Spółce? Wydaje się, że zanim będziemy podejmować decyzję o przekazaniu pieniędzy, należałoby określić rzeczywiste kierunki dalszego działania. W związku z tym, proponuję przyjęcie stanowiska Rady Miejskiej, które będzie moim zdaniem, jednoznacznym sygnałem dla wierzycieli Spółki Aqua Park, iż Miasto chce przejąć tę inwestycję. W momencie, gdy Miasto odkupiłoby współudziały od wspólnika - firmy Makro 5, wówczas Miasto tworzyłoby politykę Fali, którą trzeba zmienić. Aqua Park Fala musi być kąpieliskiem ogólnodostępnym, na którym będą niższe ceny biletów. Wówczas Miasto będzie miało jakąkolwiek moralną podstawę, aby z pieniędzy łódzkich podatników, dopłacać do tej Spółki. Zgadzam się, że ta inwestycja powinna być zakończona. Jestem ostatnią osobą, która chciałaby, aby ta Spółka upadła. Tę Spółkę trzeba ratować. Natomiast dzisiaj, z danych finansowych Spółki, przekazanych radnym w dniu wczorajszym, jasno wynika, że 3 900 000 zł jej nie uratuje. Trzeba wobec tego zmienić zarządzanie. Wydaje się, że jeżeli będzie to spółka miejska, będziemy mieli kąpielisko ogólnodostępne dla łódzian. Zanim podejmiemy decyzję o przekazaniu jakiegokolwiek środków finansowych, powinniśmy podjąć decyzję, jaka jest przyszłość Miasta w tej Spółce. Czy chcemy sprzedać te udziały, czy chcemy je kupić, czy też pozostać w tym miejscu, w którym jesteśmy dzisiaj? Wydaje się, że najgorszym rozwiązaniem jest pozostawienie udziałów statusu quo, czyli 17,17%, bądź też

podniesienie kapitału do 24%, ponieważ jako współnikowi nie daje nam to realnej władzy w Spółce. Będziemy wówczas „dobrym bankiem”, natomiast nie będziemy mieli wpływu na rozwój firmy. Moim zdaniem, najlepszym rozwiązaniem byłoby wykupienie udziałów, a co za tym idzie – czysty i czytelny sygnał ze strony Rady Miejskiej dla wierzycieli, że Miasto wkrótce stanie się właścicielem tej inwestycji. Będzie to znak świadczący o tym, że Miasto będzie przekazywało pieniądze. Należy zmienić filozofię Spółki i jej system zarządzania, tak aby Fala stała się ogólnodostępnym kąpieliskiem. Należy również zmienić ceny biletów wstępu, tak aby były podobne do tych w „Wodnym Raju” – basenie, znajdującym się na Teofilowie. Mam nadzieję, że wówczas wielu łódzian z chęcią będzie odwiedzało Falę, a ona nie będzie miała problemów finansowych. Chyba innego sposobu na ratunek tej Spółki nie ma. Długo na ten temat dyskutujemy i wydaje się, że już czas podjąć decyzję”.

Punkt 9b zreferowała **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która powiedziała m.in.: „Poprzedni projekt uchwały, prezentowany w grudniu 2008 r., nie znalazł poparcia w Radzie Miejskiej. Od tego czasu, odbyło się Zgromadzenie Wspólników, na którym współudziałowiec słoweński, firma Makro 5, wyraziła gotowość i akceptację dla różnych form rozwiązań. Zadeklarowała zarówno możliwość nabycia w dłuższej perspektywie czasu udziałów od Miasta, jak i możliwość zbycia swojego pakietu udziałów, w zależności od tego, czy Miasto będzie gotowe przejąć cały pakiet, czy też pakiet większościowy. Swoje deklaracje, wspólnik poparł pisemnym oświadczeniem. Jednocześnie odbyły się rozmowy z klubami i w ślad za stanowiskiem zwłaszcza Klubu Platformy Obywatelskiej, obecnie prezentowany projekt uchwały Rady Miejskiej, zawiera kierunki działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta w spółce Aqua Park Łódź. Proponowane są dwa rozwiązania: całkowite wyjście kapitałowe Miasta ze spółki, bądź przejęcie pakietu większościowego. Natomiast projekt dotyczy dokapitalizowania. Abyśmy mogli mówić o przyszłościowych rozwiązaniach, Aqua Park musi istnieć i funkcjonować. Dlatego kluczowym elementem tego, czy będzie się nad czym zastanawiać, jest dokapitalizowanie Spółki. Wkład Miasta proponujemy w niezmienionej wysokości, tzn. 3 900 000 zł, przy jednoczesnych deklaracjach wspólnika, iż dokapitalizuje Spółkę o kolejne 5 000 000 zł, ponieważ dokapitalizowanie w wysokości 7 000 000 zł już nastąpiło. Tak jak Państwo wiedzą, koszty inwestycji wzrosły i to dokapitalizowanie pozwoli dokończyć inwestycję i spłacić najpilniejsze zobowiązania, bo realizacja zwiększonych kosztów inwestycji odbyła się kosztem zaciągania zobowiązań i kredytowania Spółki u wykonawców i dostawców, m.in. mediów. Uprzejmie proszę o pozytywne rozpatrzenie przedstawionego projektu uchwały i wyrażenie zgody na dokapitalizowanie Fali, po to, aby można było podjąć następne kroki, również dotyczące zmiany sposobu zarządzania Spółką”.

Radny, p. Maciej Rakowski zapytał:

- czy również Klub Lewicy brał udział w rozmowach, o których Pani Dyrektor wspomniała?

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która wyjaśniła, iż uzyskała informacje, że rozmowy odbywały się z Klubem Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał:

- czy istnieją przesłanki do ogłoszenia upadłości Spółki?

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Na dzień dzisiejszy nie posiadam wiedzy na temat przesłanek. Gdyby Zarząd Spółki posiadał takie przesłanki, to zgłosiłby wniosek do sądu o ogłoszenie upadłości.

Natomiast z raportu, jaki otrzymali radni wynika, że sytuacja finansowa Spółki jest bardzo ciężka i można liczyć się z tym, że za jakiś czas władze Spółki będą zmuszone złożyć do sądu taki wniosek, co nie oznacza, że zostanie ogłoszona upadłość. Czytając przedstawiony raport nie mam przekonania, że dofinansowanie w kwocie 4 000 000 zł, przy obecnym zarządzaniu, odmieni sytuację Spółki. Dlatego też uważam, że najlepszym rozwiązaniem będzie zmiana systemu zarządzania. Aby jednak mogło to się stać musi nastąpić zmiana właściciela. W tym miejscu pojawia się pytanie o osiągnięcie celu? Można stwierdzić, że jest to takie przedsięwzięcie, gdzie może zostać ogłoszona upadłość. Ponadto kolejnym rozwiązaniem może być przyjęcie przedmiotowego stanowiska”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał:

- jaka jest na dzień dzisiejszy rynkowa wartość udziałów Miasta w Spółce?

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Z informacji uzyskanych od z-cy dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. A. Graszki wynika, że obecna wartość udziałów Miasta wynosi 21 421 000 zł /nominalnie/, natomiast jeżeli chodzi o wartość rynkową, to trudno stwierdzić, ponieważ o tym decyduje rynek”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał:

- czy projektodawca uchwały trafił na jakąś ofertę sprzedaży udziałów, i czy obejmowała ona również jakąś ich cenę?

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Istnieje oświadczenie p. Mariana Habiana reprezentującego wspólnika Spółki, w którym zawarta jest deklaracja, co do woli sprzedaży udziałów Spółki Makro 5. Z oświadczenia wynika, że w przypadku przeprowadzenia transakcji kupna – sprzedaży do końca 2010 r., zbycie udziałów może nastąpić po cenie nie wyższej niż wartość nominalna. Oznacza to, że Miasto może kupić udziały po cenie niższej niż cena nominalna. Dlatego uważam, że w takim „duchu” Prezydent Miasta powinien prowadzić rozmowy. Jest to jednak kwestia negocjacji. Niemniej jednak chodzi o pewien sygnał. Chciałbym również przypomnieć, że przedmiotowy projekt uchwały nie ma charakteru zobowiązującego. Jest wyrażeniem woli politycznej Rady Miejskiej i daje sygnał Prezydentowi Miasta, co do podjęcia określonych działań. Mam nadzieję, że wkrótce Pan Prezydent będzie mógł przedstawić Radzie Miejskiej propozycję, którą ewentualnie będzie można zaakceptować. Tak jak na ostatniej sesji dyskutowaliśmy na temat zakupu „Brusa” za 73 000 000 zł, gdzie negocjacje trwały około 1 roku, tak samo mam nadzieję, że otrzymamy projekt uchwały w sprawie zakupu udziałów w przypadku Fali. Taka jest wola polityczna Rady Miejskiej. Kwota przeznaczona do wykupu nie powinna przewyższać 21 000 000 zł, w przypadku 100% zakupu. Natomiast w przypadku pakietu kontrolnego chodziłoby o 8 749 110 zł. Są to wartości nominalne. Uważam, że Miasto posiada większe zdolności do prowadzenia Aqua Parku niż partner słoweński. Dlatego też sądzę, że jedynym kołem ratunkowym jest wykupienie udziałów w Spółce”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- czy Przewodniczący Rady Miejskiej otrzymał od Spółki ekspertyzę?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że takiej ekspertyzy, jako Przewodniczący Rady nie otrzymał.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- w jaki sposób Przewodniczący Rady Miejskiej zapoznał się z ekspertyzą?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że z ekspertyzą zapoznał się za pośrednictwem Przewodniczącego Klubu Radnych PO.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- dlaczego Klub Radnych Lewica nie otrzymał ekspertyzy?

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która wyjaśniła, że ekspertyza była wykonana na prośbę Klubu Radnych PO. Analizę sporządził biegły rewident. Zgodnie z ustaleniami analizę otrzymał Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- kto pokrył koszty sporządzenia ekspertyzy?

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że ekspertyza została zlecona przez Spółkę Aqua Park a wykonana przez biegłego rewidenta badającego wcześniej bilans Spółki.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Nie rozumiem zaistniałej sytuacji, ponieważ skoro Pan Przewodniczący, jako najbardziej wtajemniczony w sprawę składał wniosek o ekspertyzę, to dlaczego nie została ona przekazana dalej np. do Klubu Radnych Lewica?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że nie otrzymał ekspertyzy, jako przewodniczący Rady Miejskiej.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- co najbardziej niepokoi Przewodniczącego Rady w ekspertyzie?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że w ekspertyzie najbardziej niepokojący jest fakt, że dofinansowanie możliwe do przekazania przez Miasto niewiele pomoże Spółce. Zatem chodzi o kwestię „zastrzyku pieniędzy”. Ekspertyza została sporządzona w oparciu o dane z 30 listopada ubiegłego roku. Jest ona pewnym kierunkowskazem, ale nie jest wyrocznią. Dokument jest niepokojący. Można zatem uznać, że Spółka Aqua Park posiada złe wyniki, ogłosi upadłość i ktoś może obiekt kupić lub działka zostanie podzielona na kilka itd. My jednak, jako radni powinniśmy zadać sobie pytanie, czy chcemy, aby było kąpielisko dla Łodzi? Przedmiotowy projekt uchwały powstał z myślą o tym, że Rada Miejska chce, aby Fala istniała nadal, jako miejskie kąpielisko. Skoro łodzianie tak długo czekali na Falę, dzisiaj nie chcieliby otrzymać sygnału, że my nie chcemy tego obiektu. Obecnie należy odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy, aby Spółka nadal funkcjonowała i czy Miasto chce w Spółce funkcjonować? Prezentowany projekt uchwały jest jednym ze sposobów na funkcjonowanie Miasta w Spółce. Uważam, że takim sposobem może być przejęcie kontroli nad Spółką. Jednak ostateczna decyzja należy do Rady Miejskiej. Ponadto należy podkreślić, że obecnie Fala nie jest obiektem ogólnodostępnym ze względu na wysokie ceny biletów, które być może należałoby zmienić i doprowadzić do tego, aby zysk uzyskiwać z obrotów”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Zdaję sobie sprawę, że obecnie są dwa wyjścia. To jest zbycie posiadanych przez Miasto udziałów lub też nabycie od współnika udziałów. Natomiast próbuję dociec w oparciu, o jakie przesłanki ekspertyzy, przesłanka gwarantująca posiadanie przez Miasto większościowego pakietu ma zostać przegłosowana? Dlatego też chciałbym zapytać, jakie są roczne raty kapitałowe /kredytowe/?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że takiej wiedzy obecnie nie posiada.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Z dokumentów wynika, że musieliśmy zapłacić około 1 000 000 euro”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Zgadzam się, że jeżeli Miasto przejmie udziały, to będzie duży wysiłek po stronie zarządzających Spółką, ponieważ istnieją zobowiązania Spółki a nie Miasta. Trzeba będzie sprawy Spółki wyprowadzić na prostą. Niemniej jednak jest to wielki problem. Na sesji w grudniu ubiegłego roku głosowałem przeciwko dokapitalizowaniu Spółki, ponieważ uważam, że nie jest to najlepsze rozwiązanie. Sądzę, że najlepszym rozwiązaniem na dzień dzisiejszy jest wykupienie udziałów przez Miasto. Można powiedzieć, że Miasta na to nie stać, ale należy podjąć określoną decyzję. Jeżeli Pan Radny posiada odmienne zdanie, to może wyrazić je w głosowaniu, a ja uszanuję Pana wolę”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Uważam, że powinien mnie Pan przekonać do zagłosowania nad przedmiotowym projektem uchwały. Natomiast przeglądając ekspertyzę posiadam ogromne obawy, co do partnera słoweńskiego. Dlatego też chciałbym zapytać, czy zasadne jest, aby Miasto zwiększyło pakiet większościowy w kapitale zakładowym, czy też odkupiło wszystkie udziały?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Podoba mi się Pana tok rozumowania, ponieważ również posiadam obawy, co do partnera słoweńskiego. Uważam, że dobrym rozwiązaniem będzie wykupienie wszystkich udziałów. Procedowany projekt uchwały mówi o pewnym kierunku, czyli wykupieniu minimum 51% udziałów. Sądzę, że już wkrótce Prezydent Miasta poinformuje Radę Miejską o efektach rozmów. Mam nadzieję, że negocjacje zakończą się takim rozwiązaniem, które będzie jak najbardziej korzystne dla Miasta. Myślę, że dla nas wszystkich najważniejsze jest to, aby chronić interes Miasta. Moim zdaniem takim sposobem jest przejęcie Spółki przez Miasto, ponieważ partner słoweński nie radzi sobie z nią. Moim zdaniem nie posiada dostatecznej ilości pieniędzy, aby pokryć koszty związane ze zwiększonymi kosztami budowy. Pojawia się pytanie, czy zgadzamy się, aby Spółka padła, czy też rzucamy koło ratunkowe?”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- czy Przewodniczący Rady Miejskiej posiada świadomość, jakie będą konsekwencje podjęcia przedmiotowego projektu uchwały,
- jakie istnieją kredyty i zobowiązania?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Omawiany projekt uchwały pokazuje pewne kierunki działania dla Prezydenta Miasta. Natomiast, jeżeli kolejną uchwałą Rada Miejska wyrazi zgodę na zakup udziałów, to Miasto będzie musiało wydać określone pieniądze, dokapitalizować Spółkę, aby mogła zakończyć inwestycję i uregulować powstałe zobowiązania. Natomiast należy pamiętać również

o długoterminowych zobowiązaniach /kredytach/, które mam nadzieję Spółka będzie sama spłacała bez pomocy Miasta. Jeszcze raz podkreślam, że chodzi o wyprowadzenie Spółki „na prostą”. Rada Miejska nie zawsze podejmuje proste decyzje, ale musi odpowiedzieć na pytanie, czy chce ratować Spółkę pamiętając, że chodzi również o miejsca pracy dla łodzian?”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in. „Wiem, że już żadnych dodatkowych informacji od prezentującego nie uzyskam, ale uważam, że jeżeli wydatkowano już jakiekolwiek środki na sporządzenie ekspertyzy, to można było w taki sposób sporządzić prezentowaną uchwałę wraz z uzasadnieniem, aby się „broniła”. Uważam, że powinniśmy albo kupić wszystko, albo zbyć wszystko. Natomiast kupowanie pakietu większościowego nijak się ma do rozwiązania sprawy. Dlatego też przyjmowanie w dniu dzisiejszym pewnych kierunków działań skutkuje tym, że Rada Miejska będzie musiała głosować i przekazywać kolejne 20 000 000 zł oraz przejmować ogromne zobowiązania a także posiadać nadal partnera słoweńskiego Makro 5. Firma Makro 5 oraz „jej córka Spółka Aqua Park” są bankrutami”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in. „Zgadzam się z przedmówcą, ale chodzi o to, aby Słoweńcy nie zajmowali się dalej Aqua Parkiem”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in. „Podjęcie przedmiotowego projektu uchwały będzie skutkowało o dalszej współpracy z partnerem słoweńskim”.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- jak oceniana jest rola, jaką odegrał w całej sprawie p. Krzysztof Kumański – przedstawiciel Miasta w Radzie Nadzorczej Spółki Aqua Park?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in. „Nie znam osoby i nie mogę jej ocenić. Nie wiem nic o działalności p. K. Kumańskiego w Spółce Aqua Park. Ponadto sprawa ta nie ma związku z prezentowanym projektem uchwały”.

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że p. Krzysztof Kumański jest przedstawicielem Miasta w Radzie Nadzorczej Spółki Aqua Park, która działa jako organ podejmując stosowne uchwały. Natomiast Aqua Parkiem zarządza Zarząd Spółki.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy Wydział Gospodarowania Majątkiem był informowany przez członka Rady Nadzorczej o sytuacji panującej w Spółce i o ewentualnych decyzjach, które są dla wszystkich zaskakujące, ponieważ umowa nie mówiła, że wszystkie długi Makro 5 przejmie Spółka Aqua Park?

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która powiedziała, że Prezydenta Miasta był informowany przez Zarząd Spółki za pośrednictwem Wydziału Gospodarowania Majątkiem. To właśnie ten organ zgłaszał porządek obrad kolejnych zgromadzeń. Stąd też pojawiła się inicjatywa dokapitalizowania Spółki zgłaszana wcześniej a prezentowana w przedmiotowym projekcie uchwały.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy Przewodniczący Rady Miejskiej powierzyłby p. K. Kumańskiemu funkcję członka rady nadzorczej w 100% spółce miejskiej?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in. „Nie znam działalności p. K. Kumańskiego, dlatego też nie jestem w stanie odnieść się do powyższego pytania. Ponadto, jako Przewodniczący Rady Miejskiej nie posiadam kompetencji do delegowania kogokolwiek, jako przedstawiciela. Jeżeli byłaby taka kompetencja Rady Miejskiej, to po zapoznaniu się z działalnością p. K. Kumańskiego byłbym w stanie odpowiedzieć na zadane pytanie”.

Radny, p. Edward Chudzik zapytał:

- czy poza kwotą nominalną 21 000 000 zł w przypadku hipotetycznego przejęcia całości udziałów, Miasto byłoby obciążane jakimiś wierzytelnościami, o których wiadomo obecnie?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in. „Spółka posiada swoje zobowiązania. Natomiast w przypadku przejęcia przez Miasto Spółki w całości trzeba się liczyć oprócz odkupienia udziałów z jej dokapitalizowaniem”.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonała **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która odpowiedziała, że kredyt inwestycyjny na 41 000 000 zł został zabezpieczony nie tylko majątkiem Spółki, ale również majątkiem wspólnika poprzez zastaw udziałów wspólnika na rzecz banku, jak i bezpośredniego poręczenia Firmy Makro 5 i firm z nią związanych. W momencie formułowania współpracy pomiędzy partnerami było to oczywiste, ponieważ Spółka nie posiada takiej zdolności kredytowej, aby mogła wziąć tak duży kredyt inwestycyjny pod zastaw hipoteczny gruntu niezabudowanego. Zatem było oczywiste, że nie Miasto ma poręczać swoim majątkiem a wspólnik słoweński. Przejęcie udziałów przez Miasto od wspólnika nastąpi wraz z obciążeniami, czyli zastawionymi udziałami. Wchodziłaby również w grę kwestia negocjacji z bankiem przejęcia zabezpieczeń danych przez wspólnika słoweńskiego. Dlatego też cena nabycia udziałów może być różna od nominalnej.

Radny, p. Edward Chudzik zapytał:

- jakie maksymalnie kwoty wchodzi w rachubę?

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, ponieważ należałoby przeprowadzić ze wspólnikiem negocjacje jak najbardziej korzystnego nabycia.

Radny, p. Edward Chudzik zapytał:

- czy hipotetyczny wariant większościowego nabycia udziałów za 8 800 000 zł musi odbyć się za zgodą partnera Miasta – Firmy Makro 5, który na taką transakcję niekoniecznie musi się zgodzić?

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że wspólnik zadeklarował, że jest gotowy zbyć na rzecz Miasta swoje udziały biorąc pod uwagę różne rozwiązania.

Radny, p. Jarosław Berger zapytał:

- czy o tym, co się będzie dalej działo z Aqua Parkiem ma decydować wola polityczna, czy też analiza ekonomiczna, którą radni dopiero zaczynają poznawać?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in. „Faktycznie jest to wola polityczna Rady Miejskiej. Nie chodzi o stanowiska konkretnych ugrupowań

politycznych, tylko o wolę ratowania Spółki. Jeżeli na sprawę spojrzymy przez pryzmat czysto ekonomiczny, to być może Spółka powinna ogłosić upadłość. Rada Miejska musi sobie zdawać sprawę, że nie przystępujemy do Spółki „znoszącej złote jaja”. Jest to Spółka posiadająca poważne problemy. Zatem chodzi o decyzję polityczną Rady Miejskiej tzn., czy radni w interesie społecznym chcą, aby Fala funkcjonowała, jako kąpielisko miejskie, licząc się z faktem dofinansowania do inwestycji przez pewien okres czasu? Mam nadzieję, że Spółka w przyszłości będzie kierowała się rachunkiem ekonomicznym i będzie normalną Spółką kapitałową zarabiającą pieniądze i spłacającą zaciągnięte kredyty. Do takiej sytuacji powinniśmy wszyscy dążyć”.

Radny, p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Przewodniczący Rady Miejskiej w wypowiedzi użył sformułowania „... Dzisiaj uchwalimy, a później będziemy się zastanawiać”, czy to było przejęzyczenie, czy rzeczywiście było to oświadczenie woli?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział m.in.: „To było pewne przejęzyczenie w sensie takim, że obecnie Rada Miejska uchwali to, co chce. Natomiast chodzi o podjęcie decyzji, jaka ma być rola Miasta w Spółce”.

Radny, p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Zgodnie z art. 219 Kodeksu spółek handlowych rada nadzorcza sprawuje stały nadzór nad działalnością danej spółki we wszystkich dziedzinach. Dlatego też chciałbym zapytać, czy przedstawiciel Miasta – mniejszościowego udziałowca składał Prezydentowi Miasta lub gdziekolwiek indziej sprawozdania kwartalne ze swojej działalności w Radzie Nadzorczej Spółki”.

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że przedstawiciel Miasta nie składał takich sprawozdań.

Radny, p. Jarosław Berger zapytał:

- czy Prezydent Miasta znał ekspertyzę, która otrzymali radni Rady Miejskiej a jeśli tak, to kiedy się z nią zapoznał?

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki odpowiedział: „Chciałem przypomnieć, że już w grudniu ubiegłego roku prezentowana była dokładna informacja na temat stanu Spółki i konieczności podjęcia w tym względzie stosownych działań. To, co zostało zawarte w ekspertyzie nie stanowi żadnej nowości w sensie opisu stanu, w jakim Spółka się znalazła. Różnica polega na tym, że przedstawiony zestaw liczb i opinii został sporządzony przez eksperta, który mógł być potraktowany, jako osoba spoza Zarządu oraz Rady Nadzorczej Spółki”.

Radny, p. Jarosław Berger zapytał:

- czy Prezydent Miasta znał ekspertyzę wcześniej?

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki odpowiedział, że otrzymał ją kilka dni przed przekazaniem Radnym.

Radny, p. Witold Skrzydlewski zapytał:

- czy w momencie zaciągania zobowiązań w banku, gwarantem była Firma Makro 5 a z drugiej strony Miasto?

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że tylko majątek wspólnika, czyli Firmy Makro 5 jest zabezpieczeniem dla banku kredytującego Spółkę.

Radny, p. Witold Skrzydlewski powiedział m.in. „Czyli w momencie tzw. „katastrofy” w interesie tj. ogłoszenia upadłości FALI syndyk wystawia majątek, który Miasto może odkupić za określoną kwotę?”.

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka powiedziała m.in.: „Miasto, jako udziałowiec nie może brać udziału w publicznej licytacji. Natomiast na pewno z uzyskanych środków zostaliby spłaceni wierzyciele i trudno oczekiwać, że Miasto zaspokoi się z udziałów. W przypadku wariantu upadłościowego Miasto może stracić wartość udziałów”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Wydawałoby się, że istnieje wariant, w którym być może Miasto poczekałoby na proces upadłościowy i jak to zwykle się dzieje w procesach upadłościowych dostałoby po jeszcze niższej cenie to, za co musiałoby zapłacić na podstawie umowy. Jednak tak nie jest. My w procesie nabywania majątku upadłościowego nie moglibyśmy wziąć udziału. Miasto jest wspólnikiem w stosunku, do którego istnieją wierzyciele. Wobec powyższego możemy biernie przyglądać się, jak dokonuje się proces upadłościowy, łącznie z tym, jak jest nabywany. Z tego zostaną pokryte zobowiązania Spółki w kolejności określonej prawem. Jeżeli po takim procesie, coś by zostało, to zostałoby podzielone między wspólników zgodnie z ich udziałami w majątku Spółki. Czyli ten wariant jest najgorszym ze wszystkich możliwych, jakie można sobie wyobrazić. Dlatego, że licytacja odbywałaby się w warunkach, kiedy zewnętrzne okoliczności gospodarcze temu nie sprzyjają. Trudno obecnie wyobrazić sobie gorszy czas na obrót nieruchomości niż to, co mamy obecnie. Po drugie wcale nie jestem pewien, czy nabywca chciałby kontynuować działalność Aqua Parku – Firmy, która w ciągu swojego istnienia popadła w straty i posiada niezakończony proces inwestycyjny. Być może, zatem powstałaby sytuacja, w której nabywca byłby zainteresowany nabyciem terenu i umieszczenia na nim swojego rozwiązania. Ponadto chciałbym powiedzieć, że grunt, na którym obecnie znajduje się Aqua Park, gdybyśmy nie chcieli spełnić pewnego oczekiwania łodzian i potraktowali to, jako teren do sprzedaży na cel zgodny z oczekiwaniami nabywcy, to można wyobrazić sobie, że ustawienie na tamtym terenie wielkiego centrum handlowego byłoby z całą pewnością bardzo atrakcyjne. Czyli, jeżeli byśmy myśleli o komercyjnym potraktowaniu działki pod Aqua Park, to należałoby zainwestować określone środki w usunięcie pozostałości gruzu i niszczących szczątków dawnego obiektu Fali i prawdopodobnie uzyskalibyśmy za to porządne pieniądze. Być może taka operacja byłaby trudna, ale chciałbym przypomnieć, że już kiedyś Rada Miejska zmieniała plany pod nabywcę, który otrzymał określony grunt. Na miejscu działek rezydencjonalnych wybudowano wielkie centrum handlowe. Okazało się, że pewne działania są możliwe, jeżeli tylko inwestor bardzo o coś zabiega. Nie mogę wykluczyć takiej okoliczności, że prawo ustanawiane przez ludzi jest przez nich zmieniane. Nie wiem, w jakim celu nabywca by to kupił. Wiem, że mimo wyraźnych deklaracji ze strony Miasta, że na Brusie nie zostanie nic innego zorganizowane, jak tereny rekreacyjno – sportowe znajdowali się tacy oferenci, którzy gotowi byli nabyć teren i poczekać, ponieważ może kiedyś w tym temacie będzie inna koncepcja. Takich innych koncepcji (refleksji) w historii naszego Miasta było kilka pozytywnych lub negatywnych. Jedną z najbardziej spektakularnych a pozytywnych, to wydzielanie przez jednego z pierwszych „ojców naszego Miasta” działki wzdłuż traktu prowadzącego do Piotrkowa Trybunalskiego, co zaowocowało dzisiejszą ulicą Piotrkowską. Dlatego też nie wiem, w jakim kierunku poszłyby myślenia osób, któreby tamtą

działkę chciałyby kupić. To, że jest ona zastrzeżona na pewnego rodzaju przedsięwzięcia stanowi pewnego rodzaju zaporę w określonym czasie i w określonych warunkach. Natomiast na tej sali są radni posiadający wystarczająco wiele doświadczenia życiowego i wiedzą, że zmieniają się okoliczności i decyzje ludzi. Nie można wykluczyć tego, że znajdzie się nabywca, który na zmianę okoliczności i decyzji ludzi zechce poczekać. Tym bardziej, że sytuacja jest taka, że działki w Mieście w dobrej lokalizacji raczej zwyżkują niż maleją. Dlatego też obciążenie nabywcy nieruchomościami naniesionymi (basenami itd.) może być raczej przeszkodą niż pomocą w realizacji jego planów. Wszyscy pamiętamy, że był taki czas, kiedy z obiektu, który był rzekomo chroniony przez prawo i konserwatora, wynoszono elementy konstrukcyjne ze stali. Kiedy Straż Miejska zaczęła łapać złomiarzy, to okazało się, że owymi złomiarzami są pracownicy ochrony zatrudnieni przez sprawującego nad obiektami pieczę. W tej sprawie prokuratura nie podjęła żadnych kroków, umarzając postępowanie. W końcu zostało gruzowisko niczym niechronione, gdzie można było postawić obiekt handlowy. Do próby znalezienia odpowiedniego inwestora doszło za naszej wspólnej kadencji. Dlatego też chciałbym pokazać, że z jednej strony mamy do czynienia z pewnymi uregulowaniami, które odzwierciedlają wolę w określonym czasie oraz mamy do czynienia z pewnym procesem ekonomicznym, oczekiwaniami ludzi, którzy mając zupełnie inne cele mogą je przeprowadzić nawet przy niesprzyjających im zapisom. Sądzę, że doprowadzenie do upadłości tej firmy, czy zgoda na jej upadłość jest najgorszym rozwiązaniem zarówno z punktu widzenia interesu społeczności miasta Łodzi oraz interesów Miasta. Otwiera drogę do zupełnie fatalnych rozwiązań. Z żalem muszę stwierdzić, że w rozumowaniu, co do wyboru dalszego kierunku bardziej jest mi bliskie to, co stwierdził p. D. Joński, niż to, co stwierdził Przewodniczący Rady Miejskiej. Ponieważ uważam, że istnieją praktycznie dwa rozwiązania, nad którymi warto się perspektywicznie zastanawiać. To znaczy Miasto powinno się zastanowić albo nad całkowitym wycofaniem się ze Spółki i pozostawieniem sprawy w obszarze komercyjnym. Jako ekonomista byłbym zwolennikiem takiego rozwiązania, ponieważ nie bardzo wierzę w dobre funkcjonowanie firm uspołecznionych. Zamiast dobrych menadżerów mielibyśmy zasłużonych działaczy formacji społeczno – politycznych a Miasto byłoby pod stałym naciskiem do dokładania do Spółki kolejnych pieniędzy. Co do tego nie posiadam żadnych wątpliwości. Takie rozwiązanie nie bardzo by mnie cieszyło, ale jeżeli Rada Miejska przyjmie takie rozwiązanie będzie ono realizowane, ponieważ jest to lepsze niż sytuacja obecna. Alternatywną sytuacją może być całkowite wyzbycie się udziałów Miasta w Spółce. Z punktu widzenia funkcjonowania firmy komercyjnej jest to oczywiście znacznie lepsze rozwiązanie. Wówczas Miasto będzie miało wpływ na ceny, jeżeli zakupi określony rodzaj usług. Nikt nie może powstrzymać Miasta od wykupienia zajęć szkolnych, czy zajęć dla określonych grup ludności, które posiadają większe trudności w płaceniu pełnej ceny biletów. Sprawy te są do wynegocjowania. Obecnie nie chciałbym przedstawiać żadnego konkretnego programu. Jeżeli Rada Miejska przyjmie rozwiązanie zmierzające do 100% wykupienia udziałów w przedsiębiorstwie to, mogę zagwarantować, że będę zmierzał do takiego rozwiązania i osiągnięcia tego efektu w najszybszym czasie, ponieważ obecny stan budzi mój niepokój pod każdym względem. Na zakończenie wypowiedzi chciałbym ponownie podkreślić, że najgorszym rozwiązaniem jest pozostawienie stanu, jaki jest z założeniem oczekiwania na upadłość. Nieco lepszym rozwiązaniem, ale trudnym do zaakceptowania jest podwyższenie swoich udziałów w obszarze, jaki oczekuje od Miasta wspólnik, czyli zachowanie obecnych proporcji udziałów. Uważam, że nie jest to dobre rozwiązanie na dłuższy czas. W kolejnym ewentualnym rozwiązaniu Miasto miałoby większość udziałów. Lepszym rozwiązaniem jest zakupienie przez Miasto 100% udziałów w Spółce. Pierwsze z rozwiązań jest złe i proszę się nad nim zastanawiać, ponieważ rodzi ono wyłącznie straty dla Miasta, w tym polityczne. Myślę, że łodzianie zapamiętają tych, którzy ewentualnie dopuściliby do „zawalenia się” w sensie

instytucjonalnym Aqua Parku w Łodzi. Prosiłbym o rozstrzygnięcie w dniu dzisiejszym sprawy podstawowej tj. niedopuszczenia do upadłości Spółki, ponieważ wówczas Miasto przegra wszystko. Nawet nie będzie możliwości wycofania zainwestowanych środków z fatalnymi skutkami społecznymi, politycznymi itp. Jeżeli Rada Miejska w dniu dzisiejszym podejmie przedmiotowy projekt uchwały, to ja przeciwko temu nie będę oponował, ponieważ jest to jedno z pozytywnych wyjść. Wolałbym jednak, abyśmy dyskutowali na temat, czy przejmujemy 100 %, czy też zmierzamy do zera?”.

Radna, p. Anna Rakowska w świetle przekazanej ekspertyzy zapytała:
- co dalej będzie się działo ze Spółką?

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Mówimy o jednej rzeczy, czyli wykupie udziałów. Będzie to decyzja o sprzedaży lub kupnie całości udziałów. Następnie trzeba będzie podwyższyć kapitał Spółki, czyli objąć udziały”.

Radna, p. Anna Rakowska zapytała:
- ile, skąd i jakim kosztem zostaną zakupione udziały?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział m.in.: „Przed wszystkim należy sprawdzić, czy Spółka posiada zdolność kredytową. Pieniądze na wykup najprawdopodobniej zostaną przekazane z budżetu Miasta kosztem innych inwestycji. Wydaje mi się, że zakup udziałów może być rozłożony na lata. Cały czas stoimy przed pytaniem, czy Rada Miejska powinna przeznaczyć 4 000 000 zł do Spółki? Miasto już wniosło aportem do Spółki grunt. o tej wartości cały czas należy pamiętać. Została ona wyceniona na 4 400 000 zł. Natomiast w dniu dzisiejszym wartość gruntu jest o wiele wyższa. Istnieje pytanie, czy chcemy doprowadzić do tego, że niby tracimy 4 400 000 zł a myślę, że nikt nie wierzy, iż to, co by Miasto straciło w Fali zamyka się właśnie w tej kwocie. Przecież wiadomo, że Spółka posiada większą wartość, jeśli chodzi przynajmniej o wartość ziemi. Musimy liczyć się z tym, że Miasto będzie musiało z budżetu przekazać Spółce pieniądze, które postawią ją na nogi poprzez dokończenie inwestycji. Później już Spółka sama będzie musiała pracować na zysk tak, aby mogła spłacać kredyty. Nie wyobrażam sobie, aby Spółka cały czas przychodziła do Miasta po pieniądze. W tym celu pojawił się pomysł ratowania Spółki zawarty w przedmiotowym projekcie uchwały. Podobnie jak radny p. D. Joński nie mam zaufania do słoweńskiego partnera Miasta”.

Radna, p. Anna Makowska – Adamska zapytała:
- do jakiej kwoty na dzień dzisiejszy jest obciążony grunt?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że nie wie, do jakiej kwoty grunt jest obciążony.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonała **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która powiedziała m.in.: „Kredyt został zaciągnięty w wysokości 11 000 000 euro. Natomiast zgodnie z normalną praktyką bankową, bank żąda zabezpieczeń w kwocie wyższej. W omawianym przypadku zabezpieczenia były do kwoty 20 000 000 euro, ponieważ w momencie egzekucji dochodzą inne koszty. W przypadku hipoteki w momencie, kiedy inwestycja rozpoczynała się dotyczyła gruntu niezabudowanego. Natomiast obecnie obejmuje grunt zabudowany. Hipoteka dotyczy całej nieruchomości”.

Radna, p. Anna Makowska – Adamska powiedziała m.in.: „Czyli tak naprawdę, to przejmujemy 100% udziałów oraz 100% zobowiązań tzn. wszystkie kredyty zaciągnięte przez Spółkę?”.

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka powiedziała m.in.: „Zobowiązania z tytułu kredytu przejmuje Spółka a nie wspólnik. Natomiast wspólnik przejmuje udziały. Sprawą do negocjacji z bankiem jest zmiana zabezpieczeń przekazywanych przez Firmę Makro 5 w momencie przejęcia udziałów przez Miasto. Być może bank zgodzi się, aby był to tylko zastaw na udziałach Miasta na rzecz banku a być może zażąda poręczeń ze strony Miasta. Jednak o tym nic nie wiadomo, ponieważ nie były prowadzone z bankiem określone rozmowy. Natomiast zobowiązania dotyczące nieruchomości obciążają nieruchomość Spółki”.

Radny, p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Z uwagą słuchałem przedstawianych przez Prezydenta Miasta celów, do których powinna dochodzić Rada Miejska w przypadku Spółki. Przyznam, że podobnie bym te cele wartościował. Natomiast prosiłbym, aby Przewodniczący Rady Miejskiej odnosząc się do mojego pytania pokusił się o refleksję, czy przesadzając z góry kierunek, w którym chce pójść Rada Miejska nie zamykamy sobie pola w ewentualnych negocjacjach. W świetle wypowiedzi Pana Prezydenta wynikało, że Miasto powinno dążyć do zbycia wszystkich swoich udziałów, czyli wycofania się ze Spółki albo przejęcia wszystkich udziałów. Dlatego też chciałbym zapytać Przewodniczącego Rady Miejskiej, czy tak kategoryczne postawienie sprawy i zakreślenie tylko jednego celu nie osłabia możliwości negocjacyjnych Miasta i nie będzie miało wpływu na proponowaną cenę nabycia udziałów?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Teoretycznie, jeżeli mamy jasno zakreślony cel może to osłabić naszą taktykę negocjacyjną. Generalnie najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby w dniu dzisiejszym Prezydent Miasta przedstawił efekt negocjacji. Należy jednak pamiętać, że przedmiotowy projekt uchwały nie jest zobowiązaniem, tylko stanowiskiem Rady Miejskiej. Prezydent Miasta może przedstawić efekt negocjacji /zakup udziałów/, który może okazać, że nie będzie dla Miasta opłacalny. Pojawia się pytanie, w którym kierunku Miasto zdecyduje się pójść? Miasto oczywiście może sprzedać udziały, ale wówczas pojawi się pytanie, czy w świetle przedstawionego raportu Słoweńcy są w stanie odkupić udziały i funkcjonować w Łodzi, jako Spółka? Ja, jako zwolennik wolnego rynku byłbym za takim rozwiązaniem. Okazuje się jednak, że inwestycja ma niewiele wspólnego z rynkiem, ponieważ rynek został źle zbadany i jest to inwestycja, o której mówimy, że jest robiona dla dobra publicznego. Natomiast nie jest to inwestycja, która sama na siebie zarabia. Obecnie nie ma rynku na usługi, które proponuje Spółka. Mogę podać przykład Wrocławia, gdzie również w ramach partnerstwa publiczno – prywatnego nastąpiła budowa Aqua Parku a następnie podjęto decyzję, aby był to miejski Aqua Park. Tam również występowały problemy ze wspólnikiem. Podkreślam, że przedmiotowy projekt uchwały nie przesądza o zakupie udziałów. Czyli będzie to przyjęcie pewnego kierunku działań dla Prezydenta Miasta. Istotne jednak będą wyniki rozmów. Zgodnie z życzeniem radnego p. D. Jońskiego chciałbym zgłosić do przedmiotowego projektu uchwały autopoprawkę polegającą na dodaniu w § 1 po słowach „...posiadanie przez Miasto większościowego pakietu” zapisu „lub całości...”. Moim zdaniem należy dokonać zwiększenia ilości udziałów, ponieważ w obecnej sytuacji finansowej Spółki tylko ich zwiększenie gwarantuje jej dalsze funkcjonowanie. Jeżeli pozwolimy na funkcjonowanie Spółki na wolnym rynku, to ona nie będzie funkcjonowała, ponieważ nie ma obecnie rynku na usługi przez nią proponowane”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- ile Firma Makro 5 jest w stanie zapłacić za udziały?

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała m.in.: „Rozmowy, co do ceny nie były prowadzone. Natomiast należy sobie zdać sprawę, że jeżeli Firma Makro 5 miałyby nabyć od Miasta udziały, to trudno oczekiwać, że nastąpi to obecnie. Deklaracje dotyczyły takiego stanu, że po podwyższeniu kapitału, Spółka Makro 5 w dłuższym okresie czasu będzie w stanie zobowiązać się do nabycia udziałów od Miasta. Natomiast w obecnej sytuacji trudno oczekiwać, że Spółka nabędzie cały pakiet. Jeżeli wolą Rady Miejskiej byłoby nabycie udziałów, to kwestia ta będzie podlegała negocjacjom”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- czy wartość gruntu wskazana w ekspertyzie na około 4 000 000 zł jest wartością z 2002 r., czy też wartością obecną?

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka powiedziała m.in.: „Zgodnie z przepisami do bilansu po stronie aktywów wprowadza się wartość gruntu z momentu nabycia. Był to rok 2006”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- czy wskazana w ekspertyzie wycena budynków była dokonywana w 2007 r.?

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że wartość naniesień wprowadzana jest po wartości nabycia, czyli po cenach wprowadzania do ewidencji poszczególnych środków.

Radny, p. Marcin Bugajski zapytał:

- czy przeprowadzenie w pierwszej kolejności postępowania dotyczącego dokapitalizowania Spółki a następnie dopiero podjęcia negocjacji ze współnikiem na temat kupna jego udziałów jest korzystniejsze od wynegocjonowania w pierwszej kolejności kupna udziałów a następnie podjęcie decyzji o dokapitalizowaniu Spółki?

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że jest to kwestia indywidualna. Nie ma tzw. „złotego środka” i stałej reguły. W tym przypadku dokapitalizowanie Spółki jest kwestią kluczową. Jeżeli współnicy nie dokapitalizują Spółki, to za moment może zrealizować się wariant upadłościowy.

Radny, p. Marcin Bugajski zapytał:

- jak długo trwa proces rozstrzygnięcia wniosku o upadłość?

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że wniosek może złożyć kilka podmiotów. Może to być Zarząd, współnik lub każdy wierzyciel. Następnie wniosek taki rozpatrywany jest przez sąd. Trudno jest szczegółowo określić termin, ponieważ wszystko zależy od materiałów dołączonych do wniosku o upadłość.

Radny, p. Marcin Bugajski zapytał:

- czy mogą to być dni, tygodnie czy miesiące?

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że można mówić o tygodniach.

Radny, p. Marcin Bugajski ponownie zapytał:

- czy w pierwszej kolejności należałoby dokapitalizować Spółkę a dopiero w dalszej kolejności negocjować wykup, czy też zastosować odwrotną kolejność?

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała m.in.: „W tym przypadku w mojej ocenie w pierwszej kolejności należałoby dokapitalizować a następnie negocjować wykup udziałów”.

Radny, p. Marcin Bugajski zapytał:

- dlaczego proponuje się takie rozwiązanie?

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała m.in.: „Wraz z Miastem kapitał podwyższy Firma Makro 5 obejmując udziały po cenie nominalnej, a następnie Miasto może odkupić te udziały po dużo niższej wartości. Dzięki temu zredukuje się zobowiązanie Spółki wobec generalnego wykonawcy z kwoty 9 000 000 zł do kwoty 4 000 000 zł. Czyli zobowiązania Spółki spadną w wyniku dokapitalizowania przez Makro 5 Firmy Aqua Park”.

Radny, p. Marcin Bugajski zapytał:

- czy udziałowiec spółki w lepszej kondycji sprzeda swoje udziały taniej niż udziałowiec spółki w gorszej kondycji,
- czy po dokapitalizowaniu kondycja Spółki poprawi się?

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała m.in.: „Po dokapitalizowaniu sytuacja bieżąca Spółki poprawi się. Natomiast w dłuższej perspektywie dokapitalizowanie nie wpłynie na najważniejsze wskaźniki w Spółce”.

Radny, p. Marcin Bugajski powiedział: „Zatem przychyła się Pani do decyzji Radnych Rady Miejskiej wyrażonej na poprzedniej sesji, kiedy Rada nie chciała dokapitalizować Spółki, gdyż byłoby to bezcelowe”.

Radna, p. Elżbieta Królikowa – Kińska zapytała:

- czy obecnie istnieją jakieś możliwości kredytowe Spółki,
- jak długo Fala może prowadzić działalność bieżącą?

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która powiedziała m.in.: „Z posiadanych informacji mogę stwierdzić, że Spółka nie posiada już zdolności kredytowych. Natomiast w przypadku niedokapitalizowania Spółki zamknięcie obiektu nastąpi po feriach zimowych, ponieważ główni wierzyciele /dostawcy miediów/ rozpoczną egzekucję swoich wierzytelności i nie będą dostarczać miediów. Ponadto Spółka utraci zdolność do regulowania innych zobowiązań”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- czy dokapitalizowanie dokonane przez udziałowca Makro 5 w roku 2007 miałoby być zaliczone w poczet roku 2009?

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która powiedziała m.in.: „W przypadku dokapitalizowania Spółki według pierwotnych parytetów w wysokości 17,83%, to na Makro 5 przypadała kwota ponad 12 000 000 zł a na Miasto kwota 3 900 000 zł. Z tego Firma Makro 5 już podwyższyła w 2007 r. udziały w wysokości 7 000 000 zł i obecnie dodatkowo dokapitalizuje kwotą 5 000 000 zł”.

Wobec braku dalszych pytań przystąpiono do prezentacji **opinii komisji Rady Miejskiej:**

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Jerzy Balcerek poinformował, że Komisja nie opiniowała przedmiotowego projektu uchwały.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej p. Mateusz Walasek poinformował, że Komisja nie opiniowała przedmiotowego projektu uchwały.

W związku z brakiem innych opinii komisji przystąpiono do **prezentacji stanowisk klubowych:**

Przewodniczący Klubu Radnych PO p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „W zasadzie jest to jedna z ważniejszych debat na forum Rady Miejskiej, nad którą należy się bardzo poważnie zastanowić. Na początku chciałbym podziękować Prezydentowi Miasta p. J. Kropiwnickiemu za usystematyzowanie sprawy oraz podzielenie argumentów prezentowanych przez radnych o tym, że rozwiązanie dotyczące przejęcia przez Gminę kontroli nad Spółką jest najśluszniesze. Prezydent Miasta przedstawiał to rozwiązanie, jako drugie w kolejności, ale w naszym pojęciu mówiąc w pierwszym wypadku o wizjach upadłości i sprzedania gruntu, to przedstawiał tak naprawdę argumenty przeciwko czwartej alternatywie polegającej na spieniężeniu Spółki obecnemu współdziałowcowi bądź osobom trzecim. Wówczas nic Miasto nie chroni odnośnie tego, że na gruncie po rozbiórce Fali zostaną wzniesione inne obiekty. To może być dziwne, że Platforma Obywatelska może mówić, że istnieją rozwiązania polegające na tym, że władza publiczna a nie podmiot prywatny prowadzi jakąś inwestycję, ale to nie jest dziwne, ponieważ Platforma jest przede wszystkim obywatelska i szuka najlepszych rozwiązań dla obywateli. Prawda polega na tym, że nie jest tak, iż tylko i wyłącznie spółki gminne są obiektem nacisków politycznych. Wszyscy usłyszeliśmy, że spółki te powstają z nadań politycznych i dzieje się w nich samo zło. My się takich gminnych spółek nie boimy i w tym przypadku Gmina musi wziąć odpowiedzialność za to, co dzieje się na Fali. Wiele słów padło na temat złego zarządzania Spółką. Miasto jest winne łodzianom zapewnienie funkcjonowania w tym miejscu Aqua Parku. W naszym pojęciu właśnie działania służące do przejęcia obiektu przez Gminę są działaniami jak najbardziej właściwymi. Następnie pojawia się pytanie na temat taktyki i groźby upadłości. My zgadzamy się z Prezydentem Miasta, że upadłość byłaby złym rozwiązaniem. Natomiast ciągle słyszymy inne terminy upadłości. Patrząc obecnie na stronę taktyczną, to wydaje nam się, że dofinansowanie w momencie, kiedy mamy plan strategiczny dotyczący przejęcia Spółki nie powinno być naszym docelowym rozwiązaniem. Powinniśmy ewentualne kwestie dofinansowania traktować nie w kategorii zwiększenia udziałów, ale w kategorii ewentualnego utrzymania Spółki w okresie negocjacji. Ponieważ im więcej dofinansujemy, tym pozycja negocjacyjna naszego partnera poprawi się. Oczywiście jest, że Klub Platformy Obywatelskiej opowie się „za” projektem uchwały przygotowanym przez Przewodniczącego Rady Miejskiej, ponieważ zaproponowane w nim rozwiązanie wydaje się nam jako najlepsze. Cieszymy się, że stopniowo wszyscy zaczynamy dochodzić do tego rozwiązania. Myślę, że możemy liczyć na poparcie Państwa Radnych. Mamy pełną

świadomość tego, że Gminę zaproponowane rozwiązanie będzie kosztować, ale w tym wypadku partnerstwo publiczno – prywatne nie przyniosło spodziewanych efektów. My, jako przedstawiciele mieszkańców jesteśmy winni podjęcia działań w celu zachowania Fali. Dlatego też postulujemy, aby Miasto przejęło nad Falą kontrolę”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS p. Sławomir Worach powiedział m.in.: „O Fali już na tej sali mówiono bardzo dużo i temat prawie został już wyczerpany. Jednak w odróżnieniu od sytuacji, z jaką mieliśmy do czynienia kilka tygodni temu, kiedy podejmowaliśmy decyzję o dofinansowaniu Spółki ponieważ istniało zagrożenie upadłości Spółki, dzisiaj po dwugodzinnej analizie ekspertyzy mamy pewność, że Fala upadnie. Stanie się to najprawdopodobniej zaraz po feriach. Zobowiązania Spółki są tak duże, że nie jest ona w stanie ich udźwignąć ani zaciągnąć nowych kredytów. Ponadto jest bardzo duża strata Spółki za ostatnie 11 miesięcy. Jedynym ratunkiem by nie doszło do upadłości jest dofinansowanie Spółki w kwocie 3 900 000 zł. Oczywiście później możemy decydować o tym, czy należy wykupić pakiet większościowy, czy wykupić wszystkie udziały w Spółce, czy może wszystkich udziałów się wyzbyć? Oczywiście stanowisko Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej jest takie, aby zmierzać w tym kierunku, aby wykupić pakiet większościowy, czy też wszystkie udziały w Spółce. Klub Radnych PiS poprze przedmiotowy projekt uchwały, ponieważ jest w nim zaproponowane jedno z możliwych rozwiązań. Chociaż w przekonaniu członków Klubu decyzja taka nie zamyka drogi do tego, aby wyzbyć się całości udziałów. Można wykupić pakiet większościowy, aby następnie sprzedać udziały. Należy jednak mieć nadzieję, że są tak naprawdę dwa rozwiązania, o których warto byłoby podyskutować. Miasto może wyzbyć się wszystkiego i wtedy Spółka stanie się podmiotem prywatnym, z którym mogą być prowadzone negocjacje co do cen biletów dla łódzkich dzieci, wprowadzenia pakietów promocyjnych. Drugie rozwiązanie polegać może na tym, że Miasto wykupuje wszystko i Spółka staje się w 100% miejską i wówczas Miasto dotuje ceny biletów w uzasadnionej wielkości i ilości. Byłoby to funkcjonowanie na zasadzie własnego podmiotu. Jednak o wszystkim tym możemy rozstrzygnąć dopiero wtedy, kiedy dofinansujemy Falę. Jeśli Fala upadnie, to nie będzie żadnej dyskusji, ponieważ do Firmy wejdzie syndyk, który będzie wyprzedawał jej mienie. Dlatego też ponownie podkreślam, że zdaniem członków Klubu na chwilę obecną konieczne jest dofinansowanie Spółki w celu ratowania obiektu Fali. Dopiero następnie można podjąć dyskusję na temat innych rozwiązań. Być może kierunek zaproponowany przez Platformę Obywatelską jest słuszny, być może słuszniejszy jest kierunek o wyzbyciu się wszystkich udziałów, ale o tym można długo dyskutować. Obecnie jednak nie ma czasu do zastanowienia się nad dofinansowaniem Fali”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział m.in.: „Chciałbym, aby w trakcie dyskusji Państwo Radni wzięli pod uwagę fakt, że ustawa o samorządzie gminnym nie przewiduje możliwości prowadzenia przez gminę działalności gospodarczej. Chyba, że chodzi o usługi publiczne takie jak transport zbiorowy, wywożenie śmieci itd. Natomiast Fala nie prowadzi usług publicznych, gdyż jest przedsiębiorstwem komercyjnym, które zarabia na prowadzeniu pływalni. Chodzi o to, aby podejmując określoną decyzję Rada Miejska nie popadła w sprzeczność z przepisami ustawy”.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Nie będę mówił o tym, że są trzy drogi i każdą z nich można wybrać. Skupię się tylko na jednej. Marzenia łódzian, jeżeli chodzi o Falę skończyły się. Chciałbym podkreślić, że prowadzona dyskusja jest spóźniona o kilka miesięcy. Dzisiaj Prezydent Miasta sprytnie próbuje wyjść z problemu związanego z Falą i powiedzieć, że jak Rada zdecyduje, to tak będzie. Zaproponował trzy rozwiązania i chętnie pod jednym z nich się podpisze, jeżeli Rada Miejska

wyrazi taką zgodę. Bardzo dobra taktyka Prezydenta Miasta i ekonomisty, aby nie odpowiadać za sprawę. Jednak chciałbym poinformować, że ktoś za inwestycję Fala odpowie. Dlatego też ponownie podkreślam, że prowadzenie dyskusji obecnie jest spóźnione. Również z wystąpienia radnego p. S. Woracha można było wywnioskować, że Miasto musi przekazać 3 900 000 zł, aby później podjąć jakiegokolwiek kroki. Czyli jak nie damy pieniędzy, to nie ma żadnego wyjścia. Z posiadanych informacji /ekspertyzy/ wynika, że Fala jest bankrutem i utraciła płynność finansową. Firma Makro 5, która miała być strategicznym partnerem również straciła płynność finansową. Warto powiedzieć o trzech rzeczach, o których wspomniano w ekspertyzie. Dane zawarte w analizie są wysoce niepokojące. I tak w 2008 r. rata kapitałowa wynosi 970 000 euro Spółka spłaciła 100 000 euro. Czyli spłaciła tylko 10% kredytu a dodatkowo zaciągnęła 16 000 000 zł kredytu krótkoterminowego. Każdy ekonomista, który niewiele się orientuje wie, że inwestycja tego typu finansowana z kredytów krótkoterminowych jest już na początku spalona. Jeżeli chodzi o kolejną kwestię dotyczącą zobowiązań krótkoterminowych, to według informacji podawanych przez Spółkę Aqua Park wynoszą one 15 860 000 zł, a według firmy sporządzającej badania 16 437 000 zł. Czyli, albo ktoś zataił pewne informacje, albo Spółka jest tak zarządzana, że nie potrafi wykonać bilansu. Niepokojące są również zapisy i przekazane informacje w ekspertyzie o dokonaniu przez Firmę Makro 5 wpłaty gotówki na rachunek bankowy Spółki Aqua Park w wysokości 1 420 000 zł nie dokumentując tego faktu żadnymi dokumentami. Przejmując Spółkę musimy wiedzieć, że przejmujemy nie tylko udziały, ale i zobowiązania. Przychody w 2008 r. wynosiły 3 500 000 zł, a koszty 8 640 000 zł. W ekspertyzie jest mowa również o tzw. wskaźniku Altmana, czyli wskaźniku zagrożenia bankructwem. Jeśli wskaźnik ten jest powyżej 1,8 % to firma może spać spokojnie, ale jeżeli wskaźnik ten jest poniżej, to jest bardzo wysoce prawdopodobne bankructwo. W przypadku Fali jest to minus 0,70. Najprawdopodobniej przychody się nie zmieniają a problemy rosną i Spółka popada w coraz to większe problemy finansowe. Prawda jest taka, że firma słoweńska nie wywiązała się z tego, co zaplanowała. Miasto wywiązało się, ponieważ miało wejść aportem /gruntem/ i tak się stało. Natomiast Firma Makro 5 miała wybudować Aqua Park i nim zarządzać, czego nie potrafi. Istnieje taka możliwość, aby nie podejmować przedmiotowego projektu uchwały, ale skoro 16 000 000 zł kredytów krótkoterminowych zostało zaciągniętych i nic nie spłacono, to który bank będzie tolerował taką sytuację. W takim przypadku banki rozwiązują umowy i zabezpieczają majątek Spółki na poczet długów. Banki nie będą długo czekały na rozwiązanie problemów. Oczywiście czekają na decyzję Rady Miejskiej, ale już za chwilę podejmą decyzję. Czyli należy zdecydować się albo na kupno, albo na sprzedaż.. Zakupienie obecnie pakietu większościowego nie ma najmniejszego sensu, bo tak naprawdę będzie to przejęcie problemu przez Miasto. Jeżeli myślimy, że temat zostanie załatwiony w dniu dzisiejszym przekazaniem np. kwoty 3 900 000 zł, to się wszyscy mylimy. Problem wróci. Co więcej, jeżeli Miasto przejmie Spółkę, tak jak proponuje Platforma Obywatelska, to do spłaty mamy 57 000 000 zł. Musimy się zastanowić, jak sprawę załatwić i kto ma faktycznie zarządzać Firmą? Obecnie Spółka nie przynosi żadnych dochodów i nie potrafi sobie poradzić ze spłatą jakichkolwiek zobowiązań. Zatem nie chodzi tylko i wyłącznie o problem przejęcia udziałów. W związku z powyższym patrząc na wszystkie wskaźniki Firmy oraz partnera nieprzygotowanego do bycia budowniczym tak dużej inwestycji, Klub Radnych Lewica składa wniosek, aby jeszcze raz wycenić grunt pod Falą i jak najszybciej rozstać się z firmą słoweńską w celu odzyskania utraconych środków finansowych poprzez wniesienie gruntu aportem. Jeśli firma słoweńska chce zarządzać Spółką, to wie dobrze, że po roku funkcjonowania musi obniżyć ceny. Jeżeli natomiast upadnie, to będzie to jej prywatną sprawą, ale wówczas Miasto nie straci żadnych środków finansowych. Jeżeli Miasto nie podejmie żadnej decyzji, to musi pamiętać o tym, że wszystkie kredyty zostały zaciągnięte pod zastaw całej Fali. Jeśli wejdzie syndyk, to banki zabezpieczą swoje roszczenia i Miasto

nie otrzyma nic. Trudno poprzeć przedmiotowy projekt uchwały dotyczący wyboru kierunku działania, który został przygotowany „na kolanie” w dniu dzisiejszym. Proponowałem Przewodniczącemu Rady Miejskiej zorganizowanie sesji w czasie ferii, aby po szczegółowym zapoznaniu się z ekspertyzą przez Klub Radnych Lewica poważnie porozmawiać i zastanowić się nad znalezieniem wyjścia z sytuacji. Podejmowanie nieprzemyślanych decyzji jest dla mnie nie do przyjęcia. Traktujmy pieniądze publiczne poważnie. Klub Radnych Lewica jeszcze raz apeluje o zwykły rozsądek. Być może warto dać sobie dwa lub trzy dni i spotkać się ponownie, aby zdecydować, co dalej z łódzką Falą, aby wszyscy byli zgodni. Jeżeli w dniu dzisiejszym nie będzie konsensusu, to Miasto straci ogromne pieniądze i teren. Dlatego też apeluję do Przewodniczącego Rady Miejskiej jak i Prezydenta Miasta o wstrzymanie toczącej się debaty na kilka dni, aby zapoznać się szczegółowo z ekspertyzą i znaleźć pomysł na rozwiązanie sprawy”.

Następnie przystąpiono do dyskusji indywidualnej:

Radny, p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Pytam trzykrotnie, ile publicznych pieniędzy chcecie Państwo utopić w basenach Fali? Pojawiające się pomysły nie są oparte na żadnej przyszłościowej, sensownej i ekonomicznej wizji. Jedyna przedstawiana nam wizja, to wizja kolejnych 6 lub 7 cyfrowych transferów finansowych z budżetu Miasta do Spółki. Za to mamy realizować jakieś drogie marzenia. Chociaż może nie dla wszystkich drogie, ponieważ płaci się za nie publicznymi pieniędzmi. Niepokoi mnie zaprezentowana przez duże grono Radnych postawa hazardzisty, który przegrawszy w kasynie kilka tysięcy złotych wychodzi, aby zdobyć jeszcze kilkadziesiąt złotych, aby móc się odegrać. Niestety taka naiwna wiara przyświeca części z Państwa Radnych. Co prawda na razie operacje finansowe Miasta dotyczące Fali zakończyły się katastrofą, ale jednak włożymy 3 900 000 zł, następnie 21 000 000 zł a potem spłacimy zobowiązania być może w wysokości 50 000 000 zł i się wówczas odegramy i może jeszcze zrealizujemy marzenia łódzian. Jest to bardzo niebezpieczna postawa. Wizja topienia pieniędzy, to żadna wizja. Skoro Spółka nie przynosi dochodów, to znaczy, że prawdopodobnie przedsięwzięcie gospodarcze jest skazane na niepowodzenie i nie będzie przynosić dochodów. Czyli „pakowanie” się w Spółkę w całości jest lepszym rozwiązaniem niż to, co jest obecnie, ale jednak może oznaczać konieczność ciągłego transferowania pieniędzy. Jest to na pewno sprzeczne z duchem, który głosi, że Gmina nie powinna angażować się w tego rodzaju komercyjne przedsięwzięcia. Czasami trzeba zdać sobie sprawę z tego, ile się straciło i umieć powiedzieć, że to już wszystko, co zostało stracone na przedsięwzięciu i żadnych innych środków Miasto już nie dołoży. Sądzę, że powinniśmy mieć odwagę powiedzenia tego łódzianom, a nie „mamić” mieszkańców wizjami, że dołożenie kolejnych milionów złotych doprowadzi w końcu do sukcesu. Moim zdaniem takiego sukcesu nie będzie i zostaną „utopione” kolejne wielkie sumy. Jestem przerażony, dlaczego w dniu dzisiejszym na sali obrad nie ma przedstawiciela Miasta w Radzie Nadzorczej Spółki? Po co jest do Spółki wysyłany przedstawiciel Miasta? Czy tylko po to, aby brał określone pieniądze z tytułu członkostwa w Radzie Nadzorczej? Oznacza to, że Miasto wysłało kogoś kompletnie nieprzydatnego do takiej funkcji, skoro go nawet nie ma w dniu dzisiejszym na sesji. Jeżeli w takiej debacie nie bierze udziału przedstawiciel Miasta w Radzie Nadzorczej Spółki, to jest to nieprawdopodobny skandal. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że jeżeli w przyszłości Miasto straci kontrolę nad gruntem, to jako władza publiczna mamy narzędzie w postaci miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w którym można umieścić zapisy, które maksymalnie będą utrzymywać przeznaczenie terenu na funkcje związane z istniejącą działalnością usługową. Straszanie tym, że w miejscu Fali powstanie hipermarket, czy inne budownictwo jest pozorne, bo może się zdarzyć tylko wtedy, jeżeli Gmina nie skorzysta z przysługującego jej narzędzia planistycznego. Następnie chciałbym

skierować do radnego p. W. Rosseta apel, aby nie głosował w sprawie dokapitalizowania Fali, ponieważ uważam, że istnieje interes prawny związany z tym, że w przypadku upadłości Fali członkowie Zarządu odpowiadają swoim majątkiem osobistym, jeżeli dojdzie do egzekwowania zobowiązań. Prosiłbym, aby Pan Radny nie powodował wątpliwości formalnych, co do ważności uchwały Rady Miejskiej”.

Radny, p. Marian Papis powiedział m.in.: „Chciałbym podkreślić, że radni, zwłaszcza występujący z Klubu Lewica nie biorą pod uwagę faktu, że Spółka jeszcze nie zakończyła inwestycji. Pracowała praktycznie 10 miesięcy. Zwracam się do radnego p. M. Rakowskiego z zapytaniem, czy na wspólniku nie ciąży także odpowiedzialność moralna? Czy nie należy wesprzeć wspólnika w trudnej sytuacji? Na nas ciąży odpowiedzialność, aby wspólnie zastanowić się, ile wspólnicy mają wyłożyć, aby dokończyć inwestycję. Jeżeli Miasto dokapitalizuje Spółkę, to nie straci pieniędzy. Po roku czasu okaże się, czy Spółka była dobrze zarządzana, czy przyniosła dochody, czy też nie? Ponadto można wzmoczyć nad Spółką większą kontrolę poprzez desygnowanie przedstawiciela Rady Miejskiej do Rady Nadzorczej Spółki. Możemy na bieżąco przyglądać się Spółce, kontrolować ją i podjąć następnie określoną decyzję, co do jej dalszego losu. Jestem za utrzymaniem formy Spółki, jako partnerstwa publiczno – prywatnego, ponieważ takie rozwiązanie otwiera Miastu dalszą drogę. Myślę, że Miasto „nie będzie się topić”, jeżeli przyjmie jedną z trzech możliwych dróg. Rada Miejska powinna w dniu dzisiejszym podjąć decyzję o dokapitalizowaniu Spółki kwotą 3 900 000 zł lub nabyciu udziałów do 51%. Wówczas Miasto będzie miało nad Spółką kontrolę, aby zaczęła prawidłowo funkcjonować po zakończeniu inwestycji. Jeżeli Rada Miejska nie podejmie takiej decyzji i inwestycja na Fali nie zostanie dokończona, to rzeczywiście nastąpi strata dla Miasta. Poprzez takie działania Miasto mogłoby również stracić wiele na wizerunku i innych inwestycjach. W przypadku ogłoszenia upadłości, odpowiedzialność spadnie również na Miasto, które może nawet nie odzyskać gruntu. Na zakończenie apeluję i wnioskuję do Państwa Radnych o podjęcie decyzji o nabyciu 51% udziałów dla Miasta”.

Ad vocem głos zabrał **radny, p. Maciej Rakowski**, który powiedział m.in.: „Jeżeli chodzi o pytanie przedmówcy odnośnie odpowiedzialności wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, to nie wiem, czy to pytanie było skierowane jako do demagoga, czy do prawnika? Nie istnieje coś takiego, jak odpowiedzialność moralna wspólników. Reguły interesu i biznesu są takie, że trzeba umieć przewidzieć pewne niepowodzenia w umowie, która będzie podstawą wspólnego przedsięwzięcia. Można określić również pewne sposoby postępowania w przypadku konieczności podwyższania kapitału. Jednocześnie chciałbym podkreślić, że źle by się stało, gdyby ktoś próbował swoje wyrzuty sumienia rozwiewać publicznymi pieniędzmi”.

Radny, p. Michał Król powiedział m.in.: „Czy Państwo Radni z lewicy chcecie wszystkie aktywa Łodzi utopić w Spółce Aqua Park? Jeżeli w dniu dzisiejszym Rada Miejska nie podejmie decyzji o dokapitalizowaniu Spółki, to Spółka upadnie. Czyli po feriach zimowych Spółka zamknie swoją działalność. A przecież Miasto po to wchodziło w ten interes, aby w Łodzi funkcjonował Aqua Park. Rzeczywiście, to są drogie marzenia, ale my jako Łódź powinniśmy mieć drogie marzenia, jeżeli aspirujemy do metropolitalnej pozycji m.in. chcemy być Europejską Stolicą Kultury w 2016 roku. Wiadomo, że z czysto biznesowego punktu widzenia przedmiotowa inwestycja nie jest w 100% inwestycją ekonomiczną i komercyjną. Brak decyzji o dokapitalizowaniu oznacza przepadnięcie tego, co Miasto dotychczas włożyło w inwestycję. Wiemy, że łodzianie przywiązali się do tego, że „na Zdrowiu” zawsze była Fala. Natomiast Państwo Radni chcą to zaprzepaścić. Myślę, że ludzie odpowiedzialni

zgadzają się z opinią Prezydenta Miasta, że upadłość jest najgorszym rozwiązaniem dla Miasta. Natomiast pojawia się pytanie, co dalej? Na to pytanie Platforma Obywatelska odpowiada bardzo radykalnie, co zostało wyrażone w projekcie uchwały zaprezentowanym przez Przewodniczącego Rady Miejskiej, w którym proponuje przejęcie wszystkich udziałów. Ja natomiast jestem zwolennikiem bardziej elastycznego działania, ponieważ wiele rzeczy zależy od konkretnych okoliczności tzn. od tego za ile Miasto mogłoby kupić udziały? Najlepszą opcją jest sprzedaż wszystkich udziałów inwestorowi, jeżeli byłby w stanie zagwarantować funkcjonowanie Fali. Jeżeli to nie jest możliwe, to uważam, że niekonieczne byłoby nabycie całości udziałów. Jeżeli Miasto nabyłoby pakiet większościowy 51%, to wówczas mniej więcej po równo Miasto i partner słoweński ponosiliby odpowiedzialność finansową.

Radny p. Michał Król powiedział m.in.: „Inwestor słoweński ponosi odpowiedzialność finansową w mniejszej części. Jest taka kwestia, że za jakieś pieniądze udziały trzeba by było odkupić. Przewodniczący Rady T. Kacprzak mówił, że byłoby to 21 000 000 zł. Otóż nie, gdyż po dokapitalizowaniu wartość nominalna udziałów wynosiłaby 26 410 000 zł. Zaś gdybyśmy dążyli do objęcia tylko połowy udziałów, to musielibyśmy zakupić udziały za 9 035 000 zł. Różnica to ponad 15 000 000 zł. Jest to czysto hipotetyczna sytuacja zakupu udziałów po cenach nominalnych. 15 000 000 zł w budżecie Miasta to są ogromne pieniądze. Jestem w stanie wskazać bardzo ważne rzeczy, na które moglibyśmy takie pieniądze przeznaczyć. Uważam, że nie można wiązać Prezydenta Miasta takim postulatem. Tylko i wyłącznie wchodzi w grę opcja zakupu całości. Udziały te, być może uda się wynegocjować taniej, tym bardziej, jeżeli są one obciążone zastawem na rzecz banku, to wówczas, ta cena musi przedmiotową kwestię uwzględniać i musi być odpowiednio niższa. Jeżeli udziały można by było kupić poniżej wartości nominalnej, można by się było zastanowić nad zakupem wszystkich udziałów. Generalnie zakup wszystkich udziałów miałby sens wtedy, gdyby przedsięwzięcie to byłoby przedsięwzięciem, które miałyby w przyszłości przynosić duże zyski. Można się spodziewać jednak, że przedmiotowa firma nie będzie przynosiła dużych zysków. Powinno nam zależeć na zdobyciu kontroli nad Spółką poprzez zakupienie większościowego udziału. Proponuję, żeby w projekcie uchwały dopisać zamiast: „dokona nabycia” słowa: „dokona analizy celowości nabycia”. Mówił o tym p. M. Rakowski, a dotyczyło to pozycji negocjacyjnej. Jeżeli będziemy rozmawiali o tym, czy kupić, czy sprzedać udziały, to inwestor słoweński może nam zaproponować dużą cenę za udziały i odkupienie ich. Gdyby chciał stosować się do tego apelu, to nie powinien tego zrobić. Nie jest to zobowiązanie prawne, lecz polityczne wobec Rady Miejskiej. Przyjmując, że stan dzisiejszy, czyli mniejszościowy udział jest rozwiązaniem złym dajmy pole mechanizmowi negocjacyjnemu i przyjmijmy to rozwiązanie w sformułowaniu rozszerzonym, po to żeby negocjacje ułatwić. Będzie to także współgrało z treścią projektu uchwały zgłoszonego przez Prezydenta Miasta. Uniknęlibyśmy pewnych małych sprzeczności. Proszę wnioskodawcę, aby moją poprawkę uwzględnił”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Dziwi mnie dobre samopoczucie Prezydenta Miasta, który przedstawiał wspaniałe scenariusze, rysował nam alternatywy, pokazywał ich konsekwencje, tylko zapomniał powiedzieć, że gdyby nie jego brak analizy na początku przedsięwzięcia oraz brak nadzoru nad inwestycją, byśmy dziś nie musieli nad tym dyskutować. Odpowiedzialność za inwestycję jest jasno określona. Radny p. M. Król mówił, że Aqua Park, jako basen zawsze jest skazany na porażkę finansową. Powstaje pytanie, czy wiedzieliśmy to, gdy inwestycja zaczynała powstawać? Odpowiedzialność spada na Prezydenta Miasta. Brak analizy i brak nadzoru skutkuje tym, że dziś musimy się problemem zajmować wszyscy, zarówno Rada Miejska, Prezydent Miasta i mieszkańcy. Cieszy refleksja

Prezydenta, który nam rysował wszelkie możliwe scenariusze. Miesiąc temu, kiedy porosił Radę Miejską o przekazanie prawie 4 000 000 zł, to tych alternatyw zbycia, nabycia udziałów nie rysował. Trudno się zgodzić z alternatywą, o której mówił Prezydent, jeśli chodzi o zbycie udziałów Spółce. Do radnych Lewicy warto te słowa kierować, gdyż Państwo także rysowali scenariusz zbycia udziałów. Mijamy świadomość, że jeśli wspólnik dziś nie jest w stanie dokończyć inwestycji, do czego się zobowiązał, jeszcze zaangażuje się kapitałowo, żeby przejąć nasze udziały, to wielce wątpliwe jest, że będzie w stanie prowadzić ten biznes na tyle długo, aż uzyska on pewną rentowność. Scenariusz czwarty jest scenariuszem upadłości i Miasto zbywając na początku swoje udziały może te 4 000 000 zł, które wniosło w gruncie odzyskać, natomiast utraci kontrolę nad całym terenem. A to jest chyba najbardziej wartościowe dziś. Mamy świadomość, że wartość gruntów wzrosła. Alternatywa zbycia, nie jest żadną alternatywą. Szanuję apel p. D. Jońskiego, który mówił o tym, żebyśmy jeszcze poczekali 2 dni, a wcześniej mówił o ekspertyzie, o którą poprosił Klub PO. Myśmy poprosili o analizę. Być może Panie Radny też trzeba było się zastanowić, a nie przesuwając decyzje o 2, 3 dni. Był na to czas. Ja dostałem tę ekspertyzę na posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej. Dokument ten nie jest aż tak bardzo obszerny i był czas na analizę. Alternatywa zbycia udziałów, którą rysuje Prezydent Miasta i Państwo z Lewicy, w kontekście chęci utrzymania kontroli nad Spółką, jest nierealna. Panie Prezydencie, gdyby nie brak analizy finansowej przedsięwzięcia, kiedy było ono planowane i nie brak nadzoru w trakcie realizacji inwestycji, to byśmy dziś nie dyskutowali na przedmiotowy temat. Odpowiedzialność ta jest chyba jasna dla wszystkich na sali oraz dla mieszkańców”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Chciałem przypomnieć, że mamy do czynienia ze spółką prawa handlowego i spółki takie mają wyraźnie określoną strukturę władzy i kontroli. Po to się m.in. powołuje spółki prawa handlowego, nawet te ze 100% stopniem własności, żeby właściciel nie mógł bezpośrednio ingerować w firmę. Były bardzo złe doświadczenia wówczas, gdy przedsiębiorstwami państwowymi manipulowało się zgodnie z wolą polityczną i żeby tego raz na zawsze uniknąć wprowadzono przepisy, w których własność państwowa 100% została przekształcona, jako jednoosobowe spółki skarbu państwa z wszystkimi innymi urządzeniami właściwymi dla spółek prawa handlowego. Owszem, nadzór był przewidziany odpowiednimi przepisami prawa i owszem, istnieje odpowiedzialność zarówno władz wykonawczych spółki, jak i nadzoru. Jeżeli Pan Radny chciałby w tym obszarze dochodzić, to jest to prawnie możliwe. Analiza finansowa przed podjęciem decyzji o powstaniu Aqua Parku była przeprowadzona. Było przewidywane, że będzie taki okres, w którym powołana spółka będzie realizowała proces inwestycyjny. Działo się to w nieco innych warunkach, niż te, które mamy dzisiaj. Inne były ceny gruntów, inne ceny materiałów budowlanych, inne płace, inna kondycja naszego Miasta w tamtym czasie”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Chyba już wszystko powiedziano o Fali. Dziwię się wystąpieniu radnego p. Michała Króla, który również pełnił podobną funkcję, co i ja, w życiu zawodowym. Każda decyzja o dotowaniu poprzedzona musiała być analizą ekonomiczną. Doskonale Pan o tym wie, że bez analizy ekonomicznej jakiegokolwiek pomocy firma, w której razem pracowaliśmy nie udzieliła. Ja wiem, że Pan popiera i będzie popierał wszystkie pomysły Pana Prezydenta i ma Pan do tego prawo. To, co przeczytaliśmy w ekspertyzie, zamówionej przez Klub PO, która dotarła do nas dopiero dzisiaj, skłania mnie do innej tezy, a mianowicie, że z tym partnerem Miasto interesu robić już nie może. Ponieważ pewne fakty budzą nasze wątpliwości, a radni nie są po to, żeby powoływać jakieś komisje doraźne bądź śledcze, skierowaliśmy dziś pismo do Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji w Warszawie. Piszemy o uzasadnionym przypuszczeniu działania na szkodę Spółki przez Zarząd Spółki, braku nadzoru nad działalnością Spółki oraz doprowadzenia do

niekorzystnego rozporządzenia mieniem Spółki. Wszystkie działania Zarządu Aqua Parku Łódź zmierzały do pogorszenia sytuacji finansowej. Prezydent Miasta Łodzi, jako mniejszościowy udziałowiec Spółki, który miał przedstawiciela w Radzie Nadzorczej, albo nie był o tym informowany, albo był informowany, lecz nic w tej sprawie nie wie. Zarząd Spółki sfalszował również sprawozdanie o wartości zobowiązań krótkoterminowych, zaniżył je o kilkaset tysięcy. Naruszona została złota reguła bilansowania, zgodnie z którą majątek trwały finansuje się wyłącznie majątkiem własnym i kredytami długoterminowymi, a nie krótkoterminowymi. Zła polityka Zarządu doprowadziła Spółkę do obecnej sytuacji finansowej. Nierozumiiałem jest także pożyczka udzielona spółce Makro 5 w sytuacji, kiedy Fala była już dłużnikiem. Myślę, że to wymaga wyjaśnienia (wpłata na rachunek bez żadnego tytułu 1 500 000 zł). Możliwości rozwiązania Spółki nie ma, ponieważ zobowiązania muszą być spłacone. Proponujemy poprawkę, aby w § 1 stanowiska po słowach: „spółce z o.o.” wprowadzić zapis: „dokonać aktualnej wyceny gruntu wniesionego aportem do Spółki. Zbyć udziały Miasta Łodzi spółce za cenę stanowiącą równowartość aktualnej wyceny gruntu”. Skreśla się treść § 1 od słów: „Miasto Łódź” do słów: „ograniczoną odpowiedzialnością”. Dla pełnej jasności, chcemy, aby Aqua Park działał. Z aktualnym partnerem biznesowym dalsze nasze współdziałanie jest w ramach Spółki niemożliwe”.

Radny p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Przeprowadziłem długie dyskusje podczas procesu przygotowywania się nas wszystkich do sesji. Większość spraw została już dziś poruszona. Zgadzam się z tym, że słoweński partner okazał się nieudolny. Zgadzam się z tym, że powinniśmy starać się w ten lub inny sposób prowadzić Aqua Park bez tegoż współnika. Czy jedynym i najsensowniejszym rozwiązaniem takiej sytuacji jest sprzedaż udziałów Miasta w Spółce? Moim zdaniem nie, z kilku powodów. Po pierwsze dlatego, że powinno nam zależeć na tym, żeby Aqua Park w Łodzi był, pełnił swoją funkcję i aby służył mieszkańcom naszego Miasta a nie stał się np. zamkniętym obiektem przyhotelowym w ramach jakiegoś SPA. Po drugie dlatego, że wiemy, iż wartość gruntów, które są we władaniu Spółki jest większa, niż ta, która była podstawą do ocenienia wartości aportu. Nie wiemy o ile większa. Spekulacje są ogromne. Zgadzam się z Prezydentem Miasta, że gdyby sprzedać ten grunt i powiedzieć, że inwestor może robić, co chce, a my zmienimy plan, to może to być wartość astronomiczna, a tego nikt nie chce. Analizując to, co jest sensowne dla Miasta, nie możemy analizować tylko tego, co musimy tam włożyć, ale musimy analizować ewentualne straty przychodów. Jeśli np. uznamy, że grunt jest wart dużo więcej, a Spółkę przejmujemy, to może zaistnieć taka sytuacja, w której Miasto, jako wyłączny właściciel Spółki, sprzedaje część gruntu, sfinansuje z tego dokończenie inwestycji i Miasto będzie miało z tego zysk, a nie Spółka, czy syndyk. Nie zgadzam się z tymi z Radnych, którzy mówili, że Aqua Park tak w ogóle z zasady nie jest rentowny. W omawianym przypadku był bardzo kiepski marketing i dość kiepska polityka cenowa. Nie jest to coś, czego nie da się odwrócić. Utrata kontroli przez władze publiczne nad Spółką nie jest najsensowniejszym rozwiązaniem z punktu widzenia interesów Miasta. Zgadzam się z Prezydentem Miasta J. Kropiwnickim, że Spółka, jako Spółka miała własne organy, które odpowiadają za jej działalność. Owszem. Do Spółki wniesiono jednak udziały Miasta i to jest kwestia taka, że nie dość mocno i dokładnie pilnowano interesów Miasta w Spółce. Sytuacja w Spółce wynika ze złego działania organów zarządzających i kontrolnych. Był tam udział Miasta i musimy rozpatrywać to, jak ktoś bronił interesów Miasta w Spółce. Nikt nie składał żadnych sprawozdań, co jest przykładem niezbyt dokładnego badania sytuacji Spółki na bieżąco. Gdybyśmy wiedzieli o zaistniałej sprawie wcześniej, to wcześniej podejmowalibyśmy decyzje i nie byłoby argumentu groźby upadłości. Jestem za tym, abyśmy przejęli 100% wartości kapitału Spółki dlatego, że z partnerem słoweńskim nie powinniśmy już współpracować. Bardzo proszę o poparcie uchwały zgłoszonej przez p. T. Kacprzaka”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Jedna z gazet napisała, że nie zabieram głosu w sprawach ważnych dla Łodzi i się dziwi dlaczego. Mam inne zdanie. Zabieram głos wówczas, kiedy mam coś do powiedzenia, a nie wtedy, gdy chcę robić marketing polityczny. Kiedyś mówiłem z tej trybuny, żeby nie dawać aportu Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Ogrodniczemu Sp. z o.o., bo stracimy nad nim kontrolę. Rada Miejska dała, a później przez kolejne 2 sesje dyskutowaliśmy z p. K. Chądzyńskim, jak Rada Miejska by widziała to, co on zrobiłby z tym majątkiem. Mimo, że mamy 98% udziałów w wymienionej Spółce, to p. K. Chądzyński zrobił, co chciał, a nie to, co chciała Rada Miejska. Dziwi mnie fakt, że ktoś mówi, że dokapitalizujemy Spółkę i będziemy z nią negocjować i budować dalej. Prezydent Miasta jasno powiedział, że to władze Spółki decydują na co pójdzie 3 900 000 zł, które damy z budżetu Miasta. Nie mamy pewności, czy będą one przeznaczone na dalszą kontynuację inwestycji. Mogą być przeznaczone na spłatę długów, albo odprawy dla zwalnianych prezesów, wynikające z umów zawartych z kierownictwem. Stracimy te pieniądze i nie będziemy mogli decydować, jak one zostaną przeznaczone. Przy zawieraniu umowy Spółki dyskutowaliśmy bardzo mocno. Przypominam, że Klub wtedy Sojusz Lewicy Demokratycznej, który miał większość z koalicjantami w Radzie Miejskiej, wstrzymał się od głosu, żeby dać możliwość Prezydentowi Miasta zawarcia z tym inwestorem umowy na zawarcie Spółki. Mieliśmy szereg wątpliwości co, do tego, jak ta umowa jest skonstruowana i jak zabezpieczony jest interes Miasta. Mówienie o tym, że stracimy teren włożony aportem do Spółki jest błędne, bo już dawno go straciliśmy wtedy, gdy włożyliśmy do Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie jest to już nasz teren, tylko Spółki. Może ona w każdej chwili sprzedać grunt. Akurat teraz sprzedać nie może, bo zastawił bank. Jeżeli ktoś chce mówić o finansach Miasta, to powinien umieć dodawać. Po operacji, którą proponuje radny M. Król, kapitał zakładowy Spółki będzie wynosił 40 900 000 zł, z czego 19,3 % będzie własnością Miasta. Udziały, którymi dysponuje słoweński partner to 33 000 000 zł. Może on by chciał to sprzedać, bo ma 60 bilionów zadłużenia. W Stanach Zjednoczonych po krachu, jaki miał miejsce, domy o wartości 100 000 \$ sprzedawane są za 3 000 \$. Nie możemy przewidzieć, kiedy teren ten będzie wart 2 000 000 zł. Może tak jednak zaistnieć. Jak najszybciej musimy wyjść ze Spółki. Założenia, które prezentował Prezydent Miasta, wiceprezydenci na sesji w poprzedniej kadencji mówiły jasno, że gdy zakończy się proces inwestycyjny, Miasto odsprzeda swoje udziały. Wiem, że proces inwestycyjny się nie zakończył, ale nie mam pewności, że ten cykl inwestycyjny się zakończy. Nie my decydujemy o tym, lecz władze Spółki, które będą miały po tej operacji 80,7% własności. Możemy dokładać do tego jeszcze kilka razy, a i tak nie będziemy mieli większościowego pakietu udziału, bo partner dokłada również tyle. Trzeba znać spółki, trzeba wiedzieć, jak się zachowywać. Bezsensowne jest włożenie do Spółki pieniędzy, objęcie 49% udziałów i brak prawa głosu. Nie ma racji ktoś mówiąc, że Słoweńcy zostawiają sobie 49% udziałów. Po co im to? Jest to utopia. Nikt tego nie sprzeda. Jeżeli sprzeda, to wszystko, albo wycofajmy się z tej Spółki, póki czas”.

Radny p. Michał Król powiedział m.in.: „Po podwyższeniu kapitału zakładowego kapitał wynosiłby nie 40 000 000 zł, a 34 750 000 zł, bo podwyższenie jest łącznie z naszymi 3 900 000 zł i Słoweńców 4 989 000 zł, to daje 8 889 000 zł. Ostatnia uwaga radnego W. Skwarki jest słuszna, dlatego, że wszystko zależy do procesu negocjacji, od tego na co będzie skłonny pójść partner, który będzie nam sprzedawał, lub od nas kupował. Elastyczność dla Prezydenta Miasta powinna być zachowana”.

Dyskusję podsumował **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Mam nadzieję, że na dzisiejszej sesji podejmiemy decyzję, co dalej z udziałami Miasta w Spółce Fala. Nie chcemy już, aby na kolejnych sesjach dyskutować na

przedmiotowy temat. Decyzję należy podjąć i prowadzić dalej konsekwentną politykę. Nie jest to łatwa decyzja, żeby powiedzieć, czy wycofujemy się ze Spółki, czy chcemy być właścicielem Spółki. Każda z tych decyzji jest złą decyzją, ponieważ najlepiej by było, żeby Spółka nigdy nie musiała nas prosić o wsparcie. Spółka przychodzi do współwłaściciela, który jest uważany za bardzo dobry bank. Inne banki odmówiły już kredytowania. Mnie jest bliski wolny rynek. Chciałbym, żeby Miasto sprzedało udziały i niech sobie Spółka, jak inni przedsiębiorcy na terenie Miasta funkcjonuje. Problem polega na tym, że dziś nie mamy kupca na te udziały. Słoweńscy wspólnicy są w stanie odkupić od nas udziały, ale nie teraz. Najpierw jednak musimy dokapitalizować Spółkę. Myślę, że takie rozwiązanie nie jest dla nas korzystne. Wydaje mi się, że nieprzedstawienie żadnej innej alternatywy nie jest żadnym rozwiązaniem. Łatwo powiedzieć: „sprzedajmy po cenach rynkowych”. Tylko kto będzie chciał kupić bankruta? Zupełnie czymś innym jest przejęcie Spółki, która pełni funkcję publiczną przez Miasto. Spółka zaspokaja pewne potrzeby mieszkańców. Od wielu lat mówiło się o budowie basenów, aqua parków, jako instytucji potrzebnych Miastu. Łodzianie potrzebują miejsca na rekreację. Tydzień temu podjęliśmy decyzję, aby wydać 73 000 000 zł na zakup terenów na Brusie. Mogliśmy te pieniądze przeznaczyć na inny cel. Wiele osób pisze do nas maile, żebyśmy zrewitalizowali Śródmieście. Podjęliśmy jednak dobrą decyzję. Są sprawy ważne i ważniejsze. Sprawą ważną są m.in. miejsca rozrywki rekreacji. Biznes ze Słoweńcami nam się nie udał. Nie jest w interesie łodzian, ani naszego Miasta doprowadzić do tego, żeby Spółka upadła. Zainwestowaliśmy 4 400 000 zł. Można odzyskać grunt i wyprowadzić Spółkę na prostą. Znajdźmy rozwiązanie, które spowoduje, że Spółka wyjdzie na prostą. Upadłość jest złym rozwiązaniem. Nierealnym jest także sprzedaż udziałów Miasta, bo nikt ich nie kupi. Złym także rozwiązaniem jest zachowanie statusu quo, czyli 17% bądź 24% udziałów. Status mniejszościowego udziałowca nikogo nie zaspokaja. Myślę, że trzeba wykupić udziały. Proponuję, żebyśmy wykupili udziały, a później będziemy mówić o dokapitalizowaniu. Najpierw podejmiemy decyzję. Być może Państwu ten pomysł w ogóle nie będzie się podobał, wtedy będziemy czekać na upadłość lub na kogoś, kto będzie chciał kupić udziały. Wydaje mi się to mało realne. Nie podniosę ręki za tym, żeby Miasto przekazało 4 000 000 zł Spółce w zamian za kilka procent udziałów, przez co nie mamy żadnego wpływu na Spółkę”.

Głos zabrał **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział m.in.: „Zgadzamy się wszyscy, że stan obecny jest nie od utrzymania. Spółka jest zagrożona bankructwem, co może skończyć się stratami nadziei łodzian i majątku Miasta. Uważam, że rozwiązanie proponowane przez Przewodniczącego Rady T. Kacprzaka jest interesujące, ale niebezpieczne. Proponowałbym odwrócenie kolejności, tzn. najpierw usunąć niebezpieczeństwo bankructwa, a następnie przystąpić do realizacji wariantu pójścia w kierunku pełnej własności, bądź w kierunku własności zerowej. Jest to sprawa, nad którą mogę się zastanawiać bez większych emocji. Powody, dla których wolałbym, żeby Miasto nie mieszało się w działalność komercyjną i nie szukało menagera w oparciu o kryteria polityczne już wyjawilem”.

Następnie **członek Komisji Uchwał i Wniosków, radny p. Kazimierz Kluska** przedstawił poprawki zgłoszone do projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z o.o. – **druk BRM nr 13/2009. Pierwsza** zgłoszona przez radnego p. M. Króla polega na dodaniu słów „miasto Łódź dokona analizy celowości”. **Druga** poprawka zgłoszona przez część członków Klubu Radnych Lewicy polega na dodaniu w § 1 po słowach: „w Sp. z o.o.” słów: „dokonać aktualnej wyceny gruntu wniesionego aportem do Spółki” pkt. 2 „Zbyć udziały miasta Łódź w spółce za cenę stanowiącą równowartość

aktualnej wyceny gruntu. Skreśla się w § 1 zapis od słów: „miasto Łódź” do słów: „ograniczoną odpowiedzialnością”.

Radny p. Witold Skrzydlewski zapytał: „W poprawce jest zapisane, że nie można zbyć udziałów drożej, niż są wycenione. A co będzie jakby ktoś chciał zapłacić więcej?”.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak poinformował, że zapis jest następujący: „Zbyć udziały Miasta w Spółce za cenę stanowiącą równowartość aktualnej wyceny”. Myślę, że więcej można zapłacić”.

Radny p. Witold Skrzydlewski zapytał: „A gdy jednak znajdzie się ktoś, kto będzie chciał zapłacić 5 razy więcej, to nie można będzie wówczas sprzedać udziałów?”.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział, że cudów nie będzie.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że radny p. M. Król wycofał swoją poprawkę i poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez Klub Radnych Lewicy.

Przy 10 głosach „za”, 30 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **nie przyjęła** powyższej poprawki. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 39** do protokołu.

Radny p. Dariusz Joński zgłosił wniosek formalny o dołączenie do protokołu imiennej listy z głosowania w sprawie projektu uchwały druk BRM nr 13/2009.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie powyższy wniosek formalny.

Przy 37 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek formalny. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 40** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z o.o. – **druk BRM nr 13/2009 wraz z autopoprawką**.

Przy 29 głosach „za”, 10 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XLIX/955/09** stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z o.o., która stanowi **załącznik nr 41** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 42**.

Radny p. Dariusz Joński zgłosił wniosek formalny o dołączenie do protokołu imiennej listy z głosowania w sprawie projektu uchwały druk nr 8/2009.

Wobec konsensusu Rada Miejska przyjęła powyższy wniosek formalny.

Przedstawiciel Komisji Uchwał i Wniosków, radny p. Kazimierz Kluska zaprezentował poprawki do projektu uchwały opisanego w druku nr 8/2009. Poprawka została wniesiona przez przewodniczącego Rady Miejskiej p. T. Kacprzaka. § 2 otrzymałby brzmienie: „Przyjmuje się następujące kierunki działań w zakresie dalszego uczestnictwa miasta Łodzi w Aqua Park Łódź Sp. z o.o. Miasto Łódź dokona nabycia od wspólnika Makro 5 Inwestycje Izgradnja Objectov d o.o. udziałów w Aqua Park Łódź Spółce z o.o. gwarantujących posiadanie przez Miasto Łódź większościowego pakietu lub całości udziałów w kapitale zakładowym „Aqua Park Łódź Spółki z o.o.”.

Następnie **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie powyższą poprawkę.

Przy 11 głosach „za”, 13 głosach „przeciwnych” oraz 17 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** powyższej poprawki. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 43** do protokołu.

Następnie **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu pieniężnego do „Aqua Park Łódź” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego i przyjęcia kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością– druk nr 8/2009 wraz z autopoprawką.

19 radnych było „za”, 22 „przeciwnych”, **brak** było głosów „wstrzymujących się”. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 44**.

Radna p. Patrycja Wójcik zgłosiła wniosek o reasumpcję głosowania.

W dalszej kolejności **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** ponownie poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 8/2009 wraz z autopoprawką.

Przy 18 głosach „za”, 24 głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie podjęła** uchwały w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu pieniężnego do „Aqua Park Łódź” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego i przyjęcia kierunków działań w zakresie dalszego uczestnictwa Miasta Łodzi w „Aqua Park Łódź” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Projekt uchwały wraz z autopoprawką stanowi **załącznik nr 45** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 46**.

Prowadzenie obrad przejął **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Ad pkt 10 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej nr 41 w Łodzi przy ul. Rajdowej 18 - druk nr 318/2008.

W imieniu **Prezydenta Miasta** sprawę zreferowała **z-ca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała: „W dniu 19 czerwca 2008 r. wpłynęły do Wydziału Edukacji zgodne wnioski podpisane przez dyrektora, Radę Pedagogiczną, Radę Rodziców i Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej nr 41 mieszczącej się przy ul. Rajdowej 18. Społeczność szkolna prosi o nadanie Szkole imienia Króla Władysława Jagiełły”.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury Fizycznej, radna p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Kultury, radny p. Maciej Rakowski powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej i wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 318/2008.

Przy **28** głosach „za”, **1** głosie „przeciw” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLIX/956/09** w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej nr 41 w Łodzi przy ul. Rajdowej 18, która stanowi **załącznik nr 47** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 48**.

Ad pkt 11 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej nr 26 w Łodzi przy ul. kpt. Stefana Pogonowskiego 27/29 - druk nr 319/2008.

W imieniu **Prezydenta Miasta** sprawę zreferowała **z-ca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała: „W dniu 22 października 2008 r. wpłynął do Wydziału Edukacji wniosek o nadanie imienia Szkole Podstawowej nr 26 potwierdzony przez dyrektora Szkoły, Radę Pedagogiczną, Samorząd Uczniowski i Radę Rodziców. Zgodnie z wnioskiem Wydział Edukacji przygotował projekt uchwały dot. nadania Szkole imienia Armii Łódź”.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury Fizycznej, radna p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Kultury, radny p. Maciej Rakowski powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej.**

Radny p. Marian Papis powiedział: „Pragnę zwrócić się z prośbą do z-cy dyrektora Wydziału Edukacji p. D. Szafran, aby Szkoła troskliwie zajęła się pomnikiem Chwały Żołnierzy Łódź”.

Z-ca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran powiedziała: „Zapewniam, że szkoła zajmie się troskliwie pomnikiem. Jest taka zasada, że na uroczystościach zawsze biorą udział szkoły, które mają imię związane z daną szlachetną uroczystością”.

Wobec braku innych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej i wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 319/2008.

Przy 30 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLIX/957/09** w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej nr 26 w Łodzi przy ul. kpt. Stefana Pogonowskiego 27/29, która stanowi **załącznik nr 49** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 50**.

Ad pkt 11a - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wstrzymania inwestycji na placu Dąbrowskiego – druk BRM nr 12/2009.

W imieniu projektodawcy, **Dorażnej Komisji ds. Organizacji Ruchu Drogowego** projekt uchwały zreferował **przewodniczący Komisji, radny p. Dariusz Joński**, który powiedział: „Przedmiotowy projekt uchwały dot. wstrzymania planowanych inwestycji na placu Dąbrowskiego polegających na budowie fontanny, amfiteatru i modernizacji płyty placu do czasu zapewnienia odpowiedniej liczby miejsc parkingowych dla takich instytucji jak: Sąd Apelacyjny, Sąd Okręgowy, Teatr Wielki, Uniwersytet Łódzki i innych. Komisja zajęła się wspomnianym tematem z uwagi na to, że wielu mieszkańców zwraca uwagę na to, że jeśli najpierw zostaną wybudowane fontanna i amfiteatr oraz zostanie zmodernizowana płyta placu, to spowoduje to ogromne uciążliwości dla osób, które dzisiaj parkują (być może bezprawnie) na płycie placu Dąbrowskiego. W dniu wczorajszym naliczyliśmy takich samochodów blisko 250. Także w dniu wczorajszym usłyszeliśmy wypowiedź, że po wybudowaniu i zmodernizowaniu płyty placu Dąbrowskiego w tej okolicy będzie tylko i wyłącznie 25 miejsc parkingowych. Dlatego też Komisja, która na swoje posiedzenie zaprosiła przedstawicieli Sądu Apelacyjnego, Sądu Okręgowego oraz Teatru Wielkiego wspólnie wypracowała stanowisko, które dzisiaj pilnie poddajemy pod dyskusję i głosowanie. Wstrzymanie budowy fontanny i amfiteatru, mam nadzieję, pozwoli na rozpoczęcie procedury zapewnienia miejsc parkingowych w tym rejonie. Warianty są dwa. Jedno nieco droższe, ale możliwe, to podziemny parking pod płytą placu Dąbrowskiego. Dla wszystkich, którzy uważają, że jest to rozwiązanie niemożliwe podam przykład Sądu Apelacyjnego, który jest parę metrów dalej i który potrafił wybudować parking 8 metrów pod ziemią. Jest to mały parking na ok. 40 samochodów. Są oczywiście ciekawe wodne, ale można to w jakiś sposób obejść. Parking pod Sądem Apelacyjnym zdaje egzamin i dobrze funkcjonuje. Druga propozycja dot. usytuowania parkingu w miejscu, w którym ma powstać czterogwiazdkowy hotel. Pierwszy przetarg na budowę hotelu już się odbył, ale nie znalazł się żaden

wykonawca, ani inwestor. Wiem, że niedługo zostanie ogłoszony drugi przetarg. Chcemy dzisiaj podjąć dyskusję, bo za sześć miesięcy może już być za późno. Nie chcę mówić jakie potrzeby są w tym rejonie. Przedstawiciel Teatru Wielkiego mówił o potrzebach samego Teatru. Miejsc siedzących w Teatrze jest 1000, więc przy 25 miejscach parkingowych jakie mają być w tym rejonie, to nawet nie wszyscy pracownicy Teatru znajdą miejsce do parkowania. Pomijam Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny, do którego przenosi się kolejnych pięć wydziałów. Wynika stąd, że ilość osób, które korzystałyby z parkingu będzie bardzo duża. Dlatego jedyną możliwością jest wstrzymanie wspomnianej inwestycji i rozpoczęcie procedury, która umożliwiłaby wybudowanie parkingu. W przeciwnym wypadku wybudujemy najpierw fontannę i amfiteatr, a następnie będzie już za późno, by wybudować parking podziemny. Proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały”.

Wobec braku pytań, opinii innych komisji głos zabrał **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział: „Uważam, że przedmiotową uchwałą Rada Miejska dałaby bardzo zły sygnał i to w podwójnym kierunku. Po pierwsze, każdy pomysł na wstrzymanie inwestycji w tym czasie jest odbierany jednoznacznie, jako niewydolność finansowa bez względu na to, co ktoś sobie dalej będzie chciał mówić. Informacja idzie w skrócie i idzie taka właśnie. Drugi problem polega na tym, że nie spotkałem w świecie żadnej poważnej opery, która miałaby podziemny parking w swoim bezpośrednim sąsiedztwie. Podobno takich rzeczy nie należy robić ze względu na to, że przenoszą się wibracje, które coś tam zakłócają i wynikają z tego tytułu pewne problemy. Rozumiem, że intencją Pana Radnego jest osiągnięcie tego, żeby inwestycja na placu Dąbrowskiego została wstrzymana. Przedmiotowa uchwała nie jest o budowie parkingów, tylko o wstrzymaniu inwestycji. Tak należy czytać projekt uchwały, a nie inaczej. Z całym szacunkiem dla Pana Radnego i Jego inteligencji, ale będzie to taki sygnał, a nie inny, który może popsuć wizerunek Miasta”.

Przystąpiono do zgłaszania stanowisk klubowych.

W imieniu **Klubu Radnych Lewicy** głos zabrał **radny p. Maciej Rakowski**, który powiedział: „Mam niewątpliwy zaszczyt występowania w imieniu Klubu oraz wyrażenia poparcia dla przedmiotowego projektu uchwały. Zasiadamy w sali obrad jako gospodarze Miasta. Gospodarz Miasta musi zdawać sobie sprawę z potrzeb i umieć stworzyć ich hierarchię oraz odczytać, które potrzeby są najważniejsze. W pierwszym rzędzie należy zaspakajać potrzeby najważniejsze, codzienne, które będą występować przez długie lata. W kontrwniosku do wniosku formalnego o wprowadzenie przedmiotowego projektu uchwały pod obrady Rady Miejskiej w dniu dzisiejszym radny p. M. Papis był łaskaw zderzyć dwie wartości: parking podziemny pod płytą placu Dąbrowskiego oraz planowany koncert na zmodernizowanej płycie, który miałby trwać 2-3 godziny w związku z obchodami 65. rocznicy likwidacji Litzmannstadt Getto. Jedna i druga rzecz jest niewątpliwie cenna, natomiast wydaje się, że rzeczą zdecydowanie ważniejszą jest zaspakajanie potrzeb, które występują stale. Głównym celem działalności Miasta i jego władz nie może być tylko organizacja bardziej lub mniej spektakularnych obchodów różnych rocznic. My musimy zaspakajać codzienne potrzeby mieszkańców. W tym rejonie potrzeby są szczególnie nabrzmiałe. W okolicy placu Dąbrowskiego zlokalizowane są: Teatr Wielki, Sąd Apelacyjny, Sąd Okręgowy, budynki Uniwersytetu Łódzkiego, Akademii Medycznej i inne mniejsze instytucje. W sąsiedztwie jest dworzec kolejowy Łódź-Fabryczna, dworzec autobusowy. Parking przy dworcu Łódź-Fabryczna już dziś pęka w szwach, gdyż nie ma na nim miejsc parkingowych. Usłyszeliśmy o planach modernizacji, które przewidują na właściwym placu Dąbrowskiego 25 miejsc parkingowych. Wspomniane miejsca parkingowe mają np. przyjąć wszystkich interesantów sądów, a wieczorem ludzi przyjeżdżających do Teatru oraz

wszystkich ludzi przyjeżdżających do Łodzi na Festiwal Camerimage. Traktujmy gości naszego Miasta poważnie, jeśli już sami siebie jako łodzianie poważnie traktować nie chcemy. Tamten problem rozwiązać trzeba. Na świecie parkingi podziemne, pod placami są rozwiązaniami typowymi, ponieważ jest to inwestycja znacznie tańsza, niż budowanie parkingu pod budynkiem, gdyż jest inny nacisk na strop. Jeśli wykonamy modernizację płyty, to przesądzimy w ten sposób, że parkingu tam nie będzie, albo będziemy modernizować płytę, odbędziemy koncert i zaczniemy budować parking niszcząc to, co zbudowaliśmy. Tak nie czyni dobry gospodarz. Przedstawiciele instytucji, którzy uczestniczyli we wczorajszym posiedzeniu Doraźnej Komisji ds. Organizacji Ruchu Drogowego byli jednomyślni, że taki parking musi powstać. Oświadczyli także, że nikt do tej pory z nimi nie rozmawiał na wspomniany temat, nie konsultował ich potrzeb i nie próbował rozwiązać problemu. Prezydent Miasta był łaskaw powiedzieć o wpływie podziemnego parkingu na akustykę opery. Mamy stanowisko dyrekcji Teatru Wielkiego, która domaga się zlokalizowania parkingu właśnie w tym miejscu. Gdybyśmy oceniali wpływ różnych czynników na akustykę Teatru Wielkiego, to pozwolę sobie przyjąć do wiadomości w pierwszej kolejności pogląd kierownictwa Teatru Wielkiego niż Prezydenta Miasta, mimo podziwu dla wszechstronnej wiedzy Pana Prezydenta. Członkowie Klubu będą przedmiotowy projekt uchwały popierać, bo parking musi zostać wybudowany. Pozostawiamy dwa rozwiązania: parking podziemny pod płytą placu Dąbrowskiego, albo parking wielopoziomowy w najbliższym sąsiedztwie. Drugie rozwiązanie wymagałoby zmiany przeznaczenia działki. Problem trzeba rozwiązać. Dla ludzi, którzy korzystają z instytucji mieszczących się w okolicy placu Dąbrowskiego nie tyle jest potrzebna fontanna, co miejsca parkingowe. Jeśli plac Dąbrowskiego zmodernizujemy i nie znajdziemy miejsc parkingowych, to on zostanie zniszczony i zastawiony przez samochody zwłaszcza, że tam przybywają ludzie czy na koncert na określoną godzinę, czy do Sądu Okręgowego, czy Apelacyjnego w sprawie o duże pieniądze i nie będą się przejmowali nawet tym, że zapłacą mandat w wysokości 100-200 zł za parkowanie na płycie placu, bo jeśli ktoś będzie musiał się stawić w sądzie na określoną godzinę i przyjedzie chwilę wcześniej, to nie będzie się przejmował mandatem i tak plac zastawi. Jeśli mamy zmodernizować plac Dąbrowskiego, a powinniśmy dbać o jego wygląd i odpowiednią reprezentatywność, to czynmy to z głową i we właściwej kolejności. Członkowie Klubu tylko do tego zmierzają”.

W imieniu **Klubu Radnych PiS** głos zabrała **radna p. Bożenna Jędrzejczak**, która powiedziała: „Pragnę powiedzieć, że parking może zostać zlokalizowany w innym miejscu. Nasz Klub nie poprze przedmiotowej uchwały. Jesteśmy za kontynuowaniem inwestycji, która jest zaplanowana przed Teatrem Wielkim. Parking może powstać w innym miejscu np. w okolicy planowego hotelu, czy też od strony budynku Łódzkiej Gazowni. Po przebudowie dworzec Łódź-Fabryczna ma być usytuowany pod ziemią. Myślę, że tam również przewidziano parkingi. Budowa parkingów w okolicy placu Dąbrowskiego jest nieuzasadnionym pretekstem do wstrzymywania inwestycji, która naszym zdaniem jest celowa, słusza i piękna. Mam nadzieję, że fontanna na placu Dąbrowskiego powstanie”.

Przewodniczący Klubu Radnych PO, radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Członkowie Klubu poprą przedmiotowy projekt uchwały, gdyż budowa parkingu jest działaniem koniecznym dla Miasta. Wydaje się, że podjęcie daleko idących inwestycji na placu Dąbrowskiego jest działaniem pozornym w sytuacji, kiedy praktycznie na sąsiednim terenie będzie przebudowa dworca Łódź-Fabryczna. Wyrywkowe działania i remonty do niczego dobrego nie prowadzą”.

Przystąpiono do dyskusji indywidualnej.

Radny p. Marian Papis powiedział: „Jestem zbulwersowany dwoma stanowiskami klubów, a zwłaszcza Klubu Radnych PO. Nie chcę zarzucać tutaj hipokryzji, ale członkowie Klubu milczeli do wczoraj w przedmiotowej sprawie. Ponieważ jest problem zrealizowania inwestycji w bieżącym roku przed 65. rocznicą likwidacji Getta, to Państwo budzicie się godząc w plany Prezydenta Miasta, szkodząc Jemu i Miastu. Wzywam Państwa do refleksji. Plac Dąbrowskiego powinien być perełką Miasta, a nie parkingiem. Radny p. M. Rakowski powiedział, że przy placu Dąbrowskiego rozbudowują się sądy. Przypominam, że jest przewidziany parking od strony ul. Uniwersyteckiej. Jeśli ma się dobrą wolę, to problem miejsc parkingowych można rozwiązać. Natomiast przy Teatrze Wielkim można stworzyć perełkę. Chcemy aby, w Łodzi było coraz więcej turystów i gości zagranicznych. Koncert pod dyrekcją Krzysztofa Pendereckiego pt. „Siedem bram Jerozolimy” to wydarzenie światowe. Co my pokażemy gościom zagranicznym? Czy Państwo nie myślicie perspektywicznie jak ma wyglądać to miejsce razem z bulwarem vis a vis Filharmonii? Ten teren trzeba przepięknie zagospodarować. Poprzez to zmienimy oblicze Łodzi. Miejsca parkingowe, jeśli ma się dobrą wolę, można znaleźć. Będziemy mieli nowe centrum Miasta, a taką perełkę oddać na parking? Podziemny parking może szkodzić akustyce Teatrowi. Wzywam Państwa do zastanowienia się i nie niszczenia Miasta”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Klub Radnych PO już w zeszłym tygodniu mówił na ten temat i wskazywał inwestycje na placu Dąbrowskiego jako przykład nieuzasadnionej inwestycji. Myli się Pan mówiąc, iż obudziliśmy się dzisiaj, czy wczoraj w związku z przedmiotowym projektem uchwały”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Pragnę stwierdzić, iż w zeszłym roku składałem interpelację w sprawie podziemnego parkingu przy placu Dąbrowskiego. Na początku br. pisałem o tym na blogu. Cieszę się z przedmiotowej inicjatywy, bo o parkingu podziemnym przy placu Dąbrowskiego mówiliśmy już od dawna”.

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała: „Kiedy Rada Miejska podejmowała uchwałę dot. podpisania porozumienia z Uniwersytetem Medycznym w sprawie sprzedaży działki przy placu Dąbrowskiego pod budowę hotelu Hilton wskazywałam wtedy, w obecności Prezydenta Miasta, że nie należy sprzedawać nieruchomości, tylko w tym miejscu należy wybudować parking. Wówczas Prezydent Miasta powiedział, że przy hotelu będzie 75 miejsc parkingowych. Uważam jednak, że wspomniane miejsca parkingowe nie rozwiążą problemów mieszkańców Łodzi. Nie mamy świadomości, co to jest koncert p. K. Pendereckiego. W koncercie pt. „Siedem bram Jerozolimy” występują trzy wielkie chóry. Nie wyobrażam sobie, aby koncert odbywał się na otwartej przestrzeni, chyba że Maestro przyjmie takie rozwiązanie. Będę gorąco popierała przedmiotowy projekt uchwały, gdyż przede wszystkim w śródmieściu Łodzi, gdzie znajduje się wiele instytucji, należy stworzyć parking podziemny pod płytą placu Dąbrowskiego lub na działce, na której ma powstać hotel. Swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie głosiłam jeszcze przed wakacjami, kiedy jeszcze można było tę inwestycję wpisać do projektu budżetu Miasta na 2009 r. Skoro gospodarze Miasta, władza wykonawcza o to nie zadbała, to Rada Miejska musi o mieszkańcach Łodzi pamiętać”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Pragnę zdementować głos, że pomysł na podziemny parking pojawił się w dniu dzisiejszym. Jeśli chodzi o PO, to ja w przedmiotowej sprawie składałem interpelację w roku 2007”.

Radny p. Edward Chudzik powiedział: „Jestem zaskoczony tym, że pomysły destrukcyjne zyskują zwolenników i to pod płaszczykiem pomysłów konstruktywnych. Oczywiście

wszyscy jesteśmy za tym, aby budować parkingi, aby były one schowane pod ziemią, żeby nie psuły obrazu Miasta. Jednak mamy pełną świadomość, że w bezpośrednim sąsiedztwie placu Dąbrowskiego będzie gigantyczna inwestycja Nowe Centrum EC1, w której przewidziane są olbrzymie parkingi, które mają zaspokoić potrzeby Łodzi. Zatrzymywanie dobrego pomysłu, czyli urządzenia ważnego punktu, jakim jest plac Dąbrowskiego, w kontekście tegorocznych rocznic, które będą szalenie ważne, jest złym posunięciem. Pomysł negatywny zapisany w projekcie uchwały zdecydowanie przeważa nad pozorem pomysłu konstruktywnego w postaci dbałości o posiadaczy samochodów i wygodny dojazd do budynków, do których mieszkańcy Łodzi chcą dojechać. W Łodzi jest olbrzymia ilość miejsc, gdzie zaparkować jest bardzo trudno. Niekoniecznie trzeba przypisywać taką funkcję placowi Dąbrowskiemu i zatrzymywać inwestycję”.

Podsumowania dyskusji dokonał **przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Organizacji Ruchu Drogowego, radny p. Dariusz Joński**, który powiedział: „Spodziewałem się merytorycznej dyskusji przede wszystkim ze strony Prezydenta Miasta. Przedmiotowy projekt uchwały jest bardzo prosty i daje dwie możliwości. Tutaj chodzi o parking podziemny, a nie o szwalnię, która generowałaby jakieś hałasy i uniemożliwiała pracę Teatrowi Wielkiemu. Gdyby Prezydent Miasta częściej bywał w Łodzi, gdyby spotkał się z przedstawicielami sądów, Teatru, czy przychodził na posiedzenia Komisji, to wiedziałby, że problem jest bardzo duży. Jeśli w samych sądach pracuje 650 osób, do tego w Teatrze Wielkim 150 osób, to one będą łamać wszelkie przepisy i parkować na placu Dąbrowskiego, tak jak to czynią obecnie. Niech Pan mi wierzy, że jeśli ktoś spieszy się na sprawę, to Pan go nie zatrzyma. Zostawi szybko samochód na ulicy i pobiegnie na rozprawę. Jeśli my tego problemu nie rozwiążemy, to za nas uczynią to sami kierowcy. Daliśmy alternatywę. Nie upieramy się, że musi to być parking podziemny, chociaż dobrze by było. Wskazaliśmy również miejsce alternatywne po drugiej stronie ulicy. Jak wiemy był ogłoszony przetarg na budowę hotelu, nikt się na niego nie zgłosił. Uważam, że nawet na potrzeby obchodów można byłoby na wspomnianej działce wybudować parking. Trzeba to przemyśleć. Gdyby Prezydent Miasta miał alternatywną propozycję, to poprosiłby nas, abyśmy wycofali przedmiotowy projekt uchwały. Jednak najlepiej jest powiedzieć, że jest to kolejny atak polityczny. Parkowanie w Mieście jest olbrzymim problemem. Na wczorajszym posiedzeniu Komisji zmierzaliśmy się z problemem. To, że radni wczoraj głosowali jednomyślnie w przedmiotowej sprawie, to nie dlatego, że się dogadali politycznie, tylko dlatego, że proszą o to mieszkańcy, zainteresowane osoby i instytucje. Nie chcemy wstrzymywać samych inwestycji na placu Dąbrowskiego, lecz chcielibyśmy, aby w pierwszej kolejności powstał tam parking, a dopiero później fontanna i amfiteatr. Gdyby Prezydent Miasta bywał na posiedzeniach Komisji i problem znał, to myślę, że dzisiaj moglibyśmy rozmawiać o tym, że w bieżącym roku może byśmy oddali parking, amfiteatr i fontannę. Wspomniane inwestycje mogłyby ze sobą współgrać. A tak, rozmawiamy tylko i wyłącznie nie merytorycznie, politycznie. Jestem ciekaw, gdzie te wszystkie chóry zaparkują, jak przyjadą do Łodzi? Podobny problem z parkingami będziemy mieli w związku z Mistrzostwami Europy w Siatkówkę i Koszykówkę, które będą odbywać się w hali na ŁKS. Tam również nie ma parkingów. Zwracam na to uwagę, a przetarg nie został jeszcze rozpisany”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Gdyby projekt uchwały miał tytuł o parkingach, to byłaby materia, nad którą można byłoby się zastanawiać. Przedmiotowy projekt uchwały stanowi o wstrzymaniu inwestycji na placu Dąbrowskiego. Oczywiście możemy rozmawiać o parkingach. Na dodatek pragnę powiedzieć, że istnieje plan rozbudowy parkingów w Łodzi. W okolicy placu Dąbrowskiego przewidziane są olbrzymie ilości miejsc parkingowych. Zaspokoi to wyobrażalne potrzeby mieszkańców Miasta. O tym mówił radny

p. E. Chudzik, ale tego nie chciał słuchać wnioskodawca. O potrzebach parkingowych wiem nie od dziś. Ta sprawa wielokrotnie tutaj wracała, tylko jakoś jak się pokazywało jakieś konkretne miejsca np. plac Komuny Paryskiej, to z lewej strony sali brakowało poparcia, bo widocznie nazwa placu zniechęcała do tego typu inwestycji. Wspomniany plac jest dobrym miejscem na parking podziemny. Nie musi być parkingu w bezpośrednim sąsiedztwie Teatru Wielkiego. Radny p. D. Joński twierdzi, że to nie będzie szwalnia, tylko będą wjeżdżały i wyjeżdżały samochody i to nie będzie powodowało żadnych drgań. Trochę mnie to dziwi, bo takich bezszelestnych i niewywołujących drgań pojazdów jeszcze nie widziałem. Zdaję sobie sprawę, że Klub Radnych Lewicy zawsze może powiedzieć, że jest tak mały, że od niego nic nie zależy. W razie czego zawsze może zasłonić się Platformą Obywatelską, która da się sprowokować i zagłosować wspólnie. Pozostaje pytanie – na czym polega tak naprawdę interes Łodzi? Przyjęcie uchwały, która będzie miała w tytule „wstrzymanie inwestycji” nie jest dobrym sygnałem w dzisiejszych czasach”.

Ad vocem głos zabrał **przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Organizacji Ruchu Drogowego, radny p. Dariusz Joński**, który powiedział: „Tu nie chodzi tylko o naszą Komisję, ale także o inne. Przedmiotowy projekt uchwały został wypracowany przez Komisję. Pan Prezydent Miasta był zaproszony na posiedzenie Komisji dot. rozwiązania problemu parkingowego na placu Dąbrowskiego. Gdyby była jakakolwiek inna alternatywa, to pewnie dzisiaj w porządku obrad przedmiotowego projektu uchwały nie byłoby”.

Przedstawiciel Komisji Uchwał i Wniosków, radny p. Kazimierz Kluska poinformował, iż do Komisji wpłynął wniosek Klubu Radnych PiS dot. skreślenia w tytule projektu uchwały słowa „wstrzymania” oraz nadania § 1 następującego brzmienia: „§ 1. Rada Miejska zwraca się do Prezydenta Miasta Łodzi o zapewnienie odpowiedniej liczby miejsc parkingowych na planowanej inwestycji na placu Dąbrowskiego. Z uwagi na położenie w sąsiedztwie placu Dąbrowskiego instytucji związanych z dostępem setek osób spoza Łodzi (Sąd Apelacyjny, Sąd Okręgowy, Teatr Wielki, Uniwersytet Łódzki, w pobliżu dworzec kolejowy i autobusowy oraz planowane Centrum EC1) konieczna jest budowa parkingów mogących pomieścić kilkaset pojazdów w okolicy placu Dąbrowskiego”.

Prowadzący obrady, Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie przedmiotowy wniosek.

Przy 14 głosach „za”, 18 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska nie przyjęła wniosku.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 12/2009.

Przy 20 głosach „za”, 13 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLIX/958/09** stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wstrzymania inwestycji na placu Dąbrowskiego, która stanowi **załącznik nr 51** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 52**.

Ad pkt 12 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Jugosłowiańskiej, Goździkowej i Majowej - druk nr 288/2008.

W imieniu **Prezydenta Miasta** sprawę zreferowała **p.o. dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Izolda Buzar**, która powiedziała: „Przedmiotowy projekt uchwały dot. terenu, który obejmuje grunty leśne i rolne, a także niewielką enklawę zabudowy jednorodzinnej przy ul. Jugosłowiańskiej. W obszarze tym położone są także tereny urządzeń sportowych, a mianowicie strzelnica. Omawiany teren ma wysokie walory przyrodnicze, krajobrazowe i stanowi element systemu ekologicznego Miasta. Jego zachodnia część jest w zasięgu głównego korytarza wymiany powietrza. W tej części również znajduje się okresowy dopływ cieku zasilającego rzekę Miazgę. Po pierwszym styczniu br., kiedy weszła zmiana ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, jest to jedyny instrument ochrony terenów rolnych bez prawa zabudowy. W obecnym studium omawiany teren stanowi element strefy naturalnej zieleni miejskiej i parkowej. Biorąc pod uwagę względy, o których powiedziałam proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały”. Przedmiotowa wypowiedź poparta była prezentacją multimedialną, która stanowi **załącznik nr 53** do protokołu.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Przewodniczący Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, radny p. Jerzy Loba powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej.**

Radna p. Anna Lucińska powiedziała: „Szkoda, że tylko taki mały teren obejmujemy kolejnym przystąpieniem do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ubolewam także nad tym, że Miasto nie skorzystało z prawa pierwokupu, gdyż teren byłby możliwy do zagospodarowania przez Miasto”.

Dyskusję podsumowała **p.o. dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Izolda Buzar**, która powiedziała: „W chwili obecnej Miejska Pracownia Urbanistyczna prowadzi w skali Miasta analizę wszystkich terenów otwartych celem ustalenia harmonogramu pilnych prac planistycznych. W toku jest już analiza urbanistyczna dla całego obszaru Nowosolnej. Przewidujemy, że w okresie do końca lutego br. powstanie propozycja aktualizacji harmonogramu prac planistycznych na 2009 r. w związku ze zmianą stanu prawnego, a także pilności potrzeb”.

Wobec braku zgłoszeń do Komisji Uchwał i Wniosków **przewodzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 288/2008.

Przy **24** głosach „za”, **1** głosie „przeciw” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLIX/959/09** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Jugosłowiańskiej, Goździkowej i Majowej - druk nr 288/2008, która

stanowi załącznik nr 54 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 55.

Ad pkt 13 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości kwoty służącej do wyliczenia wysokości dotacji na finansowanie działalności Centrum Integracji Społecznej w 2009 r. - druk nr 6/2009.

W imieniu **Prezydenta Miasta** projekt uchwały zreferował **dyrektor MOPS p. Andrzej Kaczorowski**, który powiedział: „Przedmiotowy projekt uchwały dot. ustalenia wysokości kwoty służącej do wyliczenia wysokości dotacji na finansowanie działalności Centrum Integracji Społecznej w 2009 r. Centrum, działa w oparciu o przeprowadzony konkurs ofert, który był przeprowadzony w 2008 r. Umowa jest zawarta na okres dwuletni. Co roku powinna być ustalana wysokość dotacji na poszczególnego członka CIS. Ponieważ w projekcie budżetu Miasta na rok 2009 na działalność Centrum dla 36 osób jest zagwarantowana kwota 180.000 zł, dlatego proponuję kwotę bazową do wyliczenia wysokości dotacji na poziomie 416 zł. Proszę o przyjęcie omawianego projektu uchwały”.

Wobec braku pytań do referującego **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, radny p. Tadeusz Morawski powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Jerzy Balcerek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 6/2009.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLIX/960/09** w sprawie ustalenia wysokości kwoty służącej do wyliczenia wysokości dotacji na finansowanie działalności Centrum Integracji Społecznej w 2009 r., która stanowi **załącznik nr 56** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 57**.

Ad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia zwiększonej zryczałtowanej kwoty na utrzymanie dziecka w placówce rodzinnej - druk nr 7/2009.

W imieniu **Prezydenta Miasta** projekt uchwały zreferował **dyrektor MOPS p. Andrzej Kaczorowski**, który powiedział: „Przedmiotowy projekt uchwały dot. zwiększenia miesięcznej zryczałtowanej opłaty na utrzymanie dziecka w placówce rodzinnej o 11% w stosunku do podstawy. Zmiana wynika z faktu, że nastąpiła zmiana przepisów ustawy o

pomocy społecznej. Od ubiegłego roku istnieje możliwość zwiększenia wysokości z 34%. Kwota bazowa wynosi 1.647 zł i zwana jest podstawą. Powyższe środki finansowe są przeznaczone na utrzymanie dzieci (wyżywienie, wyposażenie w odzież, obuwie i bieliznę, podręczniki, koszty kieszonkowego). Przedmiotowy projekt uchwały był konsultowany z dyrektorami placówek rodzinnych domów dziecka. Na dzień dzisiejszy w dwóch placówkach publicznych przebywa 16 dzieci, w niepublicznych – 20 dzieci. W sumie jest to 36 osób. Kwota, która wynika ze zwiększenia jest zabezpieczona w projekcie budżetu Miasta na 2009 r. Wspomniana kwota zwiększa się o 181 zł na jedno dziecko i będzie wynosiła 741 zł. Pozwoli to na bardziej racjonalne gospodarowanie środkami przez dyrektorów placówek i rzeczywiste poniesienie kosztów utrzymania dzieci w placówkach”.

Wobec braku pytań do referującego **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Jerzy Balcerek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, radny p. Tadeusz Morawski powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 7/2009.

Przy 30 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLIX/961/09** w sprawie przyjęcia zwiększonej zryczałtowanej kwoty na utrzymanie dziecka w placówce rodzinnej, która stanowi **załącznik nr 58** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 59**.

Ad pkt 14a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiany nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi, na nieruchomości będące w użytkowaniu wieczystym PKP SA – druk nr 14/2009.

W imieniu **Prezydenta Miasta** sprawę zreferował **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski**, który powiedział: „Jedną z priorytetowych inwestycji w Łodzi jest budowa Nowego Centrum EC1. Przygotowanie wspomnianej inwestycji to olbrzymia praca logistyczna na bardzo wielu obszarach planistycznych, ale także jeśli chodzi o przygotowanie praw własności do gruntów. W tym terenie Miasto dysponuje gruntami samego EC1. Natomiast przebudowa dworca, układu komunikacyjnego będzie wymagała bardzo wielu operacji związanych z nieruchomościami. Aby osiągnąć zaplanowany cel potrzebne będzie pozyskanie nieruchomości. W dniu dzisiejszym przedstawiam Państwu propozycję pierwszej zamiany. Zamiana jest najlepszym sposobem na pozyskanie, ponieważ nie wymaga zainwestowania pieniędzy z budżetu Miasta. Realizując nasze cele można również pomóc realizować cele innym podmiotom. Dzisiejsza propozycja dot. zamiany nieruchomości między PKP a Miastem. Tak się składa, że żeby zacząć inwestycję na dworcu Łódź-Fabryczna najpierw musimy uregulować sprawy nieruchomości przy dworcu Łódź-Kaliska. Działki, które są przedmiotem zamiany nieruchomości położone

są na bezpośrednim terenie przed Poczta Główną przy al. Włókniarzy, przylegają do dworca Łódź-Kaliska i są własnością PKP. Miasto natomiast przekaze PKP działki, które leżą w bezpośrednim sąsiedztwie arterii al. Jana Pawła II i al. Włókniarzy. Kolejna grupa działek, które Miasto przekaze PKP leży na północ od ul. Legionów. Miasto pozyskuje działki, które w tej chwili są wykorzystywane jako krańcówka autobusowa i parkingi, natomiast na rzecz PKP Miasto przekazuje działki, które są skrawkami gruntów trudnych do zagospodarowania. W wyniku zamiany Miasto pozyska prawo użytkowania wieczystego działek przy Poczcie Głównej, natomiast PKP otrzyma grunty na własność. Staraliśmy się zbilansować nieruchomości, jednakże ze strony Miasta potrzebna będzie dopłata rzędu 21.000 zł, co przy tej wielkości operacji jest wartością niewielką. Jest to pierwsza z serii zamian. Kolejne zamiany będą dot. zamian ze Skarbem Państwa, PKS, Zakładem Gazowniczym i być może z innymi podmiotami. Chodzi o to, żeby jak najszybciej przygotować stany prawne nieruchomości pozwalające na rozpoczęcie inwestycji. Proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały”. Powyższa wypowiedź poparta była prezentacją multimedialną, która stanowi **załącznik nr 60** do protokołu.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał jakie związki mają przedmiotowe działki z inwestycją EC1?

Dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski powiedział: „Po pozyskaniu wspomnianych terenów od PKP, będziemy chcieli przenieść prawo użytkowania wieczystego dla PKS-u i w ten sposób pozyskać teren przy dworcu Łódź-Fabryczna. Dworzec Łódź-Fabryczna w perspektywie będzie budowany w taki sposób, że perony będą mieścić się na północ od budynku. Nastąpią kolejne zamiany między Miastem a PKP, Skarbem Państwa, tak aby dojść do sytuacji docelowej”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał czy przy dworcu Łódź-Kaliska będzie w dalszym ciągu krańcówka MPK?

Dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski powiedział: „Krańcówka będzie w tym samym miejscu. Tak jak w tej chwili krańcówka MPK jest na gruntach PKP, to po zamianie będzie się ona mieścić na gruntach PKS. Istnieje umowa, że na danym gruncie będzie miejsce dla autobusów miejskich”.

Wobec braku pytań do referującego **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Jerzy Balcerek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji do Komisji Uchwał i Wniosków **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 14/2009.

Przy **28** głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz **4** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLIX/962/09** w sprawie zamiany nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi, na nieruchomości będące w użytkowaniu wieczystym PKP SA, która stanowi **załącznik nr 61** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego

załącznik nr 62.

Radny p. Dariusz Joński zgłosił wniosek formalny o łączne rozpatrywanie pkt 15, 16 i 17 porządku obrad dot. nazw ulic.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał wniosek pod głosowanie.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła decyzję o łącznym procedowaniu pkt 15, 16 i 17 porządku obrad dot. nazw ulic. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 63**.

Ad pkt 15 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy - druk nr 3/2009.

Ad pkt 16 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy odcinka ulicy Wodnej - druk nr 4/2009.

Ad pkt 17 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy odcinka ulicy Ludwika Krzywickiego - druk nr 5/2009.

W imieniu **Prezydenta Miasta** sprawę zreferował **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski**, który powiedział: „Do kultury polskiej wpisane jest, że ulice w miastach mają godnych patronów. Chodzi o to, żeby upamiętnić osoby, które zasłużyły się dla rozwoju państwa, miasta, czy świata. Jesienią ubiegłego roku, jako jeden z nielicznych w historii Łodzi p. Jan Machulski został uhonorowany Honorowym Obywatelstwem Miasta Łodzi. Niestety krótko po uroczystości zmarł. Aby uhonorować Jego pamięć postanowiliśmy nadać ulicy nazwę od Jego imienia i nazwiska. Zasadnym jest, aby taka ulica związana była, jeśli to jest możliwe, z miejscem, w którym przebywał, albo z działalnością jaką prowadził taki człowiek. Pan Jan Machulski, jako artysta związany był głównie z Państwową Wyższą Szkołą Filmową, Telewizyjną i Teatralną w Łodzi mieszczącą się przy ul. Targowej. W związku z tym chcąc uhonorować p. J. Machulskiego szukaliśmy ulicy, która znajduje się w możliwie najbliższym sąsiedztwie Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej. Tak się składa, że Łódzkie Muzeum Kinematografii, które posiada adres plac Zwycięstwa 1 jest położone w bezpośrednim sąsiedztwie Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej. Ulica ta ma tylko dwa adresy. Pod jednym mieści się Muzeum Kinematografii, a pod drugim dawna fabryka, gdzie jest trzech właścicieli i wiele różnych firm, które są podnajemcami powierzchni w budynkach. Adres plac Zwycięstwa w przypadku tej ulicy jest bardzo mylący. Tak się bowiem składa, że jest to teren parku odgrodzony od arterii jaką jest al. Piłsudskiego. Praktycznie dla większości łodzian i wszystkich przyjezdnych plac Zwycięstwa kojarzony jest z terenem, który znajduje się po północnej stronie al. Piłsudskiego. Sama nazwa plac kojarzona jest z terenem odkrytym, a nie z zakrytym. Stąd wiele osób ma kłopoty z trafieniem na plac Zwycięstwa 1 czy 2. Nadanie temu odcinkowi ulicy nazwy Jana Machulskiego byłoby połączeniem dwóch rzeczy – uhonorowaniem w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca, w którym przebywał i uczył, jak również uporządkowaniem geograficznym i łatwością dotarcia do Muzeum Kinematografii, szczególnie teraz, gdy staramy się o miano Europejskiej Stolicy Kultury. W okresie międzywojennym wspomniany teren nazywany był Wodnym Rynkiem. Zarówno

północna i południowa pierzeja na dawnych mapach mają nazwę Wodny Rynek. Natomiast wschodnia i zachodnia pierzeja są oznaczone jako ulice. Rady Miejska w 1945 r. zmieniła nazwę na plac Zwycięstwa. Jak widać w Łodzi jest pod tym względem brak konsekwencji. Na placu Niepodległości i placu Reymonta i na innych placach jest tak, że jest i nazwa ulicy i nazwa plac posiadająca adresy. W związku z tym, geograficznie patrząc na tę sytuację, zasadne jest, aby ulicy, południowej krawędzi obecnego placu Zwycięstwa nadać nazwę. Praktycznie jest to droga biegnąca przez park. Szczegółowa treść projektu uchwały opisana w druku nr 3/2009 stanowi **załącznik nr 64** do protokołu. Przedmiotowa propozycja kojarzona jest z drugim projektem uchwały dot. nadania nazwy ulicy imienia Leona Niemczyka. W łódzkiej prasie i mediach przewinęła się kampania, aby znaleźć miejsce godne uhonorowania łódzkiego aktora. Leon Niemczyk był bez wątpienia polskim aktorem, który miał najwięcej nakręconych filmów w swoim życiu. Jest to powód, aby Jego ulica była położona blisko Muzeum Kinematografii i Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej. Intencją jest to, aby te dwie ulice się ze sobą stykały, aby ul. Jana Machulskiego przechodziła za zakrętem w ul. Leona Niemczyka. Nie jest to długi odcinek, ale dzięki temu zabiegowi w centrum Miasta, a nie gdzieś na peryferiach, czy nowych osiedlach, bezpośrednio przy Muzeum Kinematografii i Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej mielibyśmy ulice upamiętniające artystów filmowych kojarzonych z Łodzią. Szczegółowa treść projektu uchwały opisana w druku nr 4/2009 stanowi **załącznik nr 65** do protokołu. Kolejny projekt uchwały dot. nadania ulicy nazwy dyrygenta Henryka Debicha. Powyższy wniosek został zgłoszony przez Radio Łódź. Jest to postać bardzo znana w kraju i za granicą, ponieważ prowadził słynną orkiestrę. Z tego powodu Radio Łódź proponowało, aby przyszła ulica była położona najbliżej Osiedla Radiostacja. Tak się składa, że Radio Łódź ma adres przy ul. Narutowicza, natomiast położone jest przy skrzyżowaniu z ul. Krzywickiego. Na odcinku ul. Krzywickiego na północ od ul. Narutowicza nie ma żadnego punktu adresowego. Nie ma tam żadnej firmy, nikt w tej części nie posiada nieruchomości o adresie Krzywickiego. Przed wojną wspomniana ulica miała inną nazwę. Po wojnie została zmieniona na ul. Krzywickiego. W latach 60-tych została ona przedłużona w stronę parku. Z punktu widzenia geograficznego i łatwości znalezienia ulicy na mapie jest wskazane, aby odcinek ul. Krzywickiego miał inną nazwę. Nie burzy to porządku nieruchomości w tej części Miasta. Szczegółowa treść projektu uchwały opisana w druku nr 5/2009 stanowi **załącznik nr 66** do protokołu. Ponieważ Łódź stara się o miano Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 r., dlatego też chcemy pokazać, że w centrum Miasta staramy się upamiętnić fragmenty ulic nadając im nazwy osób związanych z łódzką kulturą. Proszę o przyjęcie przedstawionych propozycji”.

Radny p. Mateusz Walasek zgodnie z § 13 ust. 2 pkt 16 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi zgłosił wniosek formalny o odrzucenie projektów uchwał opisanych w drukach: nr 3/2009, nr 4/2009 oraz nr 5/2009.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu uchwały opisanego w druku nr 3/2009.

Przy **20** głosach „za”, **8** głosach „przeciwnych” oraz **6** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła decyzję o odrzuceniu projektu uchwały opisanego w druku nr 3/2009. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 67**.

Następnie **przewodzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu uchwały opisanego w druku nr 4/2009.

Przy **20** głosach „za”, **7** głosach „przeciwnych” oraz **6** głosach „wstrzymujących się” Rada

Miejska podjęła decyzję o odrzuceniu projektu uchwały opisanego w druku nr 4/2009. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 68**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wnioski o odrzucenie projektu uchwały opisanego w druku nr 5/2009.

Przy 17 głosach „za”, 5 głosach „przeciwnych” oraz 6 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła decyzję o odrzuceniu projektu uchwały opisanego w druku nr 5/2009. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 69**.

Ad pkt 18 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej – druk BRM nr 1/2009.

Projekt uchwały zreferował **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział, że przedmiotowy projekt uchwały dot. powołania radnych: p. Małgorzaty Niewiadomskiej - Cudak i p. Iwony Bartosik do składu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej w Łodzi oraz odwołania radnego p. Sławomira Woracha ze składu Komisji Statutowej Rady Miejskiej w Łodzi.

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych oraz zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku BRM nr 1/2009.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XLIX/963/09 w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej, która stanowi **załącznik nr 70** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 71**.

Ad pkt 19 – Zapytania i wolne wnioski.

Nikt nie wyraził chęci zabrania głosu.

Ad pkt 20 – Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, iż kolejna sesja Rady Miejskiej odbędzie się 18 lutego 2009 r. po feriach zimowych. Spotkania przedsesyjne odbędą się w dniu 11 lutego 2009 r. Następnie złożył życzenia miłego odpoczynku. W dalszej

kolejności prowadzący obrady wobec zrealizowania porządku obrad zamknął XLIX sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godzinie 21,20.